Mieszkańcy Rzochowa mówią „NIE”

Str. 3

ISSN 1231-4188 INX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 20 (1776)
19-25 maja 2026
Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Tragedia na Pisarka

Str. 4

Gorąco wokół szpitalnej rewolucji

Nad szpitalami w Mielcu i Dębicy zawisło widmo potężnych zmian. Ruszyły rozmowy o wielkiej fuzji z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Czy dla tonących w długach placówek to jedyna nadzieja na ratunek? W szpitalnych korytarzach te zapowiedzi wywołały paraliżujący strach. Pracownicy i związkowcy drżą o swoją przyszłość, majątek i likwidację oddziałów, które budowali przez lata.

Str. 11-12

Str. 18

To oni są liderami innowacji

W Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli (CKPiDN) w Mielcu odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono prestiżowe statuetki Leonardo. Wyróżnienia te przyznawane są osobom i firmom, które budują potencjał edukacyjny oraz gospodarczy Powiatu Mieleckiego.

Bez czarnej skrzynki, z setkami pytań

Po tragicznym wypadku samolotu gaśniczego typu Dromader, do którego doszło podczas akcji gaszenia pożaru na Lubelszczyźnie, rozmawiamy z przedstawicielami Mieleckich Zakładów Lotniczych. Pytamy o specyfikę pracy pilotów wykonujących loty gaśnicze i procedury po wypadku.

Str. 6

Nie będzie zamówień, nie będzie pracy

Polska podpisała umowę dotyczącą unijnego instrumentu SAFE, który ma zapewnić blisko 44 mld euro na rozwój obronności. Choć pełna lista firm, które otrzymają zamówienia, nie jest jeszcze znana, do opinii publicznej zaczynają trafiać informacje o podmiotach, które mogą zostać pominięte. Jednym z nich mają być Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu.

Str. 10

Mieszkańcy znów zdecydują o inwestycjach

Przed mieszkańcami Mielca kolejna szansa na realny wpływ na rozwój miasta. Wkrótce rozpocznie się dziewiąta odsłona Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego - programu, dzięki któremu od lat powstają nowe place zabaw, tereny rekreacyjne, ścieżki rowerowe czy lokalne inicjatywy społeczne.

Str. 10

eprasa.pl 50365c2bb9

liczba tygodnia

1

- bo tyle jest w Polsce Stacji Pogotowia Ratunkowego przyjaznych wojsku (ta jedna jest u nas).

Więcej na str. 4

cytat tygodnia

Mieszkańcy Rzochowa:

Jesteśmy przerażeni, że wschodnia część Rzochowa niedługo zostanie odcięta przez ruchliwą drogę wojewódzką

Więcej na str. 3

za tydzień

Sprawdzimy, czy hałas znów przeszkadza mieszkańcom Mielca

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias - redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan - social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny - dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl
Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA

Komentarz Tygodnia

Kto uspokoi pacjenta?

Kiedy nad podkarpacką ochroną zdrowia zaczyna krążyć słowo „konsolidacja", w głowie przeciętnego mieszkańca Mielca, Dębicy czy podrzeszowskich wiosek nie zapala się zielona lampka z napisem „postęp". Zapala się czerwony, alarmowy kogut. Słusznie czy niesłusznie? Liczy się fakt, że medycyna, która z założenia ma leczyć rany, po raz kolejny staje się źródłem potężnego społecznego stresu.

Ruszające właśnie rozmowy o fuzji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie z placówkami powiatowymi w Mielcu i Dębicy to klasyczny dramat w trzech aktach, gdzie każdy ma swoje niepodważalne racje. Dyrektorzy i samorządowcy patrzą w bezwzględne arkusze kalkulacyjne. Widzą tam osiemnaście milionów straty w Mielcu na koniec roku, kolejne miliony deficytu po zaledwie kilku miesiącach nowego roku i widmo komornika. Z perspektywy gabinetu prezesa czy starosty sprawa jest prosta: system pęka w szwach, a „duży może więcej".

Po drugiej stronie barykady stoją ci, którzy te szpitale znają od podszewki – pielęgniarki, ratownicy, technicy, lekarze z wieloletnim stażem. Ich racje też trudno zbyć machnięciem ręki. Mówią o strachu. O lęku przed utratą lokalnej tożsamości, przed przejęciem wypracowanego przez dekady majątku przez rzeszowskiego giganta, a przede wszystkim – o niepewności, czy ich oddział za pół roku nie zostanie uznany za „nieefektywny kosztowo" i zlikwidowany.

Gdzie w tym wszystkim jest pacjent? No właśnie – leży na szpitalnym łóżku albo stoi w kilkumiesięcznej kolejce do specjalisty i z rosnącym zdumieniem przygląda się tej batalii. Pacjenta nie interesują struktury właścicielskie, uchwały intencyjne samorządów ani to, czy uniwersytecki status placówki podniesie jej prestiż w ministerialnych rankingach. Pacjent patrzy na świat z perspektywy własnego bólu, strachu o życie i portfela, z którego i tak za dużo wydaje na prywatne wizyty.

Dla człowieka czekającego na operację w Mielcu czy Dębicy najważniejsze jest to, żeby na miejscu – blisko domu – był sprawny sprzęt, zaangażowany lekarz i pielęgniarka, która ma czas podać szklankę wody.

Marta Warias

Nie ma to jak odwiedzić mielecką siedzibę Shreka. Nadleśnictwo Mielec zaprasza na festiwal, którego jeszcze nie było.

20 maja

10.00 - obchody 145. rocznicy urodzin generała Władysława Sikorskiego. Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą w kościele parafialnym pw. MBWW w Tuszowie Narodowym. Około godziny **11:15**, uczestnicy przejdą na Plac gen. Sikorskiego. Marsz uświetni radosna oprawa muzyczna w wykonaniu Orkiestry Młodych Bębniarzy z Przecławia.

Główna część obchodów na placu obejmie m.in.: podniesienie flagi państwowej oraz wspólne odśpiewanie hymnu narodowego, przemówienie zaproszonego gościa, posła Przemysława Czarnka, apel pamięci oraz uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem gen. Sikorskiego, który znajduje się przed domem jego urodzenia. Dla uczestników przygotowano również dodatkowe atrakcje, w tym prezentację nowoczesnego sprzętu wojskowego.

21 maja

5. edycja Mieleckiego Konkursu Piosenki „Na Ludowo - Zespołowo". Eliminacje konkursowe odbędą się 21 maja 2026 r. od godz. 9.00 w sali nr 1 Domu Kultury SCK Mielec.

23 maja

9.00 - przy Nadleśnictwie Mielec odbędzie się Festiwal Bagnowisko. Uczestnicy będą mogli wziąć udział m.in. w wykładzie naukowym i projekcji filmu o mokradłach, a także w warsztatach terenowych „Mokre fakty - badamy torfowisko".

W programie znalazł się również przejazd do szkółki leśnej w Paterakach - autokarem lub rowerami - warsztaty kulinarne „Zjedz las", zajęcia wikliniarskie „Pleciemy w naturze o naturze" oraz ciepły posiłek z grilla. Udział w wydarzeniu wymaga wcześniejszego wypełnienia formularza zgłoszeniowego i otrzymania potwierdzenia.

Liczba miejsc jest ograniczona - organizatorzy przewidują po 40 osób w grupie autokarowej i rowerowej. Ze względu na charakter wydarzenia zaproszone są osoby powyżej 13. roku życia.

24 maja

12.30 - Parada Konna w Żarówce. Program imprezy rozpocznie ocena płytowa w ramach czempionatu hodowlanego klaczy rasy zimnokrwistej. O godzinie 13:30 ulicami Żarówki przejadą zaprzęgi konne, natomiast o godzinie 14:00 zaplanowano oficjalne otwarcie Parady Konnej oraz prezentację zaprzęgów. Uczestnicy będą mogli zobaczyć także pokaz Pocztu Starożukowickiego Aleksandra Jarmuły. Zabawa taneczna o godzinie 18:00.

25 maja

Godz. 9.00 - Regionalny Piknik Sportowo - Edukacyjny „Podkarpacie z JP2" na obiektach Szkoły Podstawowej nr 11 oraz terenach zrewitalizowanego byłego wysypiska odpadów komunalnych „Park Smoczka" w Mielcu. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 9.00 mszą św. w Kościele Parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej, Po jej zakończeniu, uczestnicy pikniku udadzą się na miejsce rozegrania biegu przełajowego, w którym wezmą udział ośmioosobowe drużyny z zaproszonych szkół. Na trasie biegu rozmieszczone zostaną stanowiska z zadaniami dodatkowymi, których tematem przewodnim będzie historia regionu oraz fakty z życia i działalności Karola Wojtyły. Rozgrzewkę przedbiegową przeprowadzą: legenda mieleckiego futbolu Krystian Getinger oraz bramkarz superligowej drużyny piłki ręcznej Handball Stal Mielec Krystian Witkowski.

Po zakończeniu biegu na terenie szkolnego amfiteatru odbędzie się piknik.

eprasa.pl 50365c2bb9

Mieszkańcy Rzochowa zjednoczyli siły i mówią „NIE”

Planowany przebieg drogi wojewódzkiej DW 985 budzi poważny niepokój wśród mieszkańców osiedla Rzochów. Aby zapobiec realizacji niekorzystnego dla lokalnej społeczności scenariusza, zawiązała się sąsiedzka inicjatywa pod nazwą ”Ruch Obrony Rzochowa – NIE dla drogi dw 985 przez środek osiedla”. W sprawę aktywnie włączyła się Rada Osiedla, która organizuje spotkania informacyjne.

Trwa zbieranie podpisów wśród mieszkańców przeciw projektowi DW 985.

Trwające od 6 maja konsultacje społeczne dotyczące nowej trasy od samego początku generują ogromne emocje. Mieszkańcy Rzochowa nie kwestionują potrzeby budowy nowej drogi, ale jednoczą się by wyrazić sprzeciw dla niekorzystnego dla osiedla wariantu wschodniego przebiegu drogi (1), który m.in. w jednym ze scenariuszy przebiega przez sam środek osiedla (tj. przecina ulicę Podleśną, Jagodową i Kolejową). Właśnie przeciwko tej koncepcji protestuje nowo zawiązana inicjatywa sąsiedzka Ruch Obrony Rzochowa.

Jak podkreśla Rada Osiedla, drogowa inwestycja to niejedyny problem spędzający sen z powiek mieszkańcom. Poważne kontrowersje wzbudza również projekt planu ogólnego dla osiedla, zakładający wycięcie kilkudziesięciu hektarów lasu i utworzenie w jego miejsce kolejnej strefy przemysłowej.

Przypomnijmy, że Urząd Marszałkowski do 3 czerwca prowadzi konsultacje społeczne nad przebiegiem nowej drogi wojewódzkiej nr dw 985 relacji Mielec – Dębica. Głównym celem inwestycji jest odciążenie istniejącego połączenia między tymi miastami, którego przepustowość już dziś osiągnęła swój limit. Władze województwa liczą również, że ta inicjatywa przyczyni się do rozwoju tego rejonu podkarpacia.

W ramach przygotowań Urząd Wojewódzki zaproponował 3 warianty przebiegu trasy. Wśród mieszkańców Mielca najwięcej emocji budzi wariant wschodni, który w jednym ze scenariuszy przebiega przez sam środek Rzochowa. Zaniepokojeni mieszkańcy ulic Jagodowej, Kolejowej, Podleśnej i Grzybowej zawiązali sąsiedzką inicjatywę „Ruch Obrony Rzochowa – NIE dla drogi dw 985 przez środek osiedla”. 15 maja 2026 roku odbyło się spotkanie informacyjne zorganizowane przez Radę Osiedla Rzochów, na którym mieszkańcy mogli zapoznać się ze szczegółowymi mapami zaproponowanej inwestycji drogowej.

„Jako mieszkańcy tej części Mielca jesteśmy przerażeni, że wschodnia część Rzochowa, okolice dawnej Żwirowni, która do tej pory była oazą spokoju na tle przemysłowego charakteru miasta Mielca, niedługo zostanie odcięta przez ruchliwą drogę wojewódzką. Jest to jedyna część Mielca, gdzie mieszkańcy mają szansę nabyć działki budowalne w rozsądnych cenach, tj. porównywalnych do stawek obowiązujących miejscowości ościennych. Władze miasta narzekają, że Mielec się wyludnia, a ludzie pracujący w mieście wolą budować domy i osiedlać się w miejscowościach ościennych. Jeżeli przez środek osiedla zostanie poprowadzona droga wojewódzka to ten ostatni przystępny cenowo obszar dla zabudowy jednorodzinnej zostanie zmarnowany, a ludzie, którzy mogli się tu osiedlić i płacić podatki w Mielcu na pewno wybiorą inną alternatywę. Zwłaszcza, że droga dw 985 umożliwi szybki dojazd do Mielca” – mówi właściciel działki przy ul. Jagodowej, jeden z inicjatorów akcji protestacyjnej Ruchu Obrony Rzochowa.

Osoby stojące za protestem dążą do wypracowania porozumienia wśród społeczności Rzochowa, aby wspólnie poprzeć zachodni wariant trasy DW 985, zaznaczając jednak, że wymaga on wprowadzenia kluczowych poprawek.

„Nasza inicjatywa budzi zainteresowanie również w innych gminach. Wiemy, że mieszkańcy Gminy Przecław też zamierzają się zorganizować. Idealnie by było, gdyby pomiędzy tymi oddolnymi inicjatywami sąsiedzkimi doszło do porozumienia i powstał akceptowalny społecznie wariant przebiegu dw 985” – dodaje inny mieszkaniec Rzochowa.

Lokalna społeczność oczekuje teraz na oficjalne stanowisko władz Mielca w sprawie trwających konsultacji. Chcą wiedzieć, który z wariantów urzędnicy zamierzają poprzeć, a który uznają za najbardziej szkodliwy z perspektywy interesu całego miasta.

Sąsiedzi zjednoczeni pod hasłem ”Ruch Obrony Rzochowa – NIE dla drogi dw 985 przez środek osiedla” - nie kwestionują potrzeby budowy nowej drogi, ale uważają, że warto ponowne przeanalizować jej przebieg. W tej kwestii – uważają, że na pochwałę zasługują działania burmistrza Przecławia, który przedstawił alternatywne warianty przebiegu drogi, znacznie mniej ingerujące w życie mieszkańców poszczególnych miejscowości.

Podczas piątkowego spotkania podjęto również decyzję, że członkowie Ruchu Obrony Rzochowa czynnie poprą sprzeciw Rady Osiedla wobec zapisów w planie ogólnym, które kwalifikują miejskie tereny w rejonie ulic Podleśnej i Jagodowej jako strefę przemysłową. Zebrani tłumnie obywatele kategorycznie sprzeciwili się wycince dziesiątek hektarów lasu pod nowe zakłady.

„Najwięcej kontrowersji budzi fakt, że plan ogólny nie przewiduje oddzielenia terenów przemysłowych od zabudowy jednorodzinnej za pomocą pasów zieleni. Miasto ma tu tak dużo terenu, że jeśli byłaby wola współpracy to łatwo można znaleźć akceptowalne dla wszystkich rozwiązanie. Wszyscy bardzo liczymy na pomoc Prezydenta w rozwiązani tego problemu” – przyznaje jeden z uczestników spotkania.

Uczestnicy zebrania zgodnie uznali, że konieczna jest pełna mobilizacja mieszkańców osiedla, aby zablokować te kontrowersyjne plany. W najbliższym czasie organizowane będą kolejne spotkania, rozpocznie się także zbiórka podpisów pod petycją do Prezydenta Mielca.

Właściciele działek sąsiadujących z obszarem planowanym do wylesienia i przekształcenia pod przemysł – którzy wcześniej uzyskali od miasta warunki zabudowy pod domy jednorodzinne – czują się oszukani. Podkreślają, że wybrali Rzochów na swój dom ze względu na unikalne walory rekreacyjne na tle uprzemysłowionego Mielca. Liczą na merytoryczny dialog z magistratem i wypracowanie satysfakcjonującego kompromisu.

W niedziele 17 maja swój apel do władz samorządowych opublikował Przewodniczący Rady Osiedla Rzochów, Mariusz Mazur

Drodzy mieszkańcy Rzochowa, Sąsiedzi!

W związku z licznymi pytaniami, telefonami oraz komentarzami po spotkaniu, które odbyło się 15 maja, czuję się zobowiązany odnieść do wielu poruszanych kwestii i wyjaśnić obecną sytuację.

Osoby obecne na spotkaniu zapewne zauważyły, że w tym samym czasie prowadzone są aż trzy różne konsultacje społeczne dotyczące trzech odrębnych działań, które mają bezpośredni wpływ na nasze osiedle Rzochów:

1. Konsultacje prowadzone przez Powiat Mielecki dotyczące budowy przeprawy mostowej w kierunku Kielkowa – obejmujące również wariant DW985, oznaczony na mapach kolorem czerwonym.

2. Konsultacje społeczne związane z połączeniem Mielca z Dębicą drogą wojewódzką DW985 – wariant oznaczony na mapach kolorem niebieskim.

3. Konsultacje społeczne dotyczące Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Mielca.

Drodzy mieszkańcy, przez wiele lat Rzochów był pomijany w budżetach miasta, powiatu oraz województwa podkarpackiego. Brakowało dużych inwestycji, a wiele spraw musieliśmy jako mieszkańcy dosłownie wywalczyć w urzędach. Dziś nagle okazuje się, że wszystkie ważne inwestycje mają być realizowane właśnie na terenie naszego osiedla.

Czy czeka nas gospodarczy rozwój? Niestety, coraz częściej odnosimy wrażenie, że dziś jesteśmy potrzebni jedynie po to, by inne instytucje mogły zrealizować swoje założenia, a mieszkańcy mieli po prostu milczeć.

Dlatego mówimy jasno: NIE! My chcemy dialogu!

Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi miasta ani regionu. Nie chcemy blokować inwestycji drogowych ani działań ważnych dla mieszkańców powiatu mieleckiego i dębickiego. Chcemy jednak, aby głos mieszkańców Rzochowa został wysłuchany i potraktowany poważnie.

Planowane inwestycje mogą podzielić nasze osiedle dwiema drogami publicznymi. Obwodnice z założenia mają wyprowadzać ruch poza miasto, tymczasem w naszym przypadku odnosimy wrażenie, że ktoś próbuje przeciąć Rzochów i podzielić go na mniejsze części.

To właśnie nasze osiedle ponosi największy ciężar wszystkich tych propozycji inwestycyjnych.

Dodatkowo Miasto Mielec prowadzi konsultacje społeczne związane z Planem Ogólnym, w którym – bez wcześniejszych uzgodnień z mieszkańcami – wyznaczono strefę inwestycyjno-gospodarczą w rejonie ulic Jagodowej i Podleśnej, w kierunku lasu. Mówimy o terenach zielonych, gdzie mogą zniknąć połacie lasu, a w ich miejscu pojawić się obszary przemysłowe.

Pytamy: Czy tak powinien wyglądać rozwój miasta? Gdzie miejsce na strefę zieleni i ochronę charakteru naszego osiedla? Czy ktoś uwzględnił, że znajdują się tam prywatne działki mieszkańców Rzochowa?

Przez lata miasto wydawało tam decyzje o warunkach zabudowy, dzięki czemu powstawały domy mieszkalne dla ciężko pracujących mieszkańców Mielca, którzy po pracy wracali do spokojnego miejsca do życia. Dziś te same tereny mogą zostać odcięte od miasta i otoczone inwestycjami.

Warto również przypomnieć, że Rzochów od wielu lat pełni rolę „sypialni Mielca” – spokojnego miejsca do życia dla wielu rodzin, które właśnie tutaj znalazły swoją oazę spokoju. To właśnie charakter naszego osiedla sprawił, że przez lata wielu mieszkańców zdecydowało się wybudować tu swoje domy, inwestując dorobek całego życia w spokojną, zieloną i bezpieczną przestrzeń do mieszkania.

Rzochów był i nadal powinien pozostać miejscem przyjaznym mieszkańcom – miejscem odpoczynku po pracy, spokojnego życia rodzinnego oraz harmonii z otaczającą przyrodą. Rozwój miasta nie może odbywać się kosztem utraty tego charakteru i jakości życia mieszkańców.

Widzimy również przykład sąsiedniego osiedla Mościska, które przez lata boryka się z ograniczonym rozwojem i problemami inwestycyjnymi. Nie chcemy, aby podobny los spotkał Rzochów.

Dlatego mieszkańcy Rzochowa już dziś wyrażają swój sprzeciw wobec tak prowadzonego procesu planowania przestrzennego i realizacji inwestycji bez rzeczywistego dialogu społecznego.

Jeszcze raz podkreślamy:

Nie jesteśmy przeciwko rozwojowi miasta i regionu. Jesteśmy za dialogiem, szacunkiem dla mieszkańców i wspólnym wypracowaniem rozwiązań.

Apelujemy do władz Miasta Mielca, Powiatu Mieleckiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego o wspólne spotkanie z mieszkańcami Rzochowa. To właśnie nasze osiedle jest dziś najbardziej obciążone planowanymi inwestycjami i to tutaj powinien odbyć się prawdziwy dialog społeczny.

Rzochów zasługuje na rozwój – ale nie ponad głowami mieszkańców.

Przewodniczący rady osiedla Rzochów

Mariusz Mazur

MW

eprasa.pl 50365c2bb9

Ukradł setki litrów paliwa na „lewych” tablicach

Policjanci ze Staszowa i Połańca namierzyli 20-latka, który w minioną sobotę dokonał zuchwałej kradzieży na jednej ze stacji paliw w Połańcu. Mężczyzna, będący mieszkańcem powiatu mieleckiego, przygotował się do procederu, używając skradzionych tablic rejestracyjnych.

Przemyślany plan nie wypalił

W sobotni wieczór pod dystrybutor podjechał Volkswagen z przyczepką. Kierowca zatankował blisko 500 litrów oleju napędowego o wartości przekraczającej 3500 złotych. Zbiornik był sprytnie ukryty na przyczepie pod plandeką. Po napełnieniu baku mężczyzna odjechał, nie płacąc za paliwo.

Szybko wyszło na jaw, że sprawca próbował zmylić pościg. Tablice Volkswagena należały do Seata. a tablice z przyczepki były przypisane do Kii.

Zatrzymanie na terenie powiatu mieleckiego

Kryminalni nie potrzebowali dużo czasu na ustalenie tożsamości sprawcy. Już w niedzielne przedpołudnie policjanci pojawili się na terenie powiatu mieleckiego, gdzie zatrzymali kompletnie zaskoczonego 20-latka. Jak się okazało, zdążył on już sprzedać skradziony olej napędowy, jednak mienie udało się odzyskać.

Sprawa ma charakter rozwojowy

Podczas przeszukania pojazdu funkcjonariusze znaleźli kolejne tablice rejestracyjne pochodzące z innych samochodów. Śledczy podejrzewają, że mieszkaniec Podkarpacia może mieć na koncie znacznie więcej podobnych czynów.

Zgodnie z przepisami, 20-latkowi grozi teraz do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawca trafił do policyjnego aresztu.

MW

Tragedia w publicznej toalecie

12 maja w godzinach popołudniowych w toalecie publicznej przy ul. Pisarka w Mielcu znaleziono ciało 49-letniego mężczyzny.

Na miejscu pracowali policjanci oraz prokurator z Prokuratury Rejonowej w Mielcu. Wykonano czynności procesowe, a wstępne ustalenia śledczych wykluczyły udział osób trzecich.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych, które mają ustalić dokładną przyczynę śmierci.

Jednocześnie w Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu prowadzone są czynności w kierunku art. 155 Kodeksu karnego, dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci. **gj**

Atak na drodze

Policjanci z Komisariatu w Tuszowie Narodowym szybko ustalili i zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy w minioną sobotę zaatakowali 30-letniego skuterzystę. Do zdarzenia doszło przed godziną 13 w miejscowości Domacyny.

30-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzeskiego jechał skuterem, gdy jadący przed nim kierowca audi gwałtownie zahamował, zmuszając go do zatrzymania się. Z samochodu wysiedli dwaj mężczyźni – 25-letni kierowca oraz jego 19-letni pasażer. Po krótkiej sprzeczce słownej agresorzy rzucili się na 30-latka, zadając mu ciosy pięściami po całym ciele, po czym odjechali, zostawiając poszkodowanego na drodze.

Poszkodowany natychmiast powiadomił policję. Dzięki ustaleniu rysopisów oraz marki pojazdu, funkcjonariusze z Tuszowa Narodowego jeszcze tego samego dnia zatrzymali podejrzanych. Okazali się nimi mieszkańcy gminy Padew Narodowa.

Obaj mężczyźni przyznali się do winy i usłyszeli zarzut udziału w pobiciu, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Prokuratura oraz Sąd Rejonowy w Mielcu zdecydowały o zastosowaniu środków zapobiegawczych: dozór policyjny, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego oraz zakaz opuszczania kraju.

MW

Rowerzysta „wydmuchał” gigantyczny wynik

Ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie miał 38-letni rowerzysta, którego zatrzymali mieleccy policjanci w miejscowości Tuszyma. Mężczyzna swoim stylem jazdy stwarzał ogromne niebezpieczeństwo dla siebie i innych uczestników ruchu. Teraz czekają go surowe konsekwencje finansowe.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek po godzinie 17 na terenie gminy Przecław. Funkcjonariusze z mieleckiej drogówki zwrócili uwagę na rowerzystę, który nie potrafił utrzymać prostego toru jazdy. Instynkt mundurowych nie zawiódł – badanie alkomatem wykazało u 38-latka rekordowy wynik przekraczający 3,5 promila.

Policjanci przypominają, że rowerzyści to tzw. niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. W starciu z samochodem nie mają żadnych szans, a jazda w stanie nietrzeźwości drastycznie zwiększa ryzyko tragedii. Pijany cyklista poruszający się slalomem to śmiertelne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i dla kierowców, którzy próbując go ominąć, mogą doprowadzić do czołowego zderzenia z innym pojazdem.

Choć obecny taryfikator przewiduje bardzo wysokie mandaty za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu, wciąż nie brakuje osób, które decydują się na taki krok.

Marta Warias

Policjanci z Mielca najlepszymi ratownikami

W Oddziale Prewencji Policji w Zaczerniu odbyły się wojewódzkie eliminacje do XI Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. W rywalizacji wzięły udział 23 patrole reprezentujące komendy z całego regionu. Na podium stanęli policjanci z Mielca.

Zawody składały się z dwóch etapów. Najpierw funkcjonariusze musieli zmierzyć się z testem wiedzy (30 pytań przygotowanych przez Szkołę Policji w Słupsku), a następnie przejść do zadania praktycznego. Policyjne pary musiały przeprowadzić interwencję i udzielić pomocy nieprzytomnemu mężczyźnie. Sędziowie oceniali każdy ruch: od oceny sytuacji, przez badanie funkcji życiowych, aż po skuteczność resuscytacji.

Podium z silną reprezentacją naszego regionu

Rywalizacja była bardzo zacięta, a ostateczne wyniki pokazują wysoki poziom wyszkolenia funkcjonariuszy z naszego sąsiedztwa:

I miejsce: Komenda Powiatowa Policji w Dębicy (mł. asp. Krystian Jachym i st. sierż. Sylwester Borowicz). To oni będą reprezentować Podkarpacie na finale w Słupsku.

II miejsce: Komenda Powiatowa Policji w Mielcu (asp. Krzysztof Soboń i sierż. szt. Kamil Grabiec).

III miejsce: Oddział Prewencji Policji w Rzeszowie (podkom. Michał Stępień i st. sierż. Dariusz Petyniak).

Nagrody i dyplomy wręczyła insp. Małgorzata Fąfara, I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, podkreślając, że umiejętności zdobyte podczas zawodów są bezcenne w codziennej służbie przy ratowaniu życia i zdrowia ludzi.

MW

Kierowcy stracili prawa jazdy za prędkość

Pośpiech jest złym doradcą, pośpiech upokarza, jak się człowiek cieszy - to się diabeł cieszy... Gdy te ludowe mądrości nie przemawiają do rozumu, do akcji wkracza policja.

Mieleccy policjanci podczas minionego weekendu prowadzili kontrole kierowców pod kątem przekraczania dopuszczalnej prędkości. Funkcjonariusze przypominają, że zbyt szybka jazda to jedna z głównych przyczyn groźnych zdarzeń drogowych. Nadmierna prędkość wydłuża drogę hamowania, ogranicza czas reakcji i może doprowadzić do utraty panowania nad pojazdem.

W piątek w Rożniatach policjanci zatrzymali do kontroli kierującego samochodem ciężarowym marki MAN. 51-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzeskiego jechał 102 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Kolejne przypadki odnotowano w niedzielę. Przed godz. 10 w Zgórsku zatrzymano 31-letniego kierowcę toyoty, który w obszarze zabudowanym również poruszał się z prędkością 102 km/h. Tego samego dnia, po godz. 10, na ul. Wałowej w Radomyślu Wielkim, policjanci skontrolowali 22-latka kierującego audi. On także jechał 102 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h.

Wszyscy trzej kierowcy stracili prawa jazdy. Nałożono na nich również mandaty i punkty karne. Policja apeluje o rozsądek i dostosowanie prędkości do obowiązujących przepisów oraz warunków na drodze. Nawet niewielkie przekroczenie prędkości może mieć poważne konsekwencje, zwłaszcza w terenie zabudowanym. **MW**

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA

CHARON
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

eprasa.pl 50365c2bb9

Pijana 60-latka zatrzymana pod Mielcem

Dzięki czujności i wzorowej postawie innych uczestników ruchu, mieleccy policjanci wyeliminowali z drogi skrajnie nieodpowiedzialną kierującą. 60-letnia kobieta, jadąca samochodem marki Audi, miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Niepokojące manewry na drodze

Sytuacja miała miejsce w środę po godzinie 22:00. Świadkowie podróżujący trasą od Woli Chorzelowskiej w stronę Szydłowca zauważyli audi, którego sposób jazdy wskazywał na to, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Nie wahając się, natychmiast zadzwonili na numer alarmowy 112, na bieżąco informując dyżurnego o lokalizacji pojazdu.

Błyskawiczna akcja policji

Skierowany na miejsce patrol ruchu drogowego zatrzymał wskazany samochód w miejscowości Szydłowiec. Za kierownicą siedziała 60-letnia mieszkanka powiatu mieleckiego. Przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło obawy świadków – wynik pokazał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Surowe konsekwencje

Policjanci od razu zatrzymali kobiecie prawo jazdy, a jej samochód został zabezpieczony procesowo. 60-latka za swój czyn odpowie przed sądem. Grożą jej surowe kary: do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, wysokie świadczenie pieniężne na rzecz funduszu pomocy pokrzywdzonym.

Policja składa podziękowania świadkom, których szybka reakcja mogła uratować ludzkie życie. Pamiętajmy: jeśli widzimy podejrzane zachowanie na drodze – reagujmy! Jeden telefon może zapobiec tragedii. **MW**

Wielka akcja mieleckiej drogówki

W środę na drogach powiatu mieleckiego funkcjonariusze przeprowadzili intensywne działania mające na celu wyeliminowanie z ruchu osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. Policjanci sprawdzali stan trzeźwości kierujących zarówno podczas rutynowych kontroli, jak i w specjalnie wyznaczonych punktach na terenie całego powiatu.

Wyniki akcji w liczbach

Podczas działań mundurowi wykorzystali nowoczesne, przenośne urządzenia do badania stanu trzeźwości, co pozwoliło na sprawne przeprowadzenie dużej liczby testów. Podczas przeprowadzonych działań mieleccy policjanci skontrolowali 830 kierujących, wśród których ujawnili 2 osoby prowadzące pojazd w stanie nietrzeźwości.

Zagrożenie, którego nie widać

Policja zwraca szczególną uwagę na zjawisko tzw. nieświadomej nietrzeźwości. Często występuje ona u kierowców, którzy spożywali alkohol poprzedniego dnia i są przekonani, że ich organizm jest już czysty. Funkcjonariusze przypominają, że każdy nietrzeźwy kierowca stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla wszystkich uczestników ruchu, a jego nieodpowiedzialność może prowadzić do tragedii.

Apel do świadków: Reaguj!

Mundurowi podkreślają, jak ważna jest postawa osób trzecich. Motto „Piłeś – nie jedź!" powinno być przestrogą dla każdego, a zdecydowana reakcja świadka może uratować życie. Jeśli widzisz, że osoba pod wpływem alkoholu zamierza wsiąść za kierownicę, uniemożliw jej jazdę i chroń innych przed potencjalnym nieszczęściem

. **MW**

Miliony na modernizację lądowiska

Szpital Specjalistyczny w Mielcu otrzyma dofinansowanie na modernizację przyszpitalnego lądowiska. Umowa w tej sprawie została podpisana z Ministerstwem Zdrowia, które przekaże na ten cel 1,2 mln zł. Powiat mielecki dołoży do inwestycji 35 tys. zł wkładu własnego.

W ramach zadania zaplanowano prace modernizacyjno-budowlane oraz montaż nowego oświetlenia. Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa i funkcjonalności lądowiska, tak aby mogło działać całodobowo i zapewniało odpowiednie warunki zarówno pacjentom, jak i personelowi medycznemu oraz pilotom.

Modernizacja ma zostać wykonana jeszcze w tym roku. Inwestycja jest szczególnie ważna dla pracy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, ponieważ sprawne lądowisko umożliwia szybki transport pacjentów wymagających pilnej pomocy medycznej.

gj

Policyjna interwencja w Złotnikach

Policjanci zatrzymali w Złotnikach 41-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego, przy którym znaleziono marihuanę, amfetaminę i mefedron.

Policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali 41-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego podejrzanego o posiadanie narkotyków. Funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuanę, amfetaminę oraz mefedron.

Do zatrzymania doszło w miniony poniedziałek w Złotnikach. Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej podjęli interwencję wobec mężczyzny, którego podejrzewali o posiadanie nielegalnych substancji.

Podczas czynności funkcjonariusze znaleźli przy 41-latku woreczki z suszem roślinnym oraz sproszkowaną substancją. Wstępne badania potwierdziły, że były to marihuana, amfetamina i mefedron.

Mężczyzna został zatrzymany. Po zebraniu materiału dowodowego usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, zgodnie z art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia.

O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za posiadanie narkotyków grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **GJ**

REKLAMA

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

eprasa.pl 50365c2bb9

Bez czarnej skrzynki i z setkami pytań

Po tragicznym wypadku samolotu gaśniczego typu Dromader, do którego doszło podczas akcji gaszenia pożaru na Lubelszczyźnie, rozmawiamy z przedstawicielami Mieleckich Zakładów Lotniczych: dyrektorem Romanem Ignasiakiem oraz Zofią Kowalską – członkiem Zarządu. Pytamy o specyfikę pracy pilotów wykonujących loty gaśnicze, procedury po wypadku, działania komisji i prokuratury oraz o pilota, który zginął podczas służby.

Taką maszyną latał zmarły pilot

Zofia Kowalska
- członek Zarządu MZL Mielec

Roman Ignasiak
- prezes MZL Mielec

■ **Giovanna Jakimowicz: Na czym polega specyfika pracy pilota samolotu gaśniczego?**

Roman Ignasiak: To jest przede wszystkim praca wymagająca ogromnego doświadczenia. Pilot musi być w pełni świadomy tego, co robi, bo każda akcja jest inna. Warunki atmosferyczne potrafią się bardzo szybko zmieniać. Znaczenie mają wiatr, jego kierunek i prędkość, temperatura, zadymienie, ukształtowanie terenu. To wszystko wpływa na to, z której strony pilot powinien podejść do zrzutu i jak wykonać manewr.

Wezwanie do rozpoczęcia akcji otrzymujemy ze strony dyspozytora w Lasach Państwowych bezpośrednio na bazę, gdzie stacjonuje samolot, pilot i mechanik. W zależności od stopnia zagrożenia pożarowego start do akcji następuje nawet w ciągu 10 minut.

Przygotowanie do lotu wymaga od pilota sprawdzenia koordynatów, odległości i czasu dolotu, warunków atmosferycznych oraz miejsca ewentualnego tankowania wody lub lądowania.

Samą akcją ratowniczo-gaśniczą kieruje Państwowa Straż Pożarna, ale do nas polecenia idą ze strony Lasów Państwowych. Nie mamy bezpośredniego kontaktu z dowodzącym akcją. Jest więc problem z komunikacją i pilot ostateczną decyzję musi podejmować sam.

■ **Można więc powiedzieć, że jest to praca bardzo niebezpieczna?**

Delikatnie mówiąc - tak, jest niebezpieczna. Podobnie jak w przypadku strażaków, pilot działa w bezpośrednim zagrożeniu pożarowym. Dochodzi wysoka temperatura, dym, loty na bardzo niskiej wysokości i konieczność wykonywania precyzyjnych manewrów.

Trzeba też pamiętać o ciężarze wody. Zrzut tak zwanej bomby wodnej oznacza wyrzucenie w ciągu około dwóch sekund mniej więcej połowy masy samolotu, czyli około dwóch ton wody. To bardzo dużo. Umiejętność utrzymania statku powietrznego w dalszym locie po takim zrzucie jest niezwykle ważna. Tego nie da się nauczyć z teorii w jeden dzień. To są lata praktyki, ćwiczeń i doświadczenia.

■ **Jak wygląda sama akcja gaśnicza z udziałem takich samolotów? Samolot zrzuca wodę, a potem wraca po kolejne napełnienie?**

Zofia Kowalska: Tak. Samolot pobiera wodę, wykonuje zrzut nad pożarem, a potem wraca po kolejne napełnienie. W tym przypadku taki cykl trwał około 40 minut. Woda miała być uzupełniana między innymi w Zamościu, bo Zamość był bliżej niż Stalowa Wola.

Problem polegał jednak na tym, że przez dwa dni nie można było się dogadać w sprawie dostarczenia tam wody. A technicznie nie jest to skomplikowane. Wystarczy, żeby podjechała straż pożarna z cysterną. Takie rzeczy organizuje się nawet w miejscach, gdzie infrastruktura jest znacznie trudniejsza. W Afryce, gdzie często nie ma niczego w pobliżu, to nie jest dla nich problem.

■ **Czyli bardziej chodzi o organizację niż o możliwości techniczne?**

Tak. W Polsce są różne bazy. My mamy w tym roku samoloty na 16 bazach w niemal trzech czwartych kraju. Są też samoloty innych konkurencyjnych firm, np. w Szczecinie, na lotnisku w Goleniowie operuje firma Aerogryf, które gaszą pożary na rzecz innych dyrekcji regionalnych Lasów Państwowych. System opiera się na bazach operacyjnych i sprawnej organizacji napełniania samolotów.

■ **Widzieli państwo miejsce wypadku?**

Roman Ignasiak: Tak, byliśmy na miejscu, gdzie spadł samolot. Czynności wykonywał tam Prokurator wraz z Policją. Kiedy przyjechała Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych i dokonała wstępnych oględzin, zabrano ciało pilota. To wszystko trwało dość długo, bo komisja przyjechała dopiero około południa. Prokurator nie chciał niczego ruszać, dopóki nie przyjedzie komisja, co jest zrozumiałe i konieczne.

■ **Co działo się później?**

Wszystko zostało pomierzone. Początkowo mieliśmy zostać tam dłużej, ale komisja uznała, że nie ma takiej potrzeby. Dzisiaj jednak od rana dzwonili, żebyśmy przyjechali, bo potrzebowali pomocy w identyfikacji części samolotu. Elementy były rozrzucone po dużym obszarze i trzeba było ustalić, która część jest od czego.

■ **Co dokładnie bada komisja po takim wypadku?**

Komisja zawsze bada dwie podstawowe kwestie. Pierwsza to stan techniczny samolotu. Druga to zgodność działań operacyjnych z przepisami i procedurami. Sprawdza się dokumentację, czyli między innymi to, czy pilot miał odpowiednie uprawnienia, czy samolot miał wymagane dokumenty, czy wszystko odbywało się zgodnie z obowiązującymi zasadami. My przekazujemy komisji całą dokumentację.

Druga część to analiza techniczna: czy samolot nie uległ awarii, czy nie był wadliwy, czy nie doszło do uszkodzenia, które mogło doprowadzić do wypadku. Nie mówię tego dlatego, że mamy takie przypuszczenia. To standardowa procedura, która jest prowadzona zawsze, niezależnie od okoliczności zdarzenia.

■ **A czym zajmuje się Prokuratura?**

Prokuratura prowadzi postępowanie z urzędu, ponieważ był to wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Zajmuje się częścią dotyczącą osoby pilota. Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej. Ma zostać wykonana sekcja zwłok, pełna tomografia i pobranie materiału do badań, w tym krwi. Chodzi między innymi o toksykologię, alkohol, leki lub inne substancje. Sprawdzane jest również, czy pilot nie miał na przykład zawału.

Równolegle prowadzone są więc dwa postępowania: prokuratorskie oraz postępowanie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. W tej chwili nasi pracownicy są w bezpośrednim kontakcie zarówno z prokuratorem, jak i z komisją. Prokurator zapowiadał, że powinien pojawić się komunikat dotyczący bezpośredniej przyczyny zgonu pilota. Ale to trzeba wyraźnie rozróżnić - bezpośrednia przyczyna zgonu to nie to samo, co bezpośrednia przyczyna wypadku.

■ **Duże samoloty mają czarne skrzynki. Czy Dromadery także mają taki zapis?**

Nie mają klasycznych czarnych skrzynek. W nowoczesnych samolotach, wyposażonych w tak zwany glass cockpit, niektóre urządzenia mają własną pamięć. To nie jest czarna skrzynka, ale czasem z takich urządzeń można odczytać pewne dane, jeśli nie zostały zniszczone.

Dromadery to jednak starsze samoloty, w dużej mierze analogowe. Dla samego samolotu to często dobrze, bo analogowe rozwiązania są trwałe. Natomiast dla odczytu danych jest to problem, bo nie ma tam wielu systemów, które cokolwiek zapisują. W tym samolocie nie było klasycznej czarnej skrzynki.

■ **Pilot mieszkał w Warszawie, a pracował w firmie z Mielca. Jak to wygląda organizacyjnie?**

Zofia Kowalska: Nasi piloci pochodzą z całej Polski. Pracują na bazach operacyjnych, które są rozmieszczone w różnych miejscach kraju. Mamy 16 baz rozrzuconych po większości Polski, poza częścią północno-zachodnią. Najczęściej szukamy pilotów lokalnych, bo mieszkają blisko bazy.

Ten pilot mieszkał w Warszawie, więc był związany z bazą warszawską. To oczywiście nie oznacza, że mógł pracować wyłącznie tam, ale najczęściej był do tej bazy przypisany. To, że firma jest zlokalizowana w Mielcu, to jedno, a miejsce zamieszkania pracowników to drugie. Generalnie mechanicy są stąd, z Mielca i okolic, natomiast piloci niekoniecznie.

■ **Czy często bywał w Mielcu?**

Roman Ignasiak: Cały proces rekrutacji, szkolenia i weryfikacji odbywa się u nas, w Mielcu. Był tutaj przez pewien czas. W naszej firmie pracował niecały rok.

■ **Jakim był pilotem?**

Był bardzo doświadczonym pilotem. W ubiegłym roku przeszedł na emeryturę w liniach lotniczych. W przewozach lotniczych obowiązuje granica wieku 65 lat i po jej osiągnięciu pilot nie może już wykonywać takich lotów. My często zatrudniamy pilotów po liniach lotniczych, bo to ludzie z ogromną wiedzą i doświadczeniem.

Pan Andrzej miał 21 600 godzin nalotu. To bardzo dużo. Nie miał bardzo dużego doświadczenia na dromaderze, ale przeszedł prawidłowo wszystkie etapy szkolenia. Ta akcja nie była jego pierwszą. Od ponad miesiąca gasił pożary, i to na różnych bazach w Polsce.

■ **MZL pożegnały zmarłego. Jak pan go wspomina?**

Trudno o tym mówić bez wzruszenia. To był człowiek, z którym przez ostatnie miesiące bardzo intensywnie współpracowaliśmy. Ja zawsze patrzę na pilotów przede wszystkim jak na ludzi, nie tylko z perspektywy pracodawcy czy firmy. To ogromna strata.

Pan Andrzej był człowiekiem, który do końca był na służbie. Oddał życie, ratując mienie, środowisko i ludzi. Dla nas to bardzo trudne doświadczenie. Dla jego bliskich i rodziny to ogromna tragedia. Współpraca z nim przez te miesiące była bardzo pozytywna. Był wysokiej klasy specjalistą, pilotem pierwszej klasy. Jego strata jest naprawdę nieodżałowana.

■ **Kiedy można spodziewać się wyjaśnienia przyczyn wypadku?**

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych pewnie to wyjaśni, ale raczej później niż wcześniej. Mieliśmy wypadek lotniczy w 2024 roku i do dziś śledztwo jeszcze się nie zakończyło.

Czy badanie wypadków lotniczych zawsze trwa tak długo?

Zofia Kowalska: Tak bywa. Komisja bada bardzo dokładnie każdą część samolotu. Trzeba je zebrać, zabezpieczyć i sprawdzić. Każda część ma swój numer. Lotnictwo jest jednym z najbezpieczniejszych sposobów przemieszczania się właśnie dlatego, że procedury są tak szczegółowe.

Dziękuję za rozmowę.

gj

eprasa.pl 50365c2bb9

Kto zostanie Mielczaninem Roku 2025?

Już w najbliższy poniedziałek, 25 maja, poznamy nazwisko osoby, która dołączy do elitarnego grona wybitnych mieszkańców naszego regionu i otrzyma prestiżową statuetkę „Skałki Korso". Kto zdobędzie tytuł Mielczanina Roku 2025? Tego wieczoru emocje sięgną zenitu, a Wy będziecie mogli śledzić to wydarzenie minuta po minucie – na naszym kanale YouTube: korso-podkarpacie przeprowadzimy bezpośrednią transmisję na żywo!

Plebiscyt organizowany przez Tygodnik Regionalny Korso to jedno z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych wydarzeń społeczno-kulturalnych w Mielcu. Od lat nagradzamy ludzi z wielkim sercem, pasją i niezłomną energią, którzy swoją codzienną działalnością, sukcesami zawodowymi lub pracą społeczną zmieniają nasze miasto na lepsze.

W tym roku o ten zaszczytny tytuł ubiega się 11 wyjątkowych kandydatów reprezentujących bardzo różne środowiska – od biznesu, przez edukację i medycynę, aż po kulturę, sport i samorząd.

Przypomnijmy, że podczas poprzedniej, niezwykle wzruszającej edycji, zaszczytny tytuł Mielczanina Roku trafił w ręce Anny Marek – harcmistrzyni, legendarnej instruktorki, społeczniczki oraz wieloletniej szefowej mieleckiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jej wybór udowodnił, że mielczanie ogromnie cenią bezinteresowne zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka oraz dekady pracy wychowawczej z młodzieżą.

Kto w tym roku odbierze symboliczną statuetkę z rąk redakcji i dołączy do panteonu zasłużonych?

MW

Wojsko wycofuje się z zamiany budynków

Planowana od dłuższego czasu zamiana nieruchomości między Powiatem Mieleckim a Wojskiem Polskim została wstrzymana. Choć lokalni radni wyrazili już wstępną zgodę na oddanie dawnej bursy przy ul. Kościuszki w zamian za budynek WCR przy ul. Legionów, Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło decyzję o zawieszeniu całej procedury. Powodem mają być względy ekonomiczne.

Sprawę wywołała radna powiatowa Maria Napieracz, która skierowała w tej kwestii oficjalne zapytanie do starosty Kazimierza Gacka. Chciała dowiedzieć się, jak obecnie wyglądają postępy w rozmowach dotyczących zamiany budynku Wojskowego Centrum Rekrutacji (WCR) przy ul. Legionów na należący do powiatu gmach dawnej bursy przy ul. Kościuszki 12.

Odpowiedź starosty Kazimierza Gacka pokazuje, że rozmowy na razie utknęły w miejscu. Z pism, które otrzymało mieleckie starostwo, wynika, że cała procedura została na ten moment wstrzymana na szczeblu ministerialnym.

Dawna Bursa przy ul. Kościuszki.

„Dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej, jako organ nadzorujący RZI w Lublinie, zawiesił postępowanie dot. nabycia nieruchomości Powiatu Mieleckiego w ramach w/w zamiany. W uzasadnieniu powyższego podano względy ekonomiczne. Równocześnie poinformowano, że w przypadku podjęcia dalszych działań przez stronę wojskową w zakresie zamiany przedmiotowych nieruchomości, Powiat zostanie niezwłocznie o tym powiadomiony przez stronę wojskową odrębnym pismem." – przekazał starosta Kazimierz Gacek.

Przypomnijmy, że radni powiatu wyrazili już wstępną aprobatę dla tej wymiany, przyjmując jednogłośne oświadczenie woli. Czekano jedynie na ostateczną wycenę rządowego budynku przy ul. Legionów.

Na sesji Rady Powiatu osobiście pojawili się przedstawiciele Wojska Polskiego oraz WCR w Mielcu, którzy argumentowali potrzebę przejęcia dawnej bursy przy ul. Kościuszki.

– Tak jak państwo chcieliby mieć miejsce do pracy z prawdziwego zdarzenia, tak i my potrzebujemy warunków do godnego przyjmowania ludzi. A dlaczego? Dlatego między innymi, że to jest drugi co do wielkości powiat, ważny dla nas. Bardzo duży, bardzo silny.

Podkreślano też, że ziemia mielecka wyróżnia się w skali województwa pod względem patriotycznego wychowania młodzieży i gigantycznego zainteresowania służbą zawodową oraz terytorialną:

– Mamy niesamowite rzesze chętnych do dobrowolnej służby wojskowej, co zresztą widzimy na kwalifikacji wojskowej. [...] I żeby można było dalej kontynuować, przyjmować ich do dobrowolnej, rozmawiać z nimi, prowadzić badania psychologiczne, do terytorialnej służby wojskowej, do zawodowej służby wojskowej, to właśnie to miejsce jest potrzebne: dojście, przyjazd, zaparkowanie, odpoczynek...

Co dalej z planami powiatu i policji?

Po sfinalizowaniu transakcji i przeprowadzce WCR, do zwolnionego budynku przy ul. Legionów miała wprowadzić się część wydziałów Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, co miało odciążyć obecne struktury mundurowych.

Na ten moment, z powodu „względów ekonomicznych" wskazanych przez ministerstwo, cała misternie planowana roszada nieruchomościami została zamrożona.

MW

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

eprasa.pl 50365c2bb9

Wielka trasa koncertowa ponownie zawita do Mielca

W sobotę, 16 maja, w Rawiczu oficjalnie rozpoczęła się tegoroczna edycja „ESKA Music Tour" – flagowej trasy koncertowej Radia ESKA. W tym roku radiostacje planują odwiedzić ponad 20 miast w całym kraju, a na mapie gigantycznego muzycznego wydarzenia ponownie znalazł się Mielec!

Inauguracja trasy w Rawiczu zapowiada się imponująco – podczas dwudniowego otwarcia na scenie wystąpią Michał Szczygieł oraz zespół IRA. W kolejnych tygodniach ekipa Radia ESKA i ESKA 2 pojawi się m.in. w Obornikach Śląskich, Zduńskiej Woli, Buczku, Ustroniu Morskim, Dębicy, Trzcinicy, Giżycku, Ełku, Ciechocinku oraz w Mielcu.

W tegorocznej edycji „ESKA Music Tour" przed publicznością zaprezentują się topowe polskie gwiazdy, wśród których znaleźli się m.in. Agnieszka Chylińska, Bryska, Dżem, Dawid Kwiatkowski, TEDE, Paktofonika, Skolim, T.LOVE czy Lanberry. Całość poprowadzą uwielbiani prezenterzy obu stacji, w tym Kasia Węsierska, Michu Sobkowski, Ola Kot, Kamil Nosel, Kama Ryciak, Michał Hanczak, Kinga Baryga i Rafał Adamczak. Oprócz samych koncertów, na uczestników będą czekać specjalne radiowe strefy pełne unikalnych atrakcji i gadżetów.

Mielecka tradycja z radiowym rozmachem

Warto przypomnieć, że do tej pory to Dni Mielca były połączone z trasą ESKA Music Tour. To wyjątkowe miejskie święto odbywa się zazwyczaj na przełomie sierpnia i września na terenach rekreacyjnych MOSiR, przyciągając tłumy mieszkańców całego regionu.

Przypomnijmy, że program Dni Mielca 2025 w ramach ESKA MUSIC TOUR pękał w szwach od hitów i sportowych emocji. W sobotę scenę rozgrzewali lokalni artyści (SUMMER VOICE, Feel The Beat, Paweł Haptaś "Pablo"), fani poznali skład drużyny Handball Stal Mielec, a muzycznym finałem były potężne koncerty TEDE oraz legendarnej Paktofoniki z Live Bandem. Niedziela należała z kolei do rocka i popu – po występach grupy Error 404, Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" im. Janusza Mejzy oraz prezentacji siatkarek ITA TOOLS Stal Mielec, scenę przejęła Natalia Nykiel, a całe wydarzenie zamknął widowiskowy koncert formacji Lady Pank.

„ESKA Music Tour" w nowej formule organizowane jest od 2024 roku (wcześniej jako „Letnia Scena ESKI"). Ubiegłoroczna edycja, obejmująca 23 wydarzenia w 21 miastach, zapisała się w historii jako największa i najdłuższa radiowa trasa koncertowa w Polsce.

MW

Nowa technologia nad mieleckim lotniskiem

Lotnisko Mielec uruchomiło nowoczesny system monitorowania ruchu lotniczego, który ma poprawić bezpieczeństwo pilotów, szybowników, operatorów dronów i służb lotniskowych.

Lotnisko Mielec uruchomiło system, który pozwala dokładniej śledzić ruch w przestrzeni powietrznej nad lotniskiem i w jego najbliższej okolicy. Nowe rozwiązanie ma poprawić bezpieczeństwo przede wszystkim tam, gdzie ruch jest szczególnie intensywny - podczas szkoleń lotniczych, lotów szybowcowych oraz operacji z udziałem dronów.

System opiera się na technologii Electronic Conspicuity, czyli rozwiązaniach pozwalających użytkownikom przestrzeni powietrznej lepiej „widzieć się" nawzajem. W praktyce oznacza to pełniejszy obraz tego, co dzieje się wokół lotniska. Dotyczy to samolotów, szybowców oraz dronów wyposażonych w odpowiednie nadajniki. Dzięki temu piloci, instruktorzy i służby lotniskowe mogą szybciej reagować na sytuacje wymagające uwagi.

Zwiększamy bezpieczeństwo i świadomość sytuacyjną w przestrzeni powietrznej nad i w rejonie Lotniska Mielec. System zwiększa świadomość sytuacyjną pilotów i służb lotniskowych, a tym samym wspiera bezpieczeństwo operacji lotniczych - informuje Jakub Cena, prezes Lotniska Mielec.

Wdrożenie ma szczególne znaczenie dla Mielca, który od lat jest ważnym ośrodkiem szkolenia lotniczego. Przy wielu operacjach wykonywanych w tym samym rejonie - zwłaszcza przez uczniów-pilotów - szybka orientacja w sytuacji w powietrzu jest jednym z kluczowych elementów bezpieczeństwa.

- Dla nas, jako organizacji prowadzącej szkolenia szybowcowe, jest to bardzo ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa lotów. Lepsza świadomość sytuacyjna ma ogromne znaczenie szczególnie podczas lotów szkolnych i samodzielnych wykonywanych przez uczniów-pilotów. Dzięki temu zarówno instruktorzy, jak i piloci mają pełniejszy obraz tego, co dzieje się w przestrzeni powietrznej wokół lotniska - podkreśla Tomasz Białek, prezes Polskiej Fundacji Lotniczej.

Nowością jest także to, że system obejmuje nie tylko ruch w powietrzu, ale również pojazdy techniczne poruszające się po terenie lotniska. Takie rozwiązanie ma poprawić koordynację pracy służb i ograniczyć ryzyko niebezpiecznych sytuacji podczas działań operacyjnych na płycie.

Nowością dla tego typu lotniska jest to, że wdrożone rozwiązanie wspiera również monitorowanie pojazdów technicznych poruszających się po terenie lotniska, poprawiając koordynację działań operacyjnych - dodaje Jakub Cena.

Technologie Electronic Conspicuity są coraz częściej wykorzystywane na europejskich lotniskach jako wsparcie dla lotnictwa ogólnego. W Mielcu mają pomóc połączyć rozwój szkolenia lotniczego z większym poziomem bezpieczeństwa - zarówno dla pilotów, jak i dla służb odpowiedzialnych za codzienne funkcjonowanie lotniska.

gj

Niezwykła przemiana w Maliniu

Mieszkała z synami w zimnie i grzybie. Teraz pani Monika z Malinia ma nowy dom

W czwartkowy wieczór widzowie Telewizji Polsat byli świadkami wzruszającej metamorfozy w Maliniu niedaleko Mielca. To właśnie tutaj ekipa programu „Nasz nowy dom" pod wodzą Eli Romanowskiej podjęła się jednego z trudniejszych wyzwań, by pomóc pani Monice Gacek i jej dwóm synom.

Historia pełna traum i walki o przetrwanie

Pani Monika samodzielnie wychowuje Michała i Adasia – obaj chłopcy są w spektrum autyzmu. Życie kobiety to nieustanna rehabilitacja i walka o to, by synowie w przyszłości byli samodzielni. Przeszłość pani Moniki naznaczona była ogromnym cierpieniem: uzależnienie ojca doprowadziło do utraty rodzinnego majątku, a tragiczne losy partnerów – ojców jej dzieci – pozostawiły w jej sercu bolesne rany. Drugi partner pani Moniki zmagał się z problemami psychicznymi i ostatecznie odebrał sobie życie, zostawiając rodzinę w traumie i fatalnych warunkach bytowych.

Dom, który zagrażał zdrowiu

Budynek, w którym mieszkała rodzina, był w opłakanym stanie. Brak ogrzewania, nieszczelne okna, dziurawe ściany i wszechobecna wilgoć powodowały, że zima była dla nich czasem walki z przenikliwym chłodem. Na ścianach łazienki królował grzyb, a stara instalacja elektryczna groziła pożarem. Najmłodszy Adaś, miewający napady agresji, nie miał własnego kąta, w którym mógłby się wyciszyć.

Pięć dni, które zmieniły wszystko

Kiedy Ela Romanowska ogłosiła: *„Telewizja Polsat zadecydowała, że wyremontujemy Wasz dom"*, w Maliniu nastąpiła eksplozja radości. Do pracy natychmiast przystąpili architekt Kuba Babik oraz ekipa budowlana pod wodzą Wiesława Nowobilskiego. Choć budynek skrywał wiele technicznych pułapek, fachowcy nie zawiedli.

Podczas gdy dom przechodził całkowitą odmianę, rodzina mogła skupić się na swoich pasjach. Michał majsterkował z architektem, a Adaś udał się na wspólne wędkowanie z Maciejem Pertkiewiczem. Pani Monika otrzymała również wsparcie od doradczyń zawodowych, co ma jej ułatwić powrót na rynek pracy.

„To przewyższa wyobrażenia"

Powrót do Malinia był dla rodziny szokiem. Zamiast zniszczonego budynku, przywitała ich odnowiona elewacja, nowy dach i wnętrza, które lśniły czystością i ciepłem. Pani Monika nie kryła zachwytu. Chłopcy w końcu zyskali bezpieczną przestrzeń dostosowaną do ich potrzeb, a ich mama – spokój o ich przyszłość i zdrowie.

Dzięki ekipie Polsatu, rodzina z Malinia po latach zmagań z losem w końcu może poczuć, co oznacza prawdziwy, ciepły i bezpieczny dom.

MW

Gmina zgłasza uwagi do obwodnicy

Gmina Mielec wskazuje m.in. na brak akceptacji mieszkańców dla tras przebiegających przez zwartą zabudowę Książnic oraz konieczność zabezpieczenia terenów przed ryzykiem podtopień.

Gmina Mielec zabrała głos w sprawie planowanych korytarzy południowo-zachodniej obwodnicy Mielca. Uwagi samorządu dotyczą wstępnych wariantów przygotowywanych w ramach zadania związanego z analizą i opracowaniem koncepcji rozwoju układu drogowego powiatu mieleckiego.

Największe zastrzeżenia budzą warianty W1 i W1A. Gmina wskazuje, że nie są one akceptowane społecznie, ponieważ zakładają poprowadzenie ruchu przez teren zwartej zabudowy w Książnicach. Mieszkańcy kierują do samorządu liczne sygnały sprzeciwu wobec takiego przebiegu trasy. W ocenie gminy rozwiązania te wymagają ponownej analizy.

Samorząd odniósł się również do wariantu W1 w rejonie Woli Mieleckiej. Rekomenduje, aby planowana droga została włączona jako czwarty, południowo-wschodni wlot ronda w Piątkowcu. Zdaniem gminy taki układ powinien zostać rozważony w dalszych pracach projektowych.

Przy wariantach W2 i W3 kluczowe są natomiast kwestie przeciwpowodziowe. Gmina zwraca uwagę szczególnie na odcinek od km 5+000 do km 8+000, gdzie konieczne jest zachowanie sprawnego działania urządzeń melioracyjnych oraz prawidłowego odpływu wód opadowych w kierunku północno-zachodnim. Dotyczy to przede wszystkim bezpieczeństwa sołectw Goleszów i Książnice.

W stanowisku podkreślono też potrzebę zapewnienia dróg serwisowych, które umożliwią dojazd do działek położonych przy planowanej obwodnicy. Uwagi Gminy Mielec mają zostać uwzględnione w dalszych pracach nad koncepcją przebiegu trasy.

gj

eprasa.pl 50365c2bb9

Podkarpackie historie sukcesu. Bo czasem wystarczy jeden krok!

Podkarpackie zmienia się na naszych oczach – i trudno dziś mówić o tych zmianach jako o czymś przypadkowym czy chwilowym. Jeszcze kilkanaście lat temu region kojarzył się głównie z rolnictwem i spokojnym tempem życia. Dziś coraz częściej mówi się o nim jako o miejscu, które potrafiło wykorzystać swoje szanse i znaleźć własną drogę rozwoju. Co ważne, ta zmiana nie zaczęła się od jednego przełomu, ale od wielu decyzji podejmowanych przez ludzi – często zupełnie zwyczajnych.

To właśnie z takich decyzji rodzą się największe sukcesy. Najlepiej widać to na przykładzie przemysłu lotniczego. Podkarpackie skupia dziś znaczną część krajowego potencjału tej branży, a firmy działające w ramach Doliny Lotniczej współpracują z globalnymi koncernami. Powstają tu silniki, komponenty i zaawansowane rozwiązania technologiczne, które trafiają na rynki na całym świecie. Ten sukces nie pojawił się z dnia na dzień – to efekt lat współpracy uczelni, firm i specjalistów oraz konsekwentnego inwestowania w wiedzę.

Wokół przemysłu lotniczego powstał cały ekosystem – od zaplecza badawczego, przez szkolnictwo techniczne, po wyspecjalizowane firmy usługowe. Dzięki temu region nie tylko uczestniczy w globalnych procesach, ale realnie je współtworzy. A u podstaw wielu tych historii stoją konkretne, indywidualne wybory – o kierunku kształcenia, zdobyciu nowych kompetencji czy podjęciu pracy w tej branży.

Na tym jednak rozwój się nie zatrzymał. W ślad za przemysłem zaczęły rosnąć kolejne obszary, w tym nowoczesne technologie. Rzeszów stopniowo umacnia swoją pozycję jako ośrodek IT i innowacji. Powstają firmy zajmujące się programowaniem, analizą danych czy rozwiązaniami cyfrowymi, a coraz więcej młodych ludzi właśnie z tym sektorem wiąże swoją przyszłość.

Co ciekawe, wiele z tych inicjatyw zaczynało się bardzo skromnie – od małych zespołów, lokalnych projektów czy współpracy z uczelniami. Z czasem przeradzały się w stabilne firmy działające na szerszą skalę. To dobry przykład na to, że rozwój nie zawsze zaczyna się od wielkich inwestycji – często wystarczy pomysł i gotowość do uczenia się.

Nie byłoby to możliwe bez inwestycji w infrastrukturę. Budowa autostrady A4, rozwój drogi S19 czy modernizacja lotniska w Jasionce sprawiły, że Podkarpackie stało się bardziej dostępne i otwarte. To z kolei ułatwiło przyciąganie inwestorów i rozwijanie współpracy z innymi regionami.

Jednocześnie Podkarpackie nie postawiło wszystkiego na jedną kartę. Równolegle rozwijają się obszary związane z naturą i dziedzictwem. Bieszczady przyciągają turystów szukających spokoju i kontaktu z przyrodą, a działania proekologiczne pokazują, że rozwój może iść w parze z troską o środowisko.

Coraz więcej dzieje się także w kulturze. Odnawiane są zabytki, rozwijają się muzea i miejsca związane z lokalną historią. Zamek w Łańcucie po modernizacji znów przyciąga odwiedzających, podobnie jak Muzeum Rzemiosła w Krośnie czy liczne skanseny. Dzięki temu przeszłość nie tylko jest chroniona, ale też opowiadana w sposób atrakcyjny i zrozumiały.

To wszystko sprawia, że rozwój regionu ma bardziej zrównoważony charakter. Nowoczesność nie wypiera tego, co lokalne – raczej się z tym łączy. A to pozwala budować silną tożsamość i jednocześnie otwierać się na nowe możliwości.

Za tymi zmianami stoją jednak przede wszystkim ludzie. To ich decyzje – o zmianie pracy, zdobyciu nowych umiejętności czy rozpoczęciu własnej działalności – z czasem przekładają się na większe procesy. Często są to historie, których na co dzień nie widać, a które mają realny wpływ na to, jak zmienia się region.

Dziś takie decyzje są łatwiejsze niż kiedyś. Dostęp do kursów, szkoleń i inicjatyw lokalnych sprawia, że rozwój staje się bardziej osiągalny. Nie wymaga już radykalnych kroków ani wyjazdów – często zaczyna się od sprawdzenia, co jest dostępne tuż obok.

Z czasem te pojedyncze kroki zaczynają się łączyć. Jedna decyzja prowadzi do kolejnej, pojawiają się nowe możliwości, a rozwój przestaje być jednorazowym wydarzeniem. Staje się procesem – czymś wpisanym w codzienność.

Dlatego tak duże znaczenie ma podejście do nauki i rozwoju, które promuje kampania „Podkarpackie – przestrzeń dobra do nauki". Pokazuje ona, że każdy może być częścią tej zmiany i że często zaczyna się ona od prostych decyzji.

Bo choć dziś mówimy o sukcesach Podkarpacia, ich początek wyglądał bardzo podobnie. To moment, w którym ktoś postanowił spróbować, nauczyć się czegoś nowego albo pójść w innym kierunku.

I właśnie z takich kroków powstają historie, które z czasem składają się na coś większego – także tutaj, na Podkarpaciu.

Dowiedz się więcej: portalwzk.pl

Realizacja projektu w ramach inwestycji A3.1.1 Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie pt. „Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych".

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
PODKARPACKIE

eprasa.pl 50365c2bb9

„Jeśli nie będzie zamówień, nie będzie pracy”

Oficjalna lista beneficjentów programu SAFE nie jest znana, ale do opinii publicznej docierają informacje o przedsiębiorstwach, które nie otrzymają finansowania.

Sprawa SAFE jest szczególnie istotna dla Mielca, bo PZL od dekad jest jednym z najważniejszych tutejszych zakładów przemysłowych.

PZL poza listą

Polska podpisała umowę dotyczącą unijnego instrumentu SAFE, który ma zapewnić blisko 44 mld euro na rozwój obronności. To ogromne pieniądze, które mają zostać przeznaczone na wzmocnienie bezpieczeństwa kraju i polskiego przemysłu obronnego. Program od początku budził jednak kontrowersje polityczne, m.in. ze względu na sprzeciw prezydenta RP wobec mechanizmu finansowania i jego konsekwencji dla państwa.

Choć pełna lista firm, które otrzymają zamówienia w ramach SAFE, nie jest jeszcze znana, do przedsiębiorców i opinii publicznej zaczynają trafiać informacje o podmiotach, które mogą zostać pominięte. Jednym z nich mają być Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu. Według informacji podanych przez Polskie Radio Rzeszów, PZL Mielec, należące do koncernu Lockheed Martin, nie znalazły się wśród bezpośrednich beneficjentów programu SAFE. Powodem ma być amerykański kapitał właściciela zakładów.

Sprawa jest szczególnie istotna dla Mielca, gdzie PZL od dekad są jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych i jednym z symboli lokalnego przemysłu lotniczego. Związkowcy podkreślają, że decyzja o pominięciu firmy w programie może mieć poważne konsekwencje dla przyszłości produkcji śmigłowców S-70i Black Hawk oraz dla miejsc pracy.

Na profilu NSZZ „Solidarność” PZL Mielec pojawił się mocny komentarz w tej sprawie.

„Próba wmówienia polskiemu społeczeństwu, że nie jesteśmy częścią polskiego przemysłu obronnego, to policzek dla tysięcy pracowników PZL Mielec!” - czytamy na profilu NSZZ Solidarność PZL-Mielec.

Spór o „europejskość” produkcji

Jednym z kluczowych kryteriów programu SAFE ma być udział komponentów pochodzących z Unii Europejskiej, państw EOG-EFTA lub Ukrainy. Komisja Europejska wskazuje, że w zamówieniach finansowanych z SAFE nie więcej niż 35 procent kosztów komponentów może pochodzić spoza tego obszaru. W praktyce oznacza to wymóg co najmniej 65 procent „europejskości” produktu.

W przypadku PZL Mielec problemem ma być nie sam zakład i miejsce produkcji, ale struktura właścicielska. Pełnomocnik rządu ds. SAFE Magdalena Sobkowiak-Czarnecka wskazywała, że Komisja Europejska nie zaakceptuje produktu wytwarzanego przez firmę z kapitałem amerykańskim. Równocześnie rząd deklarował wcześniej, że środki z SAFE mają być inwestycją także w polską gospodarkę i krajowy przemysł zbrojeniowy.

Z taką interpretacją nie zgadza się Bartłomiej Duszkiewicz z NSZZ „Solidarność” PZL Mielec. W rozmowie z Korso podkreśla, że zasady przyznawania środków nie są dla niego jasne i precyzyjne.

„My jesteśmy producentem europejskim. To jest spółka zarejestrowana w Polsce, która odprowadza podatki, spełniamy wymóg 65% europejskości. Ten śmigłowiec jest robiony w Polsce, u nas w Mielcu, i to nie jest montownia, tylko wytwarzamy tu detale, części z których powstają kabiny, pylony, stożki, wiązki elektryczne, niemal wszystkie elementy z wyjątkiem silników.”

Jak dodaje, wątpliwości budzi samo rozumienie kryterium 65 procent europejskiego udziału.

„Ja nie widziałem nigdzie zasad oficjalnych, które mówią, kto pieniądze dostanie, a kto nie. Tak naprawdę trudno jest sprecyzować, co to jest 65% europejskości. Bo na jakim etapie to jest definiowane? Możemy mieć silnik amerykański, ale do tego silnika części robione są w Polsce lub w Europie - co wtedy? W jaki sposób stwierdzić jaki procent europejskości zawiera taki element? Konia z rzędem, jeśli ktoś to obliczy.”

Obawy o przyszłość linii S-70i

Największy niepokój związkowców dotyczy przyszłości produkcji śmigłowca S-70i. Jak wskazuje Duszkiewicz, brak zamówień dla PZL Mielec w ramach SAFE może oznaczać bardzo poważne konsekwencje dla zakładu.

„Jeśli nie będzie zamówień na śmigłowiec S70i może to oznaczać, że ta linia produkcyjna zostanie zamknięta. Nie będzie pracy dla tych, ludzi, którzy pracują na tej linii. Ta linia została stworzona po to, by produkowała śmigłowce na potrzeby Wojska Polskiego. PZL Świdnik otrzymał zamówienie na 32 śmigłowce AW149, my mieliśmy postępowanie na podobną ilość. W zeszłym roku postępowanie zostało unieważnione, ze względu na zmianę priorytetów (...). Są kończone zamówienia z Filipin, jakieś pomniejsze kontrakty, a zarząd cały czas walczy o kolejne zamówienia, ale trudno się spodziewać, że inne kraje będą u nas zamawiać, jeśli nie zamawia u nas polski rząd.”

W ocenie przedstawicieli załogi sytuacja jest tym trudniejsza, że PZL Mielec od lat realizuje produkcję na miejscu, zatrudnia pracowników w Polsce, płaci podatki i funkcjonuje jako część krajowego ekosystemu przemysłu obronnego. Związkowcy argumentują, że zakład nie powinien być traktowany wyłącznie przez pryzmat właściciela, skoro realna produkcja odbywa się w Mielcu.

Polityka, pieniądze i miejsca pracy

Dla Mielca sprawa ma bardzo lokalny wymiar. Chodzi nie tylko o abstrakcyjne miliardy z Brukseli, ale o konkretne miejsca pracy, przyszłość linii produkcyjnej i pozycję jednego z najważniejszych zakładów przemysłowych regionu. Obecnie firma zatrudnia około 1700 pracowników, a liczba ta stale się zmniejsza, ponieważ etety nie są odnawiane, gdy pracownicy przechodzą na emeryturę.

Na razie nie wiadomo, czy decyzje dotyczące udziału PZL Mielec w zamówieniach z SAFE są ostateczne. Związkowcy wskazują, że firma przez lata była częścią polskiego przemysłu obronnego, a teraz może zostać pominięta przy największym od lat programie modernizacyjnym.

gj

Mieszkańcy znów zdecydują o inwestycjach

Przed mieszkańcami Mielca kolejna szansa na realny wpływ na rozwój miasta. Wkrótce rozpocznie się dziewiąta odsłona Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego - programu, dzięki któremu od lat powstają nowe place zabaw, tereny rekreacyjne, ścieżki rowerowe czy lokalne inicjatywy społeczne.

Nabór projektów do edycji MBO 2027 rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do 15 lipca. To właśnie w tym czasie mieszkańcy będą mogli zgłaszać własne pomysły dotyczące inwestycji oraz działań służących lokalnej społeczności. Głosowanie nad wybranymi projektami zaplanowano na drugą połowę września.

Jak podkreślają władze miasta, budżet obywatelski od początku cieszy się dużym zainteresowaniem i pokazuje, że mieszkańcy mają konkretne pomysły na poprawę jakości życia w swoich osiedlach. Dzięki wcześniejszym edycjom udało się zrealizować dziesiątki inwestycji – od modernizacji boisk i placów zabaw po tworzenie nowych przestrzeni rekreacyjnych.

W ramach tegorocznej edycji będzie można zgłaszać zarówno projekty o znaczeniu ogólnomiejskim, jak i inicjatywy skierowane do mieszkańców konkretnych osiedli. Miasto podzielono na dziewięć obszarów obejmujących po dwa osiedla, a każdy z nich otrzyma własną pulę środków na realizację lokalnych pomysłów.

Łącznie na realizację projektów mieszkańców przeznaczono 2 miliony złotych. Największa część budżetu trafi na zadania ogólnomiejskie, natomiast środki przewidziano również dla każdego z dziewięciu obszarów lokalnych.

Aby zgłosić projekt, konieczne będzie opisanie pomysłu, wskazanie miejsca realizacji oraz oszacowanie kosztów inwestycji. Organizatorzy zaznaczają jednak, że wycena może mieć charakter orientacyjny - po złożeniu dokumentów szczegóły zostaną zweryfikowane przez urzędników.

Nieodłącznym elementem zgłoszenia pozostaje lista poparcia mieszkańców. Projekty lokalne wymagają podpisów co najmniej 25 osób z danego obszaru, natomiast inicjatywy ogólnomiejskie muszą uzyskać minimum 50 podpisów mieszkańców Mielca.

Dokumenty będzie można składać osobiście w Urzędzie Miejskim przy ul. Żeromskiego lub przesłać drogą elektroniczną.

Przypominamy, że w wyniku ostatniej - ubiegłorocznej edycji MBO, do realizacji w roku 2026 skierowano 1 projekt ogólnomiejski (Modernizacja boiska i bieżni przy Szkole Podstawowej nr 13.) oraz 10 projektów lokalnych:

- Wykonanie osłony przeciwsłonecznej na placu zabaw przy ul. Akacjowej oraz zwiększenie ilości ławek
- Modernizacja istniejącego placu zabaw i siłowni zewnętrznej przy ul. Pogodnej
- Strefa Zabawy – rodzinne miejsce przy Pływalni Smoczka
- Zagospodarowanie terenu rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 2
- Modernizacja ogrodu przy Przedszkolu Miejskim nr 6 (ul. Piotra Skargi)
- Sprawnościowy Plac Zabaw przy ul. Wandy
- Utworzenie ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Długiej prowadzącej do Stawów Cyranowskich
- Modernizacja placu zabaw (ul. Gałczyńskiego)
- Kraina Zabaw w ogrodzie Przedszkola Miejskiego nr 7 (ul. Pułaskiego)
- Modernizacja boiska i bieżni przy Szkole Podstawowej nr 13.
-Modernizacja wybiegów, oświetlenie boksów i remont chodnika w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt.

MW

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 50365c2bb9

Co dalej z mieleckim szpitalem?

Trwają rozmowy na temat konsolidacji mieleckiego szpitala. Pracownicy placówki wyrażają poważne wątpliwości.

Rozmowy w toku

Trwają rozmowy dotyczące przyszłości Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu. O prowadzonych działaniach poinformował w mediach społecznościowych starosta mielecki Kazimierz Gacek. Jak przekazał, obecnie analizowane są różne scenariusze, w tym konsolidacja mieleckiej placówki ze Szpitalem Uniwersyteckim im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie.

O sprawę zapytaliśmy starostę po podpisaniu umowy pomiędzy Starostwem Powiatowym w Mielcu, Podkarpacką Stacją Pogotowia Ratunkowego i wojskiem. Jak się okazuje, do starostwa wpłynęła także propozycja przejęcia szpitala przez prywatnego inwestora. Na ten moment głównym kierunkiem rozmów pozostaje jednak konsolidacja.

Starosta Kazimierz Gacek wskazuje, że sytuacja finansowa szpitali powiatowych jest trudna nie tylko w Mielcu, ale w całym kraju. Jego zdaniem podobne procesy mogą w najbliższym czasie dotyczyć wielu placówek.

Taki proces prawdopodobnie dotknie całego kraju, ze względu na finansowy stan szpitali powiatowych - mówi starosta.

W konsolidacji samorząd powiatowy upatruje szansy na oszczędności oraz lepsze zorganizowanie opieki zdrowotnej. Starosta podkreśla, że po drugiej stronie rozmów nie stoi prywatny podmiot ani inny szpital borykający się z podobnymi problemami, ale jednostka państwowa i placówka związana z Uniwersytetem Rzeszowskim.

Szpital w Mielcu ma nadal działać

Jedną z głównych obaw mieszkańców i pracowników jest to, czy konsolidacja oznaczałaby ograniczenie dostępu do leczenia w Mielcu. Starosta zapewnia, że szpital nadal będzie funkcjonował im nie ma tu mowy o zamknięciu jednostki.

Jak podkreśla, w Mielcu pozostać mają m.in. SOR, nocna i świąteczna opieka zdrowotna, laboratoria oraz dotychczasowe podstawowe elementy działalności szpitala. Starosta zwraca jednak uwagę, że w niektórych przypadkach pacjent, po wstępnym zaopatrzeniu w Mielcu, mógłby zostać przetransportowany do innej placówki działającej w ramach jednego szpitala uniwersyteckiego:

Mogą się zdarzyć przypadki, że pacjent trafi na SOR i pomoc, której możemy udzielić, będzie bardziej ograniczona niż ta, którą może otrzymać w ramach jednego szpitala uniwersyteckiego. Wówczas pacjent zostanie przetransportowany na oddział docelowy, czy to do Dębicy, czy do Rzeszowa, gdzie będą na niego czekali wysokiej klasy specjaliści. To jest ta możliwość dla naszych pacjentów.

Pracownicy obawiają się zwolnień

Z redakcją Korso kontaktowali się samorządowcy oraz anonimowi pracownicy szpitala, którzy wyrażają obawy dotyczące przyszłości placówki. Wskazują przede wszystkim na możliwość zwolnień, pogorszenia jakości opieki medycznej oraz konieczność dojazdu do pracy do odległych miejscowości.

Starosta, zapytany wprost przez Korso, zapewnia jednak, że konsolidacja nie ma oznaczać redukcji personelu.

Mogę powiedzieć, że tych zwolnień nie będzie, bo takie zapewnienia również usłyszałem od pana profesora Reicha - powiedział Kazimierz Gacek.

Sposobem na ograniczanie kosztów ma być m.in. niezatrudnianie nowych osób na miejsca pracowników, którzy odchodzą na emeryturę. Starosta zaznacza również, że mobilność personelu medycznego nie jest dziś niczym nowym.

Jeśli chodzi o lekarzy czy pielęgniarki, dziś często występują sytuacje, w których personel medyczny dojeżdża do pracy. Do nas dojeżdżają z Dębicy, nasi dojeżdżają do Rzeszowa. To samo dotyczy pielęgniarek. Mobilność w tym zakresie nie jest niczym nowym - mówi starosta.

Możliwe zmiany w oddziałach

Choć starosta zapewnia, że mielecki szpital nie zostanie zamknięty, przyznaje, że wstępnie rozważane są zmiany organizacyjne dotyczące pracy części oddziałów.

W rozmowach pojawia się m.in. temat neurologii. W Mielcu miałby pozostać oddział leczenia udarów oraz neurochirurgia, która mogłaby zwiększyć swoje kompetencje w ramach kliniki neurochirurgii szpitala uniwersyteckiego. Starosta powiedział, że rozmawia się o poszerzeniu opieki w tym zakresie:

„(...) mówi się o tym, żeby zwiększyć liczbę zabiegów onkologicznych, mówi się o chirurgii w Dębicy, która w tym zakresie by weszła. Mówi się również o transplantologii tutaj w naszym szpitalu uniwersyteckim." - wyjaśnia starosta.

Mowa jest także o dermatologii. Według rozważanego scenariusza w Mielcu mogłaby powstać ambulatoryjna opieka specjalistyczna na wysokim poziomie, z opieką jednodniową. Sama dermatologia miałaby być silnie skoncentrowana w Rzeszowie, ze względu na jej obecny, wysoki poziom. W Mielcu planowany jest natomiast rozwój onkologii:

Planując między innymi u nas uruchomienie [oddziału] onkologii jak gdyby w drugim obszarze działania, czyli z chemioterapią. On będzie potrzebował również tutaj kadry, żeby tę chemioterapię prowadzić, żeby wszystko przygotowywać i leczyć pacjentów.

Rozważane jest również zmniejszenie oddziału ginekologiczno-położniczego w Mielcu.

W tej chwili jest on duży, zgodny z normami NFZ przewidzianymi dla szpitala, ale tak duży jest niepotrzebny. Jest zbyt mało porodów, aby utrzymywać tak rozbudowany oddział, który generuje koszty i straty - mówi starosta.

Jak wyjaśnia, w ramach jednego szpitala uniwersyteckiego ginekologia i położnictwo miałyby funkcjonować w Rzeszowie i Mielcu, natomiast nie w Dębicy. Pacjentki z Dębicy miałyby mieć możliwość porodu w Rzeszowie lub Mielcu, a na miejscu korzystać z opieki ginekologicznej w ramach AOS. Starosta zapewnia, że konsolidacja nie oznacza, że pacjenci z jakiegokolwiek terenu nie będą objęci opieką.

Są też plany rozwoju psychiatrii

Starosta wskazuje, że rozmowy nie dotyczą wyłącznie ograniczeń czy przenoszenia części świadczeń. Wśród potencjalnych korzyści wymienia rozwój nowych obszarów leczenia oraz lepszy dostęp do specjalistów. Starosta wspomniał o opiece psychiatrycznej, o której rozwój powiat zabiega od początku kadencji.

Mówimy również o rozwoju opieki psychiatrycznej, o którą staramy się od początku tej kadencji w ramach Centrum Zdrowia Psychicznego. Niestety zwlekanie w tym zakresie przez Ministerstwo Zdrowia uniemożliwiło nam otwarcie CZP w Mielcu. Niemniej w Dębicy takie centrum istnieje, jest tam szpital psychiatryczny i w tym momencie specjaliści będą u nas przyjmować w ramach AOS. Musimy się liczyć z tym, że ta opieka pojawi się tutaj na miejscu w innym rozmiarze niż dotychczas, ale na pewno z lepszym dostępem dla pacjentów - mówi Kazimierz Gacek.

Pracownicy chcą informacji

Część pracowników szpitala mówi, że niepokoi ich brak szerszej informacji na temat prowadzonych rozmów. Jak mówią, chcieliby wiedzieć, jakie scenariusze są realnie rozważane i jakie mogą być ich konsekwencje dla personelu oraz pacjentów. Przewodnicząca Komisji Zakładowej Ewa Mokrzycka-Saj mówiąca w imieniu Komisji Zakładowej „Solidarność", będącej związkiem reprezentatywnym w mieleckim szpitalu, obawia się szczególnie zwolnień w obszarze administracji szpitala oraz dalekich dojazdów personelu do Rzeszowa. Jak podaje nam radny Bogusław Kołacz:

„Po szpitalu krąży już list intencyjni do przedstawicieli władz miasta i gminy Mielec, Rady Społecznej i Rady powiatu. Powstaje też lista poparcia przeciwko konsolidacji szpitala. Ona zostanie też rozesłana po rodzinach pracowników szpitala. To dotyczy mieszkańców całego powiatu. Spłynęło do nas, do związku, jakieś 180 zgłoszeń"

Jednocześnie część pracowników wskazuje, że problem zadłużenia szpitali wymaga decyzji na poziomie centralnym - w Narodowym Funduszu Zdrowia i Ministerstwie Zdrowia. W ich ocenie konieczne są działania dotyczące finansowania świadczeń oraz wypłaty pieniędzy za nadwykonania.

Starosta podkreśla, że rozmowy nadal trwają, a część rozwiązań ma charakter wstępny. **gj**

Ponad 2300 podpisów pod listem

Pracownicy mieleckiego szpitala i działające przy nim związki zawodowe skierowali list do samorządowców w sprawie planowanej konsolidacji placówki z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie.

Działacz NSZZ „Solidarność" Bogusław Kołacz poinformował o przekazaniu listu dotyczącego planowanej konsolidacji Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie. Pismo zostało skierowane do przedstawicieli władz miasta Mielca, gminy Mielec, Rady Społecznej oraz Rady Powiatu Mieleckiego.

List powstał w imieniu pracowników mieleckiego szpitala oraz członków organizacji związkowych działających przy placówce. Pod pismem podpisało się początkowo około 300 osób związanych ze szpitalem. Dokument został złożony 13 maja w Starostwie Powiatowym w Mielcu.

Autorami pisma są organizacje związkowe działające przy mieleckim szpitalu: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu oraz Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych - Zakładowa Organizacja Związkowa przy szpitalu w Mielcu.

W piśmie związkowcy wyrażają oburzenie i głęboki niepokój wobec działań związanych z planowaną konsolidacją szpitala.

W imieniu pracowników Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu oraz członków zrzeszonych w organizacjach związkowych działających przy szpitalu wyrażamy nasze oburzenie oraz głęboki niepokój wobec działań związanych z planowaną konsolidacją mieleckiej placówki z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie - czytamy w liście.

Przedstawiciele pracowników wskazują, że rozmowy dotyczące przyszłości szpitala miały być prowadzone bez wiedzy strony związkowej, personelu i mieszkańców powiatu mieleckiego. To samo zdanie wyraziła Ewa Mokrzycka-Saj - przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Mieleckim szpitalu - podczas wtorkowego spotkania na temat konsolidacji. O szczegóły, takie jak np. plany dotyczące konkretnych oddziałów czy laboratoriów, dopytywali lekarze i inni pracownicy placówki.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy fakt, że rozmowy dotyczące konsolidacji były prowadzone od dłuższego czasu bez wiedzy strony związkowej, pracowników szpitala oraz mieszkańców powiatu mieleckiego. Do chwili obecnej personel szpitala nie otrzymał żadnych konkretnych informacji dotyczących planowanych zmian, ich zakresu ani konsekwencji dla pracowników oraz pacjentów - napisano w piśmie.

Związkowcy podkreślają, że nie wiadomo, czy planowane są zwolnienia pracowników, czy personel pozostanie zatrudniony na dotychczasowych warunkach oraz jakie oddziały i zakresy świadczeń medycznych miałyby zostać utrzymane bądź zlikwidowane.

W liście zwrócono również uwagę na brak transparentności i dialogu społecznego.

Brak transparentności oraz brak dialogu społecznego w tak istotnej sprawie budzi uzasadniony sprzeciw i poczucie lekceważenia wobec pracowników, którzy od lat tworzą i utrzymują funkcjonowanie mieleckiego szpitala - wskazują autorzy pisma.

Pracownicy i związkowcy domagają się natychmiastowego przedstawienia pełnych informacji dotyczących planowanej konsolidacji, jej skutków oraz rzeczywistych zamiarów wobec Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

Nie wyrażamy zgody na podejmowanie decyzji dotyczących przyszłości szpitala bez udziału pracowników, organizacji związkowych oraz społeczności lokalnej - czytamy dalej.

Starosta Kazimierz Gacek 14 maja 2026 w swoich mediach społecznościowych poinformował o otrzymaniu pisma. Wskazał jednocześnie, że odbywające się rozmowy są dopiero początkiem drogi, a jego intencją nie jest ukrywanie niczego:

Proszę nie oczekiwać ode mnie dzisiaj odpowiedzi na wszystkie pytania. Rozpoczęliśmy dopiero rozmowy i nie ma więcej ustaleń ponad to co przekazałem i co słyszeli uczestnicy spotkania wczorajszego popołudnia. Proszę zatem nie zadawać pytań jakbyśmy byli na końcu negocjacji, w sytuacji gdy ich na dobre nie rozpoczęliśmy. Oczywiście, że do rozmów zaprosimy zainteresowanych lekarzy, pielęgniarki i położne, administrację i pracowników technicznych. To również ogromna szansa aby wysłuchać organizacje pacjentów, chorych np. na choroby onkologiczne, stwardnienie rozsiane, cukrzycę, rodzące mamy, a także wszystkich innych korzystających. Szpital mam to odwagę podkreślić to nie tylko zawiązki zawodowe ale przede wszystkim pacjenci.

W weekend zbierano podpisy po Mszach świętych w mieleckich kościołach. Łącznie - na ten moment - zebrano około 2300 podpisów mieszkańców.

gj

eprasa.pl 50365c2bb9

Mieleckie pogotowie przyjazne wojsku

W budynku Starostwa Powiatowego doszło do podpisania umowy, która wpłynie pozytywnie na rozwój Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

W Starostwie Powiatowym w Mielcu podpisano umowę o współpracy pomiędzy wojskiem a Podkarpacką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Mielcu. Dokument wpisuje się w ogólnopolski projekt „Szpitale przyjazne wojsku", którego celem jest zacieśnianie współpracy pomiędzy wojskową i cywilną służbą zdrowia.

W podpisaniu porozumienia udział wzięli m.in. starosta mielecki Kazimierz Gacek, wicestarosta Andrzej Bryła, dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu Grzegorz Gałuszka, a także Leszek Surdy, wójt gminy Gorzyce oraz społeczny doradca ministra obrony narodowej ds. współpracy z samorządem.

Jak podkreślał Leszek Surdy, projekt realizowany jest od dwóch lat i ma służyć budowaniu praktycznej współpracy pomiędzy medykami wojskowymi a cywilnymi.

- Od dwóch lat wprowadzamy projekt „Szpitale przyjazne wojsku". Chodzi o nawiązanie współpracy wojskowych służb medycznych ze służbami cywilnymi. W naszym województwie do tej pory nie ma szpitala wojskowego. To się zmienia, niebawem być może będziemy mogli ogłosić, że taki szpital powstanie - mówił Leszek Surdy.

Jak dodał, podpisana umowa ma umożliwić wspólne działania ratowników medycznych wojskowych i cywilnych, szczególnie w sytuacjach kryzysowych.

- Chodzi o to, by zacieśnić współpracę na wypadek jakiegokolwiek kryzysu. Nie mówię tutaj wyłącznie o kryzysie militarnym, ale także o różnego rodzaju zdarzeniach, klęskach żywiołowych, wypadkach w zakładach przemysłowych czy wypadkach drogowych. Ratownicy medyczni wojskowi częściej będą brali udział w akcjach razem z ratownikami z karetek pogotowia. Natomiast nasi medycy poznają charakterystykę pracy medyka na polu walki- zaznaczył Surdy.

Starosta mielecki Kazimierz Gacek podkreślił, że spotkanie odbyło się z inicjatywy dyrektora PSPR Grzegorza Gałuszki. Jak mówił, podpisane porozumienie ma szczególny charakter.

- Spotkaliśmy się z inicjatywy pana dyrektora w celu podpisania porozumienia zawartego w Warszawie pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej, Podkarpacką Stacją Pogotowia Ratunkowego jako podmiotem leczniczym oraz Starostwem Powiatu Mieleckiego jako organem założycielskim. Na podstawie tego porozumienia **PSPR staje się pierwszym w kraju podmiotem, który współpracuje z siłami zbrojnymi**. Będzie pierwszą w kraju stacją pogotowia ratunkowego przyjazną dla sił zbrojnych - mówił starosta.

Dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu Grzegorz Gałuszka wskazywał, że dla pacjentów porozumienie oznacza przede wszystkim podniesienie poziomu bezpieczeństwa oraz lepsze przygotowanie ratowników do działania w sytuacjach szczególnego zagrożenia.

- To przede wszystkim możliwość lepszego wykonywania medycznych czynności ratunkowych w sytuacjach, gdy dojdzie do jakiegokolwiek zagrożenia, sytuacji niebezpiecznej, ataku terrorystycznego czy innego zdarzenia zagrażającego zdrowiu i życiu. My permanentnie się szkolimy, a zakres szkolenia taktycznego jest dla nas nowym obszarem. Zdobywamy nowe umiejętności, co przekłada się na podwyższenie standardów działań zmierzających do ratowania życia i zdrowia ludzkiego - mówił Grzegorz Gałuszka. Porozumienie podpisane już przez Władysława Kosiniaka- Kamysza, będzie w przyszłości skutkowało rozwojem PSPR w sprzęt, w wyposażenie, ale dodatkowe umiejętności reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych. Jak zaznaczył dyrektor współpraca pomiędzy mielecką jednostką w wojskiem istnieje już od dawna i polega na wymianie doświadczeń.

Jak dodał, współpraca pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej, służbami mundurowymi i ratownictwem cywilnym jest właściwym kierunkiem działań.

Zadowolenia z podpisania porozumienia nie krył również wicestarosta Andrzej Bryła. Przypomniał, że powiat mielecki jest organem prowadzącym dla stacji pogotowia.

Jesteśmy organem prowadzącym dla stacji pogotowia ratunkowego - najpierw powiatowej, obecnie podkarpackiej. Widzimy rozwój tej stacji pod prężnym kierownictwem dyrektora Gałuszki. Dobre działanie stacji to bezpieczeństwo zdrowotne naszych obywateli, a to jest dla nas najważniejsze. Bardzo się cieszę z tej inicjatywy i z tego, że została ona zrealizowana - mówił Andrzej Bryła.

Podpisane porozumienie ma umożliwić m.in. wspólne szkolenia, wymianę doświadczeń oraz przygotowanie służb medycznych do działania w warunkach kryzysowych. Mielecka stacja pogotowia jako pierwsza w Polsce uzyskała status stacji przyjaznej siłom zbrojnym.

gj

Kapinos: „To dobro wszystkich mieszkańców powiatu"

Sprawa planowanej konsolidacji mieleckiego szpitala z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie budzi emocje. Głos zabrał poseł Fryderyk Kapinos, który pyta o konkretny plan dla pacjentów, przyszłość oddziałów i bezpieczeństwo pracowników.

Sprawa konsolidacji szpitala odbija się echem w przestrzeni publicznej. Swoje stanowisko w tej sprawie przekazał nam poseł Fryderyk Kapinos.

- Temat dotyczący konsolidacji Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie znam wyłącznie z doniesień medialnych oraz w ostatnim czasie z relacji osób, które zaniepokojone kontaktowały się ze mną po spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Mielcu w dniu 13 maja br. Trudno zatem odnieść mi się do sprawy, szczególnie, że z tego co wiem do tej pory nie przedstawiono mieszkańcom powiatu mieleckiego dokumentów, które w sposób jasny i klarowny precyzowały by założenia ewentualnej konsolidacji.

Poseł wspomina o znaczeniu jakie ma mielecki szpital dla całej społeczności. Przywołuje także czasy rządów PiS:

- Szpital Specjalistyczny w Mielcu od zawsze był traktowany jako dobro wszystkich mieszkańców powiatu mieleckiego, nie był przedmiotem sporów politycznych, do tej pory miałem wrażenie, że przedstawiciele innych środowisk politycznych podzielają tą opinię. Gdy były ku temu możliwości za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości skutecznie zabiegałem o środki finansowe za rozwój szpitala i podniesie w nim jakości usług medycznych, czego przykładem mogą być m.in.: modułowa pracownia tomografii komputerowej; dofinansowanie zakupu mikroskopu na potrzeby Oddziału Neurochirurgii; dotacje do zakupu: ramienia C dla chirurgii naczyniowej, zestawu endoskopowego wysokiej rozdzielczości dla pracowni endoskopii, zestawu sprzętów do centralnej sterylizacji czy też dofinasowanie do remontu i doposażeniu SOR. Jeszcze pod koniec 2023 roku słyszałem zapewnienia o dobrej sytuacji w szpitalu. Co się stało przez ostatnie niespełna 3 lata?

Poseł Kapinos w Sejmie zabierał głos w sprawie sytuacji szpitali powiatowych w całej Polsce ze szczególnym uwzględnieniem placówek na Podkarpaciu. W swoim przemówienia zauważył, że aż 15 z 18 placówek zakończyło rok 2025 ze stratą. Przedstawił jako przykład sytuację mieleckiego szpitala, przywołując ponad 17 milionowy dług, z którym zakończył on rok. Jak wynika z danych przedstawionych przez posła, już po 2 miesiącach tego roku strata miała sięgać 4 mln zł. Kapinos wymienił przy tym nowoczesny sprzęt, który funkcjonuje w szpitalu. Dziś mówi:

Podobnie jak mieszkańcy powiatu mieleckiego oczekuję w tej sprawie na konkretne stanowisko Zarządu Powiatu Mieleckiego na czele ze Starostą Kazimierzem Gackiem oraz Wicestarostą Andrzejem Bryłą, poparte stosownymi dokumentami. A przede wszystkim informacji, co plan konsolidacji oznacza dla mieszkańców miasta Mielca i powiatu mieleckiego? Gdzie konkretnie będą przeniesione oddziały likwidowane w szpitalu w Mielcu, o których w wypowiedzi dla mediów w dniu 13 maja br. powiedział Starosta Kazimierz Gacek? Ile osób korzystało rocznie z likwidowanych oddziałów w szpitalu w Mielcu? Gdzie trafią ci pacjenci po likwidacji oddziałów w szpitalu w Mielcu? Co z pracownikami tych oddziałów?

- Podobnie jak mieszkańcy powiatu mieleckiego oczekuje planu dla pacjenta, a nie planu likwidacji.

gj

Droga będzie nieprzejezdna przez trzy dni

Kierowcy poruszający się między Rudą a Radomyślem Wielkim muszą przygotować się na spore utrudnienia. Rozpoczyna się kluczowy etap przebudowy drogi powiatowej nr 1182R (ulica Targowa). Inwestycja wart ponad 750 tysięcy złotych, realizowana przez Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Dębicy, wchodzi w fazę, która wymaga wprowadzenia tymczasowej organizacji ruchu.

Najważniejsze zmiany zaczną obowiązywać od wtorku, 19 maja 2026 roku. To wtedy na ul. Targowej wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu. Najpoważniejsze utrudnienia czekają nas jednak kilka dni później, podczas układania nowej nawierzchni asfaltowej.

Ulica Targowa zostanie całkowicie zamknięta dla ruchu w następujących terminach: 21 maja (czwartek) – w godzinach; 7:00 – 18:00; 22 maja (piątek) – w godzinach 7:00 – 18:00; 25 maja (poniedziałek) – w godzinach 7:00 – 18:00.

Modernizacja obejmuje odcinek o długości 700 metrów. Wykonawca ułoży całkowicie nową nawierzchnię asfaltową (warstwy wyrównawczą, wiążącą i ścieralną) na wzmocnionej podbudowie. Projekt przewiduje również przebudowę rowów oraz zjazdów po prawej stronie drogi, które zostaną utwardzone kruszywem.

Inwestycja ma znacząco poprawić bezpieczeństwo i komfort jazdy na tym odcinku, jednak do końca maja kierowcy muszą liczyć się z koniecznością korzystania z objazdów w godzinach prowadzenia prac bitumicznych.

MW

Jadą rowerami do Pragi, by mówić o przemocy

Kierowcy nie lubią rowerzystów, ale ci dwaj zasługują na sympatie i szacunek. Przejadą 700 km, aby każdy, kto doświadczy przemocy domowej, wiedział, jak szukać pomocy.

To nie jest rekreacyjny wyjazd

Dwóch wolontariuszy Fundacji Nowy Czas Mielec - panowie chcą zachować anonimowość - wyruszyło 11 maja w nietypową, rowerową trasę. Chłopcy pokonają ponad 700 km z Rzeszowa do czeskiej Pragi i z powrotem, wracając inną drogą. To nie jest rekreacyjny wyjazd - ich celem jest szerzenie świadomości na temat przemocy domowej i pomocy jej ofiarm. Będą jechać w kamizelkach fundacji, odwiedzając po drodze większe i mniejsze miejscowości.

Na postoju nie będzie odpoczynku

Chłopaki pochodzą z Jarosławia i z prezesem mieleckiej fundacji spotkali się przez przypadek. Sami zaproponowali taką formę mówienia o problemie przemocy domowej. Wstępnie planują pokonywać 100 km dziennie, choć pogoda i działania na trasie mogą to zweryfikować. Podczas postojów wolontariusze będą rozmawiać z mieszkańcami dużych miast, miasteczek i mniejszych miejscowości o przemocy domowej i potrzebie reagowania, gdy ktoś doświadcza krzywdy lub gdy jesteśmy jej świadkami. Celem akcji jest przełamywanie milczenia wokół tematu, który wciąż zbyt często pozostaje zamknięty w „czterech ścianach". Panowie będą także opowiadać o działalności Fundacji Nowy Czas - o której informujemy Państwa także na łamach Korso - oraz zachęcać do wspierania inicjatyw związanych z przeciwdziałaniem przemocy.

Jednocześnie obaj śmiałkowie zapewniają, że sami nie byli ofiarami przemocy domowej, a ich zaangażowanie jest wynikiem głębokiego przekonania, że taki problem w naszym społeczeństwie nie powinien mieć miejsca i trzeba robić wszystko, aby mu zaradzić.

Gest „Ratunku!"

Ważnym elementem wyprawy będzie przypominanie o międzynarodowym geście wołania o pomoc, który jest dość dobrze znany wśród młodzieży (za sprawą internetu), jednak większość osób w średnim i starszym wieku, nigdy o nim nie słyszała. To prosty znak, który można pokazać dyskretnie, bez słów, osobie idącej np. za nami, a który może uratować życie, gdy znajdującemy się w niebezpieczeństwie. To gest wyglądający jak powolne zaciskanie kciuka. Warto go znać i przekazać informacje o nim osobom najbliższym.

Cała akcja fundacji oraz odważnych wolontariuszy ma zachęcić do uważności, odwagi i reagowania, bo przemoc domowa nie jest prywatną sprawą sprawcy i ofiary - jest problemem, którego nie wolno ignorować i musi być zażegnany.

gj

eprasa.pl 50365c2bb9

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Józef Witek

Ziempniów (gmina Czermin) – parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

Parafia została erygowana 10 lipca 1976 r. Jest wspólnotą katolików z Ziempniowa i Brnia Osuchowskiego (część) - ok. 800 osób. Kościół powstał w 1969 r. z rozbudowy niewielkiej kaplicy, a jego poświęcenie nastąpiło w 7 XII 1969 r. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę przed lub po 14 września i 22 lipca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne: chrztów od 1970 r. oraz ślubów i zmarłych od 1971 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1958 r. Parafia posiada cmentarz.

Kościół parafialny powstał poprzez rozbudowę niewielkiej kapliczki w 1969 r., według projektu Jana Marca i Władysława Uchmana. Kapliczka ta została zbudowana w 1947 r. i pełniła funkcję punktu katechetycznego. W latach 1965-1967 rozbudowano ją, nie bacząc na sprzeciw i groźby władz. Druga rozbudowa miała na celu przygotowanie kościoła do pełnienia w przyszłości funkcji kościoła parafialnego i tak się stało, bowiem ks. biskup tarnowski Jerzy Ablewicz poświęcił kościół 7 XII 1969 r., a 10 VII 1976 r. erygował Parafię pw. Podwyższenia Krzyża w Ziempniowie. Współcześnie ziempniowska świątynia zwraca uwagę prostym, ale harmonijnie urządzonym wnętrzem. Jest jednonawowa. Na głównej ścianie w prezbiterium umieszczono duży podświetlony krzyż. Po jego lewej stronie znajduje się obraz Pana Jezusa Miłosiernego („Jezu, ufam Tobie"), a po prawej - tabernakulum i figura Matki Bożej Fatimskiej. Na ściankach, oddzielających prezbiterium od pozostałej części kościoła, zawieszono obrazy: po lewej – Świętej Marii Magdaleny i Świętej Faustyny, a po prawej – Świętego Jana Pawła II i Jego relikwie. Zadbano również o harmonizujące ze sobą marmurowe elementy wystroju: ołtarz główny, ambonkę i chrzcielnicę. Na bocznych ścianach umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. Początkowo były wykonane w drewnie przez Adama Florka, ale w 2011 r. zmieniono je na nowe. Witraże w oknach projektował Jan Stańdo. W 1984 r. zbudowano w pobliżu kościoła, przy głównej bramie ogrodzenia, wieżę dla dzwonów (proj. Jan Marzec). Od setek lat wielkie kłopoty sprawiły Ziempniowianom powodzie. Mimo znacznej poprawy bezpieczeństwa, m.in. przez budowę wałów przeciwpowodziowych, w 2010 r. zdarzyła się wielka powódź, po której kościół musiał być gruntownie remontowany (odwodnienie, malowanie, nowe ogrzewanie, nowe nagłośnienie, klimatyzacja i wiele innych prac). Wtedy też wykonano m.in. remont organów, uporządkowano otoczenie i wykonano alejki z kostki brukowej. Szczególną uroczystością w 2010 r. było wprowadzenie do kościoła figury Matki Bożej Fatimskiej, przywiezionej z Fatimy. Wydarzeniami o najwyższej randze były też: peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego połączona z przyjęciem relikwii Świętego Jana Pawła II (2014 r.) i konsekracja kościoła przez ks. biskupa pomocniczego Stanisława Salaterskiego (17 IX 2016 r.).

Proboszczowie: ks. Kazimierz Kaczor (1969-1984), ks. Jan Główczyk (1984-1986), ks. Stanisław Szary (1986-1990), ks. Józef Buźniak (1990-2010, ks. Józef Pachut (2010-nadal).

DEKANAT RADOMYŚL WIELKI

Dąbrówka Wisłocka (gmina Radomyśl Wielki) – Parafia p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Kazimierza

Mieszkańcy Dąbrówki Wisłockiej przez setki lat należeli parafii w Zasowie i tam najczęściej uczęszczali na Msze Święte i inne nabożeństwa. Uciążliwością była konieczność pokonywania kilku kilometrów po bardzo kiepskich drogach. Niezbyt liczna wieś była zbyt uboga, aby zbudować swój kościół. Sytuacja zmieniła się po roku 1920, kiedy w Dąbrówce Wisłockiej osiedliły się Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Starowiejskie. Po zakupieniu parceli zbudowały w 1927 r. dom, w którym urządziły niewielką kaplicę i ochronkę dla dzieci. Kaplica służyła nie tylko zakonnicom, ale też była udostępniana miejscowej ludności na Msze Święte i inne nabożeństwa, które odprawiali księża z Zasowa. W 1971 r. do Dąbrówki Wisłockiej został skierowany ks. Józef Kuklewicz do objęcia rektoratu kaplicy i z misją tworzenia w przyszłości samodzielnej parafii. Ambitne plany zaczęły się realizować po skierowaniu do Dąbrówki w 1983 r. ks. Kazimiera Talagi i mianowaniu go proboszczem. Już w 1983 r. doprowadził do wykupu parceli i zlecił opracowanie dokumentacji budowy kościoła i plebanii. Parafia została erygowana 20 czerwca 1985 r. przez ks. biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Jest wspólnotą katolików z Dąbrówki Wisłockiej - ok. 660 osób. Kościół parafialny zbudowano w latach 1984-1990, a jego poświęcenie nastąpiło w 1990 r. Odpust parafialny odbywa się w ostatnią niedzielę czerwca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne: chrztów – od 1784 r., ślubów - od 1792 r., zmarłych – od 1862 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1983 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Dąbrówce Wisłockiej.

Kościół parafialny Kościół wybudowano w latach 1984-1990 wg projektu architekta Józefa Szczebaka z Tarnowa. Wykonawcą była firma Aleksandra Wałęgi z Tarnowa, a kierownikiem budowy – W. Kokoszka ze Zdziarca. Nad całością budowy czuwał miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Talaga. Kamień węgielny poświęcił 7 VIII 1985 r. ks. biskup Władysław Bobowski. Po zakończeniu budowy kościół został poświęcony 15 VII 1990 r. przez ks. bpa Józefa Gucwę. Bryła obiektu jest prosta, o ostrych kształtach. Dach z sygnaturką na środkowej części jest kryty blachą. Kościół ma jedną nawę. Prezbiterium w górnej części zamykają trzy malowidła (od lewej): *Kazanie Pana Jezusa na Górze, Ukoronowanie Matki Bożej i Zmartwychwstanie Pańskie*. Autorem tego tryptyku jest Jurij Bodnar z Ukrainy. W centrum ołtarza znajduje się obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przeniesiony z miejscowej Ochronki Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Po jego lewej stronie (także w ołtarzu) – obraz *Pokłon Trzech Króli*, a po prawej – *Ukrzyżowanie*. W prezbiterium umieszczono też liczne wota od parafian wdzięcznych za doznane łaski. Ołtarz i chrzcielnica z marmuru. W oknach prezbiterium i nawy znajdują się witraże wykonane według projektów J. Bodnara przez Pracownię Witraży Zbigniewa Gustaba w Krakowie. Tytuły: *Zwiastowanie, Nawiedzenie Świętej Elżbiety przez Maryję, Święty Kazimierz, Święty Stanisław, Święta Faustyna, Święty Jan Paweł II, Święty Maksymilian.* Nad lewym ołtarzem bocznym, w niszy – obraz *Jezu, ufam Tobie*, a nad prawym – Ukrzyżowany Pan Jezus i wyobrażenie Boga Ojca podtrzymującego Syna. Na ścianie nawy – obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na bocznych ścianach – Stacje Drogi Krzyżowej. W tylnej części nawy – chór muzyczny z organami elektronicznymi. W przedsionku – krzyż i trzy tablice: informacyjna o kamieniu

eprasa.pl 50365c2bb9

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

węgielnym oraz dwie upamiętniające zasłużonych dla parafii księży proboszczów – ks. Józefa Kuklewicza i ks. Kazimierza Talagi. W stojącej obok kościoła dzwonnicy znajdują się trzy dzwony.

Rektor i proboszczowie: rektor ks. Józef Kuklewicz (1971-1983), ks. Kazimierz Talaga (1983-2003), ks. Stanisław Łukasik (2003-2018), ks. Sylwester Krużel (2018-2023), ks. Wiesław Wysowski (2023-nadal).

Dulcza Mała (gmina Radomyśl Wielki) – parafia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Przez wiele lat mieszkańcy Dulczy Małej należeli do parafii w Radomyślu Wielkim i najczęściej uczęszczali do tamtejszego kościoła parafialnego. W latach 80. XX w., przy wsparciu proboszcza ks. Kazimierza Zająca rozpoczęto starania o budowę kaplicy w Dulczy Małej i uzyskano stosowne zezwolenia. Parafia została erygowana 3 maja 1989 r. Jest wspólnotą katolików z Dulczy Małej - ok. 750 osób. Kościół parafialny zbudowano w latach 1984-1994. Odpust parafialny odbywa się 15 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1843 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1989 r. Parafia posiada cmentarz.

Kościół parafialny Przez wiele lat mieszkańcy Dulczy Małej należeli do parafii w Radomyślu Wielkim i najczęściej uczęszczali do tamtejszego kościoła parafialnego. W latach 80. XX w., przy wsparciu proboszcza ks. Kazimierza Zająca, rozpoczęto starania o budowę kaplicy w Dulczy Małej i uzyskano stosowne zezwolenia. Projekt architektoniczny wykonali architekci: Józef Argasiński i Olgierd Wójcik z Tarnowa, projekt konstrukcyjny dr inż. Radomir Sąsiadek z Krakowa. Budowę prowadził majster Wojciech Krużel z Mielca, a nadzór budowlany pełnił insp. Eugeniusz Jędrychowski – także z Mielca. 14 VII 1985 r. ks. biskup Józef Gucwa poświęcił kamień węgielny. Po erygowaniu parafii w Dulczy Małej przez ks. arcybiskupa ordynariusza tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 3 V 1989 r. budowana kaplica stała się kościołem parafialnym. Jej bryła jest prosta, ale nowoczesna i zadziwiająco kształtna. Jest przykryta dwuspadowym dachem z sygnaturką i wieżyczką z krzyżem. Ponadto na dachu nad wejściami umieszczono mniejsze krzyże. Kościół jest jednonawowy, o prostym, ale funkcjonalnym wnętrzu. Na ścianie za ołtarzem, nad tabernakulum, umieszczono krzyż i obraz *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*. W nawie, po obu stronach prezbiterium, znajdują się obrazy: *Matka Boża Nieustającej Pomocy* (po lewej) i *Jezu, ufam Tobie* (po prawej), a na trzech ścianach nawy – stacje Drogi Krzyżowej rzeźbione w drewnie. Także chrzcielnica wykonana jest z drewna z wkładem wodoodpornym. Tylną część nawy stanowi chór muzyczny z organami elektronicznymi. Pod chórem umieszczono konfesjonały i tablicę upamiętniającą inicjatora budowy kościoła – ks. prałata Kazimierza Zająca – proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim. W oddzielnie zbudowanej dzwonnicy zawieszono trzy dzwony: „Maria Wniebowzięta", „Święty Józef" i „Święty Jan Chrzciciel", wykonane w 1991 r. przez firmę Felczyńskich w Przemyślu.

Proboszczowie: ks. Stanisław Posłuszny (1989-1997), ks. Jan Ćwik (1999-2005), ks. Józef Bania (2005-2012), ks. Janusz Ul (2012-2014), ks. Krzysztof Tworzydło (2014-2020), ks. dr Adam Lelito (2020-nadal).

Dulcza Wielka (gmina Radomyśl Wielki) – Parafia p.w. Trójcy Przenajświętszej

Od początku istnienia Dulczy Wielkiej (XIV w.) do 1937 r. jej katoliccy mieszkańcy należeli do parafii w Zdziarcu. Po usunięciu skutków powodzi w 1934 r., w następnym roku zorganizował się Komitet Budowy Kościoła w Dulczy Wielkiej z ks. Antonim Glińskim – proboszczem parafii w Zdziarcu na czele. W latach 1936-1937 zbudowano prowizoryczny drewniany kościół. 1 VIII 1938 r. ks. biskup ordynariusz tarnowski Franciszek Lisowski erygował parafię p.w. Trójcy Przenajświętszej w Dulczy Wielkiej. W XXI w. parafia jest wspólnotą katolików wyłącznie z Dulczy Wielkiej. Odpust parafialny odbywa się w uroczystość Trójcy Przenajświętszej i w niedzielę po 27 czerwca. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1900 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1938 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Dulczy Wielkiej.

Kościół parafialny Pierwszy kościół (prowizoryczny, drewniany) zbudowano w latach 1936-1937. 23 I 1938 r. poświęcił go i odprawił pierwszą Mszę Świętą ks. Józef Krośnieński z Zasowa. 1 VIII 1938 r. ks. biskup ordynariusz tarnowski Franciszek Lisowski erygował parafię p.w. Trójcy Przenajświętszej w Dulczy Wielkiej. Nad ołtarzem głównym umieszczono obraz *Trójca Przenajświętsza*. Przy kościele zawieszono dzwon *Jan Chrzciciel*. W czasie II wojny światowej Dulczanie przeżywali trudne chwile. Niemal cudem udało im się uchronić duży dzwon od obowiązkowego oddania niemieckim władzom okupacyjnym, bo oddali niewielki dzwon – sygnaturkę, a duży zakopali w ziemi i nikt nie doniósł o tym Niemcom. W 1944 r. w czasie ofensywy wojsk radzieckich kościół spłonął. Część wyposażenia ocalała. Podobno żołnierze radzieccy wynieśli 9 figur na zewnątrz, ale na rozkaz dowódcy podpalili je. Ostatecznie nie wszystkie się spaliły i ocalałe przewieziono do kościoła św. Mateusza w Mielcu. Po wojnie Dulcza Wielka otrzymała od władz powiatowych w Mielcu barak dla pogorzelców, ale ci postanowili przeznaczyć go na tymczasowy kościół. Po wyposażeniu go w niezbędne urządzenia, przez kilka lat odprawiano w nim Msze Święte i inne nabożeństwa. Równocześnie starano się o pozwolenie na budowę i po jego uzyskaniu zbudowano w latach 1951-1956 nowy murowany kościół według projektu architekta Eugeniusza Okonia. Kierownikiem budowy był Zygmunt Wolak, a nad całością czuwał miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Kalinowski. Na początku jesieni 1956 r. ks. biskup Kazimierz Pękala poświęcił kościół, ale jeszcze przez wiele lat trwało jego wyposażanie. Pierwszym ważniejszym elementem był obraz *Trójca Przenajświętsza* (mal. Jan Myjak) nad ołtarzem głównym. W latach 60. okazało się, że stan konstrukcji kościoła, z powodu użycia słabych jakościowo materiałów do budowy, pogarsza się i należy go przebudować. Były to czasy walki aparatu państwowego z Kościołem, toteż prace remontowe napotykały na różne trudności, głównie w zakresie nabywania materiałów odpowiedniej jakości. Ostatecznie przebudowę zakończono na początku lat 90. i 13 IX 1992 r. ks. biskup pomocniczy tarnowski Jan Styrna konsekrował kościół w Dulczy Wielkiej. W czasie tej uroczystości odbyło się przyjęcie relikwii Świętej Honoraty i Świętego Herkulesa. Bryła przebudowanego kościoła jest prosta i nawiązuje do typowych kościołów budowanych już w naszych czasach. Przykryty dachem dwuspadowym z wieżyczką na sygnaturkę. Zadziwiają kształty wieżyczki i wejścia głównego,

eprasa.pl 50365c2bb9

A MIELCA

JÓZEF WITEK

TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

kontrastujące z pozostałymi elementami architektonicznymi świątyni, ale zapewniające jej oryginalność. Wnętrze urządzono według projektu Ryszarda Ryby z Rzeszowa. Nad ołtarzem głównym umieszczono krzyż i obraz *Trójca Przenajświętsza* (mal. Jan Myjak), a poniżej w mozaikowej kompozycji tabernakulum. Ponadto na ścianach prezbiterium wykonano dwa duże malowidła: *Przemienienie Pańskie* (po lewej) i *Scena Ukrzyżowania* (po prawej), a na suficie *Jezus Zmartwychwstały*. Pod malowidłami – rzeźby: *Święty Piotr Apostoł* (po lewej) i *Święty Paweł Apostoł* (po prawej). Bogatą polichromię wykonał zespół prof. Jerzego Lubańskiego z Krakowa. Ambonkę ozdobiono płaskorzeźbami czterech Ewangelistów. Na ścianie oddzielającej nawę od prezbiterium, po lewej znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a po prawej – Świętego Jana Pawła II. W kaplicy bocznej umieszczono obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy z kościoła Świętego Jakuba w Kukizowie k/Lwowa, ocalały po napadzie banderowców i zbiegiem okoliczności przewieziony do Dulczy Wielkiej. Obraz ten jest szczególnie czczony, czego wyrazem są liczne wota. Do najważniejszych przedmiotów kultu należą ponadto: zabytkowa figura Serca Pana Jezusa, relikwie Świętej Honoraty, Świętego Herkulesa, Świętego Jana Pawła II, Błogosławionej Karoliny Kózki, Świętego Ojca Pio, Błogosławionej Rodziny Ulmów, Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i Błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Krucyfiks i Droga Krzyżowa. Wyposażenie dopełniają: drewniana chrzcielnica, konfesjonały i chór muzyczny z organami. Obok kościoła zbudowano murowaną dzwonnicę dla trzech dzwonów: *Jan Chrzciciel, Ave Maryja i Święty Józef* oraz sygnaturki.

Proboszczowie: [...], ks. Kazimierz Kalinowski (1946-1965), ks. Mieczysław Ryba (1965–1999), ks. Jan Krupa (1999-2001), ks. Stanisław Staśko (2001-2007), ks. Andrzej Ślusarz (2007-2020), ks. Kasper Bernasiewicz (administrator, 2020-2021), ks. Leszek Grębski (2021-nadal).

Jamy Wielkie (gmina Wadowice Górne) – Parafia p.w. Świętego Augustyna Biskupa

Wymieniana w dokumentach od 1590 r. wieś Jamy należała pod względem religijnym do parafii w Zgórsku, toteż katolicy z Jam musieli pokonywać dystans około 10 km do kościoła parafialnego. Była to spora uciążliwość, zwłaszcza w zimie, toteż myślano o budowie własnego kościoła, ale nie dysponowano odpowiednimi środkami. Starania o kościół w Jamach podjął ks. Władysław Lalik. Pomógł biskup diecezjalny tarnowski Leon Wałęga, który w 1916 r. ustanowił w Jamach niezależną ekspozyturę i przyczynił się do przeniesienia z Wadowic Górnych do Jam zabytkowego drewnianego kościoła z 1692 r. (W latach 1911-1914 w Wadowicach Górnych zbudowano nowy kościół i opuszczony kościół zabytkowy był już niepotrzebny.) W czasie montażu w Jamach wymieniono szereg elementów, który były w złym stanie. Także w następnych latach wykonano szereg remontów i modernizacji, toteż obiekt dotrwał do naszych czasów i zachował zabytkowy charakter. 10 V 1925 r. biskup diecezjalny tarnowski Leon Wałęga erygował samodzielną parafię p.w. św. Augustyna Biskupa w Jamach, a zabytkowy kościół uzyskał status parafialny. Aktualnie, czyli po stu latach, parafia w Jamach jest wspólnotą około 1 160 katolików z Jam, Małca (gmina Radgoszcz), Podmałca (część) i Woli Wadowskiej (część). Odpust parafialny odbywa się w niedzielę przed lub po 28 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1917 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1925 r. Na terenie parafii znajduje się kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Małcu, zbudowana w latach 1982-1984. Odpust odbywa się 3 maja. Parafia posiada cmentarz parafialny w Jamach.

Kościół parafialny W dzisiejszych czasach bryła kościoła jest bardzo prosta. Składa się z kilku części o różnej wysokości. Jest oszalowany i nakryty dwuspadowymi dachami, z wieżyczką na sygnaturkę. We wnętrzu kościoła zachowano wiele zabytków, ale też wprowadzono nowe elementy wystroju, dbając przy tym o ich harmonijne połączenie. Dominują trzy ołtarze przeniesione z Wadowic Górnych (XVIII w.). W głównym, kilkakrotnie remontowanym, umieszczono obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus i klęczącym Świętym Augustynem. Poniżej znajduje się neobarokowe tabernakulum i dwie pary kolumn oraz figury świętych: Świętegp Stanisława i Świętego Józefa z Dzieciątkiem. W bocznych ołtarzach umieszczono figury Świętego Maksymiliana Kolbego i Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej oraz obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Centralną część tęczy zajmuje późnobarokowy krucyfiks, a pod nim na belce widnieje napis: *Otwórzcie drzwi Odkupicielowi*. Oryginalną czworoboczną chrzcielnicę wykonał Józef Tomczyk (1960 r.). Ponadto w kościele znajdują się inne obrazy, ambona i Droga Krzyżowa (płaskorzeźby), a w tylnej części nawy – chór muzyczny z rzędem płaskorzeźb na balustradzie. Jedna z płaskorzeźb przedstawia patronkę muzyki kościelnej - św. Cecylię grającą na harfie. Organy wykonał w 1967 r. Tadeusz Salwierz z Mielca. Obok kościoła stoi dzwonnica z trzema dzwonami: 1. z 1670 r. z napisem w języku niemieckim, 2. z 1957 r., 3. sygnaturka z 1956 r.

Proboszczowie: ks. Zygmunt Grodnicki (wikariusz eksponowany1919-1925, proboszcz 1925-1927), [...], ks. Kazimierz Stępień (1974-1985), ks. Jan Michalik (1985-1995), ks. Józef Kołek (1996-2019), ks. Stanisław Kaczka (2019-nadal).

Radomyśl Wielki – Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego

Staraniem Mikołaja Firleja król Stefan Batory w dniu 31 stycznia 1581 r. wydał akt lokacyjny miasta Radomyśl. Wydaje się jednak, że osada o takiej nazwie istniała znacznie wcześniej. Dokument informuje, że w 1584 r. funkcjonował kościół (drewniany) i dojeżdżał do niego na Msze Święte i inne nabożeństwa ks. Marcin Milasz - proboszcz z Przecławia. 7 lipca 1599 r. kardynał Jerzy Radziwiłł erygował parafię Radomyśl w dekanacie pilzneńskim, a w 1602 r. nadano jej wezwanie „Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i Świętego Mikołaja". Nowa parafia wniosła do życia Radomyśla znaczne ożywienie. Utworzono Bractwo Świętej Anny. Obok kościoła wybudowano szpital dla ubogich, a opiekę nad nim objęło Zgromadzenie Zakonne Braci Szpitalnych Świętego Ducha de Saxia. Przy kościele założono szkółkę parafialną. Na dalszy rozwój parafii duży wpływ miały pożary kościoła parafialnego. W latach 1779-1784 zbudowano kościół murowany z fundacji kolejnego właściciela Radomyśla – Eliasza Wodzickiego. Poświęcił go w 1787 r. ks. biskup diecezji tarnowskiej ks. Florian Amand Janowski (pierwszy biskup po utworzeniu diecezji). W XXI w. parafia jest wspólnotą około 2 800 katolików, głównie z Radomyśla Wielkiego. Odpust

eprasa.pl 50365c2bb9

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Józef Witek

parafialny odbywa się w niedzielę po 6 VIII. Kronika prowadzona jest od 1599 r., a księgi metrykalne od 1784 r. Poza kościołem parafialnym w granicach parafii znajduje się kaplica w Wólce Plebańskiej. Parafia posiada cmentarz w Radomyślu Wielkim.

Kościół parafialny Pierwszy kościół (drewniany) zbudowano zapewne wkrótce po otrzymaniu dokumentu lokacyjnego Radomyśla, wystawionego przez króla Stefana Batorego 31 I 1581 r. Wraz z rozwojem miasta rozwijało się życie religijne, toteż w 1599 r. erygowano parafię rzymskokatolicką. Po pożarze pierwszego kościoła w 1646 r. zbudowano drugi, ale i ten po 130 latach spalił się. W latach 1779-1784 zbudowano kościół murowany i ten przetrwał do naszych czasów. Znaczący wkład do tej budowy wniósł właściciel miejscowych dóbr Eliasz Wodzicki. W 1787 r. radomyska świątynia została konsekrowana przez ks. biskupa tarnowskiego Floriana Amanda Janowskiego. W związku z rozwojem miasta w latach 1925-1935 został przebudowany i rozbudowany. M.in. powiększono i podwyższono prezbiterium, podwyższono nawę główną, przebudowano południową kaplicę na nawę południową i dobudowano nawę północną. Działania wojenne w 1944 r. mocno zniszczyły miasto i sam kościół. (Ocalały tylko i to w całości ołtarz główny i ołtarz z kaplicy.) Po zakończeniu II wojny światowej w Europie (8-9 V 1945 r.) przystąpiono do odbudowy kościoła i prace potrwały do 1950 r. Pierwotny późnobarokowy styl budowli został w znacznym stopniu zatarty nowymi rozwiązaniami architektonicznymi. Dach nad nawą główną jest dwuspadowy i kryty blachą. Najwyższą jego częścią jest sygnaturka z krzyżem. Prezbiterium jest zamknięte trójbocznie, a po jego obu stronach dobudowano pomieszczenia na zakrystię. Dobudowano też kruchtę z wejściem głównym. Nawa główna posiada strop płaski, a prezbiterium i nawy boczne – sklepienia kolebkowe z lunetami. W ołtarzu głównym (XX w.) nad tabernakulum umieszczony jest obraz *Przemienienie Pańskie* (koniec XVIII w., autor nieznany), a po jego obu stronach, pomiędzy kolumnami, rzeźby (od lewej): *Święty Piotr, Święty Stanisław, Święty Wojciech* i *Świety Paweł* (koniec XVIII w.?). Na zasuwie obrazu *Przemienienie Pańskie* znajduje się obraz *Święta Rodzina* (mal. Piotr i Kazimierz Sławińscy). W górnej części ołtarza umieszczono wyobrażenie Boga Ojca i pod nim w trójkącie gołębicę – symbol Ducha Świętego. Po obu stronach, na przedłużeniu kolumn, stoją rzeźby czterech aniołów. Ponadto w świątyni znajdują się cztery boczne ołtarze: ołtarz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (wyk. Stanisław Chajec, 1929 r.?) i w jego górnej części obraz św. Stanisława Kostki; ołtarz z figurą Najświętszego Serca Jezusa (wyk. S. Chajec,1929 r.?) i obrazami Świętego Mateusza i Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, o. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (wyk. J. Mądziel, 1951 r.) oraz o. Świętego Judy Tadeusza z obrazem ukrzyżowanego Pana Jezusa (wyk. Jan Baran, 1951 r.). Obrazy w ołtarzach wykonali Piotr Sławiński i J. Serednicki. Cennymi elementami zabytkowymi są też: portal przy zakrystii (1779 r.?) chrzcielnica marmurowa (koniec XVIII w.?), kamienna rzeźba Chrystusa przy słupie (1. poł. XIX w.) i obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, Świętą Anną i Świętym Janem Chrzcicielem (pocz. XIX w.). Bogate wyposażenie uzupełniają: obraz Miłosierdzia Bożego, ambona (wyk. S. Chajec, 1950 r.) z obrazami czterech Świętych Ewangelistów (mal. Kazimierz Sławiński) , chór muzyczny z organami (wyk. Wacław Biernacki, Kraków, 1959 r.), polichromia (wyk. prof. Jerzy Lubański, 1981-1984) oraz witraże (wyk. firma Mieczysława Paczki w Krakowie). W dniu 9 VIII 1992 r. ks. biskup tarnowski Józef Życiński dokonał konsekracji ołtarza i poświęcił nowy wystrój świątyni oraz wprowadził doń relikwie: Błogosławionej Karoliny Kózki, Świętej Honoraty i Świętego Herkulesa. Umieszczono je pod mensą ołtarza. Systematycznie uzupełniano wyposażenie, m.in. nową chrzcielnicę z kamienia piaskowego wykonał Ryszard Ryba, a do prezbiterium zakupiono sidilla. W przedsionku znajduje się krzyż upamiętniający misje w marcu 1963 r. Widoczne są też liczne tablice upamiętniające m.in. datę konsekracji kościoła oraz zasłużonych dla parafii kapłanów. Oddzielnym obiektem jest dzwonnica, zbudowana w latach 50. XX w., z trzema dzwonami: „Królowa Polski" (1902 r.), bez nazwy, z płaskorzeźbą „Chrystus Zmartwychwstały" (1871 r.) i bez nazwy, z płaskorzeźbą „Chrystus Ukrzyżowany" (1920 r.) Na placu przykościelnym stoi krzyż misyjny z tabliczkami upamiętniającymi kolejne Misje Święte.

eprasa.pl 50365c2bb9

Stypendia sportowe po nowemu

Dotychczas warunkiem otrzymania stypendium sportowego było branie udziału w rozgrywkach drużynowych w lidze centralnej na arenie ogólnopolskiej. Nowe zapisy, przegłosowane podczas ostatniej sesji Rady Miasta, zmieniają zasady gry.

Nowe regulacje

W piłce nożnej stypendium będzie mogło dotyczyć zawodników uczestniczących w rozgrywkach organizowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej na poziomach od I do V systemu ligowego, czyli od Ekstraklasy do IV ligi. W przypadku dyscyplin halowych chodzi o rozgrywki na poziomie I i II, a więc Ekstraklasę oraz I ligę lub Ligę Centralną, prowadzone przez właściwe polskie związki sportowe. Zmieniono również zasady dla sportów indywidualnych - pod uwagę będą brane miejsca medalowe w mistrzostwach Polski lub udział w mistrzostwach Europy, świata i igrzyskach olimpijskich, z wyłączeniem wyników akademickich, masters i weteranów. Oceniane będą wyniki osiągnięte w roku poprzedzającym wypłatę stypendium.

Zmieniają się także zasady dotyczące maksymalnej wysokości stypendiów. Wcześniej w sportach drużynowych wysokość świadczenia zależała od klasy rozgrywkowej: do 150 proc. przeciętnego wynagrodzenia dla zawodnika I klasy, do 125 proc. dla II klasy i do 60 proc. dla III klasy rozgrywkowej. Po zmianie zapis zostaje dostosowany do nowego podziału poziomów rozgrywkowych. Zawodnik występujący na poziomie I będzie mógł otrzymać stypendium do 150 proc. przeciętnego wynagrodzenia, na poziomie II - do 125 proc., a na poziomach III-V - do 60 proc. W sportach indywidualnych maksymalna wysokość stypendium wyniesie 125 proc. ostatniego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłoszonego przez prezesa GUS przed dniem przyznania świadczenia.

Zmiany nie wzbudziły entuzjazmu

Projekt zmiany zbudził niemałe emocje podczas kwietniowej sesji Rady Miasta. Część radnych - w tym przewodnicząca Komisji Sportu Dorota Trzpis - postulowała głębszą analizę i konsultacje z przedstawicielami mieleckich klubów. W rozmowie z Korso podczas przerwy w obradach radna zauważyła, że wolałaby, aby uchwała nie została przyjęta w tej sesji, co się jednak stało. Radna Trzpis tak wyjasniła nam swoje sceptyczne podejście do nowych zapisów:

„Nowe zapisy uchwały powodują, że o stypendium może ubiegać się każda osoba mieszkająca na terenie Mielca. Osoba trenująca w dowolnym klubie, jeśli spełnia warunki określone w uchwale, może wystąpić do miasta Mielca o stypendium. Budżet na stypendia prawdopodobnie trzeba będzie podzielić na większą liczbę osób, co może wywołać presję na jego zwiększenie. Nie będę zaskoczona, jeśli z wnioskiem o stypendium wystąpią osoby mieszkające w Mielcu, ale grające w niższych ligach, na przykład w Głogowie czy Stalowej Woli. Rozumiem intencję rozszerzenia dostępu do stypendiów, jednak w mojej ocenie obecne zapisy mogą przynieść niezamierzone skutki. W perspektywie czasu mogą na tym stracić kluby, w tym również FKS Stal Mielec, a także zawodnicy osiągający wysokie wyniki sportowe w dyscyplinach indywidualnych. W wyniku zmiany uchwały stypendialnej FKS Stal Mielec, zachowa prawo do stypendium, nawet gdyby spadł do niższej ligi niż obecnie — czego oczywiście nikt z nas nie chce i nawet nie bierze pod uwagę. Mam nadzieję, że dalsza dyskusja w tej sprawie będzie oparta na faktach i wzajemnym szacunku.”

Stypendia przyznawane są ze środków finansowych przeznaczonych na ten cel z budżetu miasta. Część radnych obawiało się, że wobec zmian większa liczba osób uzyska prawa do stypendium, a co za tym idzie budżet trzeba będzie zwiększyć, co odczują mieszkańcy. Dorota Trzpis wyraziła obawę, że mieszkańcy będą musieli ponieść tego finansowe konsekwencje.

Duże emocje na sali obrad

Doszło także do pełnej emocji wymiany zdań pomiędzy wiceprzewodniczącym Jakubem Blicharczykiem a samą radną Dorotą Trzpis. Radny zarzucił przewodniczącej komisji niekompetencje i niedbałe wykonywanie obowiązków, w tym niedostateczne zajmowanie się sprawą omawianych na sesji zmian w uchwale stypendialnej oraz udzielanie głosu radnym w nieprawidłowej kolejności. W rozmowie z Korso tak tłumaczył swoje słowa:

„Moja wypowiedź odnośnie sposobu prowadzenia komisji sportu przez Przewodniczącą Dorotę Trzpis była spowodowana tym, że niektórzy z radnych biorących w niej udział żalili się do mnie, że radna Dorota Trzpis podczas prowadzonej przez nią komisji, udzielała w pierwszej kolejności głosu osobom, które do komisji nie należały. W mojej opinie było to wbrew przyjętym zasadom oraz wbrew regulaminowi - tak nie powinno to wyglądać. Radni z innych komisji mogą zabierać głos, ale w odpowiedniej kolejności, tak by pierwszeństwo głosu należało do radnych członków danej komisji, powinien zostać zachowany porządek. Dodatkowo ja i moi koledzy radni otrzymaliśmy informację, że na obrady wspomnianej komisji przyszedł człowiek, który bez żadnej akredytacji, nie wiadomo w jakiej roli i w jakim celu nagrywał posiedzenie komisji. Spotkania komisji są jawne i każdy może w nich uczestniczyć, ale kultura wymaga aby było podane kto nagrywa i kto przebywa podczas posiedzenia, tak aby wypowiedzi radnych nie były niczym skrępowane oraz dla samego komfortu wypowiedzi. Przewodnicząca powinna była zareagować i poprosic o przedstawienie się lub samemu przedstawić uczestników spotkania.

Radna Dorota Trzpis tak wyjaśniła sytuację, do której doszło w czasie spotkania komisji:

„Podczas posiedzenia komisji nie doszło do złamania przepisów. Posiedzenia komisji są jawne, a mieszkańcy Mielca mają prawo do informacji, na co i w jaki sposób wydawane są ich pieniądze. Pan Jarosław Szczerba nagrywał posiedzenie komisji z wykorzystaniem statywu ustawionego w rogu, na tyłach sali. W najmniejszym stopniu nie doszło do zakłócenia porządku obrad. Pan Szczerba, jako doświadczony samorządowiec, zna zasady i przepisy, na podstawie których funkcjonuje rada miasta i jej komisje. Dzięki temu nagraniu można stwierdzić, że zarzuty pana Blicharczyka i pana Kokoszki są bezpodstawne. Niepokoi mnie, czy miały one wpływ na decyzję rady w sprawie uchwały.”

Jedocześnie dodała, że zarzuty wiceprzewodniczącego nie opierają się na faktach, a jedynie na głosach, które zasłyszał oraz na niekompletnym protokole z posiedzenia komisji.

Nieetyczne zachowanie?

Warto dodać, że zarówno Trzpis jak i Blicharczyk należą do Prawa i Sprawiedliwości.

„Dochodzą coraz częściej mnie i moich kolegów klubowych, uczestniczących w komisjach, głosy że Przewodnicząca Komisji Sportu w niedbały sposób prowadzi obrady m.in bardzo mała ilość spotkań komisji w ciągu roku oraz nie podtrzymuje wystarczającej komunikacji ze stowarzyszeniami i klubami sportowymi w naszym mieście. My - jako klub radnych - daliśmy rekomendacje dla Pani Doroty, wybierając ją na przewodniczącą Komisji Sportu. Niestety z czasem Jej sposób prowadzenia komisji okazał się odbiegać od regulaminowego - mówi wiceprzewodniczący.

Do dyskusji podczas sesji włączyła się również radna Adriana Miłoś, która stanęła w obronie działalności Doroty Trzpis, a wypowiedź wiceprzewodniczącego nazwała „skandaliczną”. W przestrzeni miejskiej pojawiły się w związku z całą sytuacją oskarżenia o atak na kobiety, którego miał się dopuścić wiceprzewodniczący. Po raz pierwszy zasugerował to radny Robert Wójcik jeszcze podczas posiedzenia.

- Moja reakcja podczas sesji nie wynikała z kwestii osobistych czy emocjonalnych, ale z potrzeby obrony rzetelność debaty publicznej. Byłam obecna na komisji sportu, Przewodnicząca udzielała głosu wszystkim obecnym, każdy miał szansę na wypowiedź i z całą odpowiedzialnością mówię, że komisja była poprowadzona prawidłowo. Nie zgadzam się na mówienie i powielanie nieprawdziwych informacji oraz podważanie kompetencji Przewodniczącej komisji na podstawie relacji z drugiej ręki. Gdyby Pan Blicharczyk powiedział kto mu takie krzywdzące insynuacje przekazał, można byłoby to skonfrontować. Oburza mnie to z jaką łatwością Radny Blicharczyk obraził Radną Trzpis. To nieprzyzwoite. I w życiu i w samorządzie powinniśmy opierać się na faktach i wzajemnym szacunku. - powiedziała nam po całej sytuacji radna Miłoś. W podobnym tonie wypowiedziała się radna Trzpis:

„Pan wiceprzewodniczący rady już w przeszłości reagował znacznie bardziej emocjonalnie i dosadnie, więc te słowa mnie nie zaskoczyły. Nie zmienia to jednak faktu, że nie było to zachowanie etyczne — ani wobec mnie, ani wobec radnej Adriany Miłoś. Owszem, poczułam się zaatakowana jako kobieta, ale przede wszystkim jako radna. Nie zniechęciło mnie to jednak do pracy na rzecz naszego miasta i jego rozwoju.”

Wiceprzewodniczący tłumaczył swoją reakcję i ton wypowiedzi zachowaniem radnej Miłoś, która ma podczas sesji i w przestrzeni publicznej nieprzychylnie wypowiadać się na temat działania władz, a do tego wielokrotnie przerywać wypowiedzi innych:

„Odnośnie wypowiedzi Radnej Adrianny Miłoś, wielokrotnie podczas dyskusji przerywała wypowiedź i wchodziła w słowa innym osobom w tym moje wypowiedzi i nie pozwalała dojść do głosu. Sam nigdy jej nie przerywałem, co można sprawdzić w protokołachi i nagraniach z sesji. Nie można krępować wypowiedzi radnego, który jest przedstawicielem Mieszkańców i Ich głosem i chce zwrócić uwagę na nieprawidłowości. (...) Podczas trwania dyskusji powiedziałem również, że pani radna Miłoś nie ma monopolu na etykę. Jest ona znana z wypowiedzi, które prawie co sesję jedynie krytykują działania prezydenta, wiceprezydentów, niektórych radnych. Wyraża ona bardzo często swoje niezadowolenie (...).”

Dodał także, że był zaskoczony oskarżeniami radnej Miłoś, ponieważ zwracanie uwagi na nieprwidłowości w prowadzeniu komisji nie tylko nie jest niedozwolone, ale należy do jego obowiązków.

„Jeśli chodzi o wypowiedź Pani radnej Miłoś, zaskoczyło mnie, że tak agresywnie zachowała się w stosunku do mnie. Powiedziała, że skandaliczne było to, że zwróciłem uwagę radnej Dorocie Trzpis, tak jakby było zakazane przywoływanie faktów i zwrócenie uwagi odnośnie sposobu prowadzenia obrad komisji. Z resztą moim zadaniem jako wiceprzewodniczącego RM jest interweniowanie oraz zabieranie głosu, gdy dostaję zgłoszenia o nieprawidłowościach m.in w komisjach, a takie zgłoszenia dostałem.”

W związku z sytuacją podczas kolejnej sesji dojdzie do odczytania kodeksu etycznego, którego zgodzili się przestrzegać radni poprzedniej kadencji. Stanie się to na wniosek radnego Nowakowskiego. Nie będzie to skutkować głosowaniem, a ma służyć jedynie przemyśleniom.

gj

Ministerstwo z wizytą w pogotowiu

W Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu odbyła się wizyta przedstawicielek Ministerstwa Zdrowia. Rozmowy dotyczyły inwestycji, rozwoju ratownictwa medycznego na Podkarpaciu oraz potrzeb związanych z bezpieczeństwem zdrowotnym mieszkańców regionu.

W ramach wizyty przedstawiciele ministerstwa zwiedzali podstacje należące do Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

W Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu odbyła się wizyta przedstawicielek Ministerstwa Zdrowia. Do Mielca przyjechały wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk oraz Agnieszka Tuderek-Kuleta, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa w Ministerstwie Zdrowia. Gospodarzem spotkania jest Grzegorz Gałuszka, dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu. Z przedstawicielkami rządu spotkali się także starosta Kazimierz Gacek, Agnieszka Machnik - burmistrz Radomyśla Wielkiego - oraz Staniszław Mieszkowski - wójt Borowej.

Kilka dni temu doszło do podpisania umowy pomiędzy Starostwem Powiatowym, PSPR, a polskim wojskiem w wyniku czego, stacja stała się pierwszą w kraju tego typu placówką przyjazną siłom zbrojnym. Medycy wojskowi oraz cywilni połączyli swoje siły, aby doskonalić gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych, m.in. podczas klęsk żywiołowych, katastrof czy innych zdarzeń wymagających współpracy służb.

Spotkanie było okazją do przedstawienia codziennej pracy ratowników medycznych, zaplecza technicznego oraz potrzeb związanych z dalszym rozwojem systemu ratownictwa medycznego w regionie. W ramach wizyty doszło do zwiedzania podstacji należących do Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Rozmowy dotyczyły przede wszystkim inwestycji oraz kierunków rozwoju ratownictwa medycznego na Podkarpaciu. To szczególnie istotne w kontekście bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców regionu, dostępności zespołów ratownictwa medycznego oraz warunków pracy personelu.

Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Mielcu w ostatnim czasie coraz częściej pojawia się w kontekście rozwoju i nowych inicjatyw. Dzisiejsza wizyta przedstawicielek Ministerstwa Zdrowia jest kolejnym elementem rozmów o przyszłości ratownictwa medycznego w regionie.

gj

eprasa.pl 50365c2bb9

To oni są liderami innowacji

W Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli (CKPiDN) w Mielcu odbyła się uroczysta gala wieńcząca dzień ekspercki, podczas której wręczono prestiżowe statuetki Leonardo. Wyróżnienia te przyznawane są osobom i firmom, które budują potencjał edukacyjny oraz gospodarczy Powiatu Mieleckiego.

Liderzy innowacji i nauki

Gości powitał Dyrektor CKPiDN, Zdzisław Nowakowski, podkreślając, że patron nagrody – Leonardo da Vinci – symbolizuje idealną harmonię między wiedzą teoretyczną a praktyką. W tegorocznej edycji statuetki przyznano w czterech kategoriach:

Mielecki Talent: Szymon Mikuła.

Nauka: dr hab. Jerzy Żółtak.

Innowacyjne Przedsiębiorstwo: firma Szel-Tech.

Społeczna odpowiedzialność: Pratt & Whitney.

Technologie przyszłości i robot dla uczniów

Uczestnicy gali mieli okazję zapoznać się z projektami przygotowanymi przez studenckie koła naukowe, prezentującymi przyszłość nowoczesnej inżynierii. Wyjątkowym momentem wieczoru było przekazanie robota edukacyjnego dla CKPiDN. Urządzenie podarowała firma Astorino w ramach programu społecznego „Zaprojektuj marzenia na przyszłość".

Finał Miesiąca Edukacji

Wydarzenie było również momentem oficjalnego zamknięcia Powiatowego Miesiąca Edukacji, Nauki i Techniki. Aktu tego dokonał Starosta Powiatu Mieleckiego, Kazimierz Gacek. Uroczystość potwierdziła, że ścisła współpraca nauki z biznesem pozostaje kluczowym napędem rozwoju regionu.

Marta Warias

Uczestnicy gali mieli okazję zapoznać się z projektami przygotowanymi przez studenckie koła naukowe.

Zdzisław Nowakowski odbiera robota edukacyjnego.

W tegorocznej edycji statuetki Leonardo przyznano w czterech kategoriach

Nowy sędzia w Mielcu

W Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia aktów powołania do pełnienia urzędu sędziego. Prezydent Karol Nawrocki, przyjmując ślubowanie od nowo mianowanych sędziów, podkreślił ich szczególną rolę w państwie i zaapelował o stanie na straży Konstytucji oraz niezawisłości.

Podczas wystąpienia prezydent zaznaczył, że misja sędziego jest trwalsza niż kadencje polityków.

– Nie będzie ministra Żurka, nie będzie premiera Tuska, nie będzie Prezydenta Nawrockiego, a Państwo nadal w imieniu Rzeczypospolitej będziecie wydawać swoje wyroki i decyzje – mówił Karol Nawrocki, akcentując stabilność wymiaru sprawiedliwości.

Konstytucja najwyższym punktem odniesienia

Prezydent zwrócił się do sędziów z prośbą, aby w swojej codziennej pracy kierowali się literą prawa zawartą w ustawie zasadniczej. Według głowy państwa, trzymanie się Konstytucji z 1997 roku jako najwyższego punktu odniesienia jest gwarancją porządku w państwie polskim.

Na zakończenie uroczystości prezydent pogratulował sędziom głębokiej świadomości pełnionej misji i życzył im wytrwałości w podejmowaniu dobrych decyzji dla polskich obywateli.

Do pełnienia urzędu sędziego na Podkarpaciu powołani zostali: Alicja Batko–Majcher – Sąd Rejonowy w Rzeszowie; Justyna Domin – Sąd Rejonowy w Krośnie; Mateusz Kłęk – Sąd Rejonowy w Rzeszowie; Barbara Majewska–Skrzypek – Sąd Rejonowy w Niskul Małgorzata Skałuba – Sąd Rejonowy w Przemyślu; Ewa Suchorska–Dziedzic – Sąd Rejonowy w Mielcu; Magdalena Witas – Sąd Rejonowy w Rzeszowie.

Marta Warias

Prezydent Karol Nawrocki wręcza nominacje sędziowskie.

Nowe przepisy obejmą nawet małe gospodarstwa

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mielcu przypomina o nowej ustawie o zdrowiu zwierząt, która nakłada na mieszkańców dodatkowe obowiązki. Zmiany są o tyle istotne, że dotyczą również osób, które dotychczas nie musiały zgłaszać swojej działalności.

Kogo dotyczy nowy obowiązek?

Wszyscy rolnicy i hodowcy, którzy już prowadzą działalność nadzorowaną przez Inspekcję Weterynaryjną, w tym gospodarstwa utrzymujące zwierzęta gospodarskie w celu umieszczania na rynku tych zwierząt oraz produktów pochodzących z tych lub od tych zwierząt Osoby utrzymujące zwierzęta kopytne oraz pszczoły wyłącznie na użytek własny, które do tej pory nie widniały w rejestrach lekarza weterynarii.

Z obowiązku zwolnione są: Gospodarstwa domowe posiadające jedynie zwierzęta domowe (psy, koty) oraz zakłady lecznicze dla zwierząt.

Kluczowe terminy

Czas na przekazanie wymaganych informacji upływa 18 czerwca 2026 roku.

Ważne: Brak zgłoszenia w tym terminie będzie skutkował zakazem prowadzenia dalszej działalności (zarówno hodowlanej, jak i wprowadzania produktów pochodzenia zwierzęcego na rynek).

Jak dopełnić formalności?

Zgłoszenia można składać:

Osobiście w siedzibie PIW w Mielcu lub pocztą tradycyjną. Przez ePUAP (adres do doręczeń elektronicznych).

Dostępne są trzy rodzaje wniosków: dla hodowców drobiu, pozostałych zwierząt gospodarskich oraz oddzielny formularz dla pszczelarzy.

MW

eprasa.pl 50365c2bb9

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 19 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Michael
20:10 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Wpatrując się w słońce

Czwartek, 21 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Michael
20:10 - Diabeł ubiera się u Prady 2

Piątek, 22 maja
16:30 - Kurozając i świątynia Świstaka
18:15 - Posłani
20:00 - Mortal Kombat II

Sobota, 23 maja
16:30 - Kurozając i świątynia Świstaka
18:15 - Posłani
20:00 - Mortal Kombat II

Niedziela, 24 maja
16:15 - Kurozając i świątynia Świstaka
18:00 - Mortal Kombat II
20:10 - Posłani

Poniedziałek, 25 maja
16:30 - Kurozając i świątynia Świstaka
18:15 - Posłani
20:00 - Mortal Kombat II

eprasa.pl 50365c2bb9

sudoku

	7	8		3		2	9	
	4		8				5	
6	9			2			3	
		4		9			8	
8		5			3			
			5				7	
4							2	
	2			6	8			
9		3		5		7		1

2			8	4	9		7	
8				2			4	
	4							5
9		7			1	2		6
4		3	9					
1	2				5		8	9
								2
				5	3	1		
3			1					8

	8		9		1	5		
5		2		7		3	1	9
3				6		7		8
4		7	6	1	9		3	5
			3	2				
		1	5	8		4	2	6
	9	8		5		2		4
						6	8	3
2		3						1

Krzyżówka

Potrawa wigilijna
Strącenie poprzeczki
Święty opiekun / Mniej niż trio
Kończy bajkę
Dobry gust
Usuwanie chłopów z ziemi
Samochód pogotowia
Powierzchnia stołu
Wbicie piłki do bramki
Muzyka młodzieżowa
Nowy fragment tekstu
Odmiana krzyżówki
Psia noga
Jadalny grzyb leśny
Birbant / Miasto nad Wartą
Niedopałek papierosa
Element uprzęży
Renifer północnoamerykański
Szpalta gazety / Znak firmowy
Nadbrzeże portowe
Żądany przez porywacza
Do tępienia szczurów
Ansa / Część seta
Atlantyk lub Pacyfik
Dzielnica Rusi / Wąż u Kiplinga
Zakończenie bosaka
Zasypka osuszająca
Lanca, włócznia
Gruba kość
Chuchro, słabeusz
Przebój / Film z kowbojami
Filmowa sztuczka
Podawany ze słomką
Twórca dzieła naukowego
Złagodzenie bólu
Łan / Poranny w wojsku
Powierzany przyjaciółce
Egzotyczny owoc
Wódka ryżowa
Ślad / Łączy rękę z tułowiem
Skała osadowa / Benny Hill
Skłonność do objadania się
Zastój w rokowaniach
Lipnicka z estrady
Rytmiczna melorecytacja
Mazgaj, płaksa
Szpilecznica
Przewozi pasażerów
Tysiąc kilogramów
Dźwięk C obniżony o pół tonu
Przejęzyczenie
Kultura ludowa
Kłopot dla dwojga
Cechuje dżentelmena
Samochód terenowy
Patronat / Gatunek wierzby
Unijna waluta
Zespół, drużyna / Tekst na koszulce
Gładka płyta / Gra w lidze
Odmiana jabłoni
Piec w hucie / Silny deszcz
Cieszy karierowicza
Adam Mickiewicz
Zawierana przy zakupie auta
Dach nad pokładem statku
Ocena za występ
Stragan na bazarze
Ognisko góralskie
Obrotność, smykałka
Strój zakonny / Śledź lub dorsz
Odmiana hodowlana
Imię Newmana, aktora
Duży przedpokój
Akademicka miara czasu / Legenda / Narząd wzroku
Jednostka mocy
Najniższa warstwa, spód
Sytuacja bez wyjścia
Potrzask na ptaki
Duchowieństwo
Wesołe usposobienie
Kółko zębate
Element przyrody
Wielki poemat epicki
Ptak nocny / Lubi się gubić
Drzewo z drżącą koroną
Bywa mylona z mewą
Akt prawny
Gruba księga
Kamień półszlachetny
Obramowanie czapki
Natarcie, ofensywa

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

eprasa.pl 50365c2bb9

Ziemianin to nie zawsze szlachcic...

To było spotkanie z człowiekiem, który historię nie tylko zna, ale też potrafi ją świetnie opowiadać. Łukasz Bujda, historyk i przewodnik bieszczadzki, przybliżył uczestnikom dzieje regionu, korzystając m.in. z map i ciekawostek historycznych.

14 maja odbyło się spotkanie autorskie z Łukaszem Bujdą - historykiem, przewodnikiem bieszczadzkim i autorem książek. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać opowieści o dziejach regionu, ziemiaństwie, szlachectwie oraz roli dworów w historii Polski.

Trzeba przyznać, że Łukasz Bujda ma niezwykłą energię, a sposób, w jaki przedstawia historyczne treści, może być wzorem dla wielu prelegentów. Z ogromnym zaangażowaniem tłumaczył zgromadzonym, czym było ziemiaństwo, czym różniło się od szlachectwa i co na przestrzeni dziejów rozumiano przez określenie „dwór". Swoją opowieść wzbogacał m.in. mapami, dzięki którym uczestnicy mogli lepiej zrozumieć kontekst historyczny omawianych wydarzeń.

Spotkanie było nie tylko lekcją historii, ale też przykładem tego, jak można mówić o przeszłości w sposób ciekawy, żywy i przystępny. Widać było, że prelegent naprawdę kocha to, czym się zajmuje. To prawdziwy pasjonat, który potrafi zarazić słuchaczy zainteresowaniem historią - a takich wykładowców oby było jak najwięcej.

Widownia słuchała z zapartym tchem.

Materiał promocyjny

Rodzinny grill w Kris-Mat

Wiosna nas nie rozpieszcza, ale od czego są parasolki?

W piątek, 22 maja, w firmie Kris-Mat odbył się rodzinny grill połączony z promocją oferty przedsiębiorstwa. Mimo że pogoda nie do końca sprzyjała plenerowemu spotkaniu, goście dopisali, a parasolki okazały się jednym z najważniejszych „elementów wyposażenia" tego dnia.

Na uczestników czekały grillowane kiełbaski, bigos oraz napoje. Spotkanie było okazją do spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze, ale także do zapoznania się z produktami oferowanymi przez firmę Kris-Mat. Prezentowano projekty łazienek, kuchni oraz salonów, można było także porozmawiać o ofercie sprzedaży domów. Goście mogli więc połączyć przyjemne z pożytecznym - skorzystać z poczęstunku, porozmawiać i przy okazji obejrzeć propozycje wyposażenia wnętrz. **gj**

Który odcień wybrać?

Atmosfera była gorąca!

Baran
Ten tydzień może przynieść ci więcej energii, ale też więcej pokus, żeby działać szybciej niż rozsądniej. W pracy lub obowiązkach warto postawić na konkrety: mniej wielkich deklaracji, więcej dopinania spraw. W relacjach ktoś może oczekiwać od ciebie cierpliwości, co dla Barana bywa sportem ekstremalnym. Nie wszystko trzeba rozstrzygać od razu.

Byk
Przed tobą tydzień porządkowania spraw, także tych emocjonalnych. Możesz poczuć potrzebę większego komfortu, spokoju i przewidywalności. To dobry moment, by zadbać o dom, ciało i codzienną rutynę. W pracy nie daj się wciągnąć w cudzy chaos - twoją siłą będzie konsekwencja. W relacjach możesz oczekiwać konkretów, ale pamiętaj, że nie każdy komunikuje się tak prosto jak lista zakupów.

Bliźnięta
Tydzień zapowiada się dynamicznie i rozmownie. Możesz mieć sporo pomysłów, spotkań, wiadomości i nagłych zwrotów akcji. Twoja głowa będzie pracować szybko, ale warto uważać, żeby nie obiecać więcej, niż da się realnie zrobić. W pracy dobrze pójdą negocjacje, pisanie, prezentacje i kontakty z ludźmi. W miłości flirt może wrócić do gry, ale nie mieszaj sygnałów, bo ktoś może zacząć czytać z ciebie jak z instrukcji bez obrazków.

Rak
Ten tydzień może skierować twoją uwagę na bezpieczeństwo, rodzinę i sprawy osobiste. Możesz być bardziej wrażliwy niż zwykle, dlatego nie bierz wszystkiego do siebie. Czasem ktoś mówi nieostrożnie, a nie celowo rani. W pracy warto skupić się na zadaniach wymagających empatii, dokładności i cierpliwości.

Lew
Przed tobą tydzień, w którym możesz mocniej zabłysnąć. Ludzie będą zwracać uwagę na twoje słowa, pomysły i sposób działania. To dobry czas na pokazanie talentów, ale bez przesady z dramatem - scena jest twoja, lecz widownia też chce czasem oddychać. W pracy możesz dostać okazję, by przejąć inicjatywę.

Panna
Ten tydzień sprzyja analizie, poprawkom i domykaniu tematów. Możesz odczuć potrzebę, by wszystko poukładać, opisać, zaplanować i jeszcze raz sprawdzić. To będzie pomocne, o ile nie zamienisz życia w arkusz kalkulacyjny z komentarzami. W pracy twoja dokładność zostanie doceniona, szczególnie tam, gdzie inni coś przeoczyli. W miłości postaraj się mówić o potrzebach, a nie tylko o błędach.

Waga
Tydzień może przynieść więcej kontaktów towarzyskich, rozmów i potrzeby harmonii. Możesz być mediatorem w czyimś sporze, ale pamiętaj, że nie musisz ratować całego świata przed niezręczną ciszą. W pracy dobrze pójdą sprawy wymagające współpracy, estetyki, dyplomacji lub negocjacji. W miłości możliwe ważne rozmowy o równowadze: kto daje, kto bierze, kto pamięta o zmywarce.

Skorpion
Ten tydzień może być intensywny emocjonalnie, ale też bardzo oczyszczający. Możesz zauważyć, kto naprawdę jest po twojej stronie, a kto pojawia się tylko wtedy, gdy czegoś potrzebuje. W pracy warto działać strategicznie i nie zdradzać wszystkich planów zbyt wcześnie. Twoja intuicja będzie mocna, ale dobrze ją sprawdzić faktami.

Strzelec
Przed tobą tydzień poszerzania horyzontów. Możesz poczuć chęć zmiany, wyjazdu, nauki albo rozmowy z kimś, kto patrzy na świat zupełnie inaczej. To dobry moment na planowanie podróży, kursów i nowych projektów. W pracy nie bój się proponować świeżych rozwiązań, ale dopilnuj szczegółów, bo entuzjazm nie zawsze zastępuje regulamin. W miłości przyda się szczerość, lecz podana z wyczuciem.

Koziorożec
Ten tydzień może wymagać odpowiedzialności, ale też da ci szansę na realne postępy. Sprawy zawodowe mogą przyspieszyć, zwłaszcza jeśli pokażesz konsekwencję i nie dasz się rozproszyć. Możesz mieć poczucie, że dużo zależy od ciebie - i pewnie trochę tak jest. W relacjach postaraj się nie zamieniać każdej rozmowy w naradę strategiczną. Bliscy mogą potrzebować od ciebie ciepła, nie tylko planu działania.

Wodnik
Tydzień przyniesie ci potrzebę niezależności i świeżego powietrza w głowie. Możesz mieć nietypowe pomysły, które na początku zdziwią innych, ale później okażą się całkiem rozsądne. W pracy warto iść w innowacje, kontakty i rozwiązania technologiczne. W relacjach unikaj znikania bez wyjaśnienia - nie każdy ma wbudowany radar do twoich nastrojów.

Ryby
Ten tydzień może być dla ciebie bardziej intuicyjny i emocjonalny. Możesz mocniej odczuwać atmosferę wokół siebie, dlatego wybieraj ludzi i miejsca, które cię nie dreniją. W pracy dobrze pójdą zadania kreatywne, pomocowe i wymagające wyobraźni. Uważaj jednak na odkładanie konkretów na później, bo „później" potrafi przyjść z odsetkami. W miłości czas sprzyja czułości, rozmowom i wybaczaniu, ale nie idealizuj kogoś, kto pokazuje ci wyraźne sygnały.

eprasa.pl 50365c2bb9

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.

Do 20 000 zł.

Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

WÓJT GMINY MIELEC

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 19.05.2026 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mielec przy ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec wywiesza się wykaz informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie, w następującej lokalizacji: 39-331 Chorzelów 308.

Wykaz zamieszcza się również na stronie internetowej Urzędu Gminy Mielec oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.gminamielec.bip.gov.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, pok. 16 lub pod nr tel. 17 774 56 46.

Wójt Gminy Mielec
/-/ Krzysztof Węgrzyn

nowabud SP. Z O.O.

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1

tel: 507 145 007, 796 046 555

500 006 470

WYJĄTKOWE CENY !

NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ

www.nowabud.mielec.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO (o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki wysokie ceny

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE

każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

TRANSPORT GRATIS

DREW-MIX Zarębki

Tel. 783 960 522

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.

Do nabycia:

w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,

w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12

oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl 50365c2bb9

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

Treść: Usługi ogrodnicze, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, kształtowanie zieleni, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryzałką, prace wysokościowe związanie z ogrodnictwem oraz wszelkie prace ogrodnicze, a także mycie kostki myjką ciśnieniową, domki narzędziowe, pergole, zadaszenia drewniane. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Malowanie i szpachlowanie. Tel. 600 756 447

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

SPRZEDAŻ

Ferma drobiu ORKISZ w Kozłowie k. Dębicy oferuje sprzedaż od 20 kwietnia kokoszki, od 1 maja indyki, kurczęta, brojlery - białe, zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi i perliczki w atrakcyjnych cenach. Tel. 602 741 669

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

Sprzedam działkę ogrodniczą Wola Mielecka 193 A (za mostem), teren zagospodarowany- gotowy do uprawy- nasadzeń 2026 roku) Tel. 660 330 366

Sprzedam pralkę wirnikową Polska Frania, oraz duży komplet kluczy nasadowych i płaskich, wiertła kobaltowe do metalu produkcji niemieckiej. Tel. 667269 998

Koła letnie z oponami 205/65R15 do samochodu Volkswagen, Audi, Mercedes, stan idealny, opony całoroczne 225/55R17, komplet 4. Cena 80 zł 1 sztuka. Tel. 668 950 541

KUPNO

Kupię wiertarkę stołową (mała)Tel. 695 509 746

Praca

PRACA OFERUJĘ

Firma budowlana poszukuje doświadczonych osób do prac: ogólnobudowlanych, zbrojarskich, blacharskich, ślusarsko-spawalniczych oraz montażu konstrukcji stalowych. Zatrudnimy również osoby do obsługi koparki i koparko-ładowarki. Miejsce pracy: powiat dębicki. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Padew Narodowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż gruntu stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Padew Narodowa – położonego w sołectwie Zachwiejów- KW TB1T/00039051/5

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej , ul. Grunwaldzka 2 , sala nr 1 (sala konferencyjna) w dniu 30.06.2026r.

-o godz. 9.00 działka **319** o pow. **938m2**.Cena wywoławcza wynosi **42 688,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **4 268,80 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 319"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 9.20 działka **320** o pow. **1061m2**.Cena wywoławcza wynosi **48 286,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **4 828,60 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 320"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 9.40 działka **321** o pow. **1130m2**.Cena wywoławcza wynosi **51 426,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **5 142,60 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 321"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 10.00 działka **332** o pow. **1361m2**.Cena wywoławcza wynosi **61 939,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **6 193,90 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 332"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 10.20 działka **333** o pow. **1119m2**.Cena wywoławcza wynosi **50 926,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **5 092,60 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 333"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 10.40 działka **335** o pow. **1253m2**.Cena wywoławcza wynosi **57 024,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **5 702,40 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 335"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 11.00 działka **336** o pow. **1117m2**.Cena wywoławcza wynosi **50 835,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **5 083,50 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 336"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
-o godz. 11.20 działka **338** o pow. **931m2**.Cena wywoławcza wynosi **42 370,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **4 237,00 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 338"** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **24.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .

Wadium należy wpłacać na rachunek bankowym Urzędu Gminy w Padwi Narodowej nr 42 9183 1015 2004 4000 0130 0001.

Dla działek ewid. nr 320, 321, 332, 333, 335, 336, 338 została wydana decyzja o warunkach zabudowy. Zgodnie z decyzjami ustalone zostały warunki zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynków mieszkalnych jednorodzinnych, wolnostojących z przyłączami zewnętrznymi oraz budynków gospodarczych, Natomiast dla działki nr 319 została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wolnostojącego lub mieszkalno- usługowego oraz budynku gospodarczego.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy www.padewnarodowa.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej – www.padewnarodowa.biuletyn.net
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy pok. nr 9 lub telefonicznie - 15 851 44 67

eprasa.pl 50365c2bb9

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Zwycięstwo Stali w Siedlcach

W ramach 33. kolejki Betclic 1. Ligi podopieczni trenera Mamrota zmierzyli się na wyjeździe z Pogonią Siedlce. Po emocjonujących 90. minutach gry ostatecznie Stali Mielec udało się wygrać 1:3. Dzięki późniejszem porażce Górnika Łęczna okazało się, że ten mecz przypieczętował utrzymanie Stali.

Fot. FKS Stal Mielec

Mielczanie wygrali w Siedlcach.

Pogoń Siedlce – FKS Stal Mielec 1:3 (1:1)

Pogoń Siedlce (trener Adam Nocoń) – Jakub Lemanowicz, Ernest Dzięcioł, Maciej Dembek, Marcin Flis, Krystian Miś, Bartłomiej Poczobut, Miłosz Drąg (74. Patryk Klimek), Maciej Famulak (87. Alan Rybak), Nikodem Zielonka (54. Jakub Zbróg), Cezary Demianiuk (55. Damian Szuprytowski), Maciej Rosołek (74. Jarosław Niezgoda)

FKS Stal Mielec (trener Ireneusz Mamrot) – Maciej Gostomski, Ale Diez, Dominik Szala, Israel Puerto, Hubert Matynia, Piotr Wlazło, Chema Nunez, Kamil Cybulski (73. Jakub Kowalski), Fryderyk Gerbowski (73. Yegor Tsykalo), Paweł Kruszelnicki (90. Bartosz Szeliga), Kristian Fucak (67. Kamil Odolak)

Gole: Fryderyk Gerbowski (1:0), Maciej Famulak (1:1), Hubert Matynia (2:1), Kamil Cybulski (3:1)

Żółte kartki: członek sztabu Stali Mielec, Cezary Demianiuk,

Sędzia: Piotr Szypuła

Pierwsza połowa: po jeden do przerwy

W pierwszych 20 minutach nie zarysowała się przewaga żadnej ze stron choć po kilka razy zarówno Stal jak i Pogoń znalazły się pod polami karnymi swoich rywali. W kluczowych momentach brakowało jednak lepszych decyzji w postaci między innymi strzałów, aby dać sobie szansę na otwarcie wyniku.

Pierwszą dobrą sytuację gospodarzom udało się wypracować w 26. minucie za sprawą szybkiego rozegrania i podania do dobrze ustawionego na skrzydle Macieja Famulaka, którego jednak uderzenie z lewej strony pola karnego zostało obronione przez Macieja Gostomskiego. Już w 27. minucie odpowiedziała Stal Mielec po sytuacji, którą strzałem z pola karnego z pierwszej piłki próbował kończyć Chema Nunez, lecz uderzył tylko w poprzeczkę. Po chwili dobijać próbował Fryderyk Gerbowski, ale po jego zagraniu piłka odbiła się od obrońcy Pogoni, a następnie została złapana przez bramkarza.

W 32. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego próbowali zaskoczyć rywali podopieczni trenera Mamrota. Dośrodkowywał Gerbowski, a do piłki próbował dojść Israel Puerto, lecz został uprzedzony przez Jakuba Lemanowicza. I gdy się na to nie zanosiło, w 38. minucie udało się Stali Mielec otworzyć wynik tego spotkania. Piłkę pod własnym polem karnym przejął Chema Nunez, następnie podał ją do Pawła Kruszelnickiego, który z kolei zagrał ją do niekrytego na przedpolu Fryderyka Gerbowskiego, a ten bez trudu zszedł na prawą nogą i uderzył w kierunku dalszego słupka i mógł cieszyć się tym samym ze swojej drugiej bramki w tym sezonie.

Niedługo czekać musieliśmy na wyrównanie, gdyż już w 41. minucie spokojnie rozegraną akcję zakończył strzałem z dystansu Maciej Famulak i ustanowił wynik na 1:1. Pod sam koniec pierwszej części gry uderzał z głowy po dośrodkowaniu z rzutu rożnego kompletnie nie kryty jeszcze Dominik Szala, lecz bez trudu poradził z tym sobie Lemanowicz.

Tak też i z wynikiem 1:1 na tablicy sędzia wysłał zawodników na przerwę do szatni.

Druga połowa: dwa ciosy i pewne zwycięstwo

Druga część gry rozpoczęła się fenomenalnie dla Stali Mielec, która już w 48. minucie ponownie wyszła na prowadzenie. Z rzutu rożnego dośrodkował Chema Nunez, a z głowy strzelił Hubert Matynia tym samym ustanawiając wynik meczu na 1:2. Kolejny kwadrans nie przyniósł kolejnych goli ani nawet żadnych kolejnych klarownych sytuacji co bardziej cieszyło gości, którzy liczyli na przejęcie w środku pola i szybki kontratak co miało miejsce choćby w 62. minucie, gdy po takiej sytuacji strzał z nienajlepszej pozycji oddał Kamil Cybulski, lecz uderzył tylko w boczną siatkę.

Co się odwlecze jednak nie uciecze i tak w 70. minucie po kontrataku piłka trafiła pod nogi Kamila Cybulskiego, który z pomocą obrońcy gości podwyższył prowadzenie Stali w tym spotkaniu na 1:3 tym samym niezwykle przybliżając biało-niebieskich do utrzymania. Po tym golu niewiele więcej ciekawego się już działo i tak też wynikiem ustanowionym przez młodego skrzydłowego Stali zakończyło się to spotkanie.

Szymon Markulis

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Stal się utrzymała!

Wskutek zwycięstwa Stali Mielec w Siedlcach 1:3 oraz porażki Górnika Łęczna u siebie z Odrą Opole 0:2 oficjalnie można już powiedzieć, że biało-niebiescy utrzymali się mimo wielu perturbacji w lidze i zagrają w niej również w sezonie 2026/27!

Tak musiało się to skończyć: Stal Mielec utrzymała się w 1. Lidze!

Po zwycięstwie Stali Mielec z Pogonią Siedlce 1:3, po golach Fryderyka Gerbowskiego, Huberta Matyni oraz Kamila Cybulskiego, wiadome było, że do pewnego utrzymania potrzebny jest brak zwycięstwa Górnika Łęczna z Odrą Opole - zarówno porażka, jak i remis odbierały bowiem łęcznianom szanse na utrzymanie dzięki wcześniej wypracowanej przewadze punktowej Stali, niezależnie od wyników 34. kolejki.

Tak też się stało - Górnik Łęczna przegrał u siebie z Odrą Opole 0:2 po golach Michała Feliksa w pierwszej połowie oraz Szymona Midy w drugiej, dzięki czemu oficjalnie poznaliśmy komplet spadkowiczów z Betclic 1. Ligi w sezonie 2025/26. Są nimi GKS Tychy, Znicz Pruszków oraz właśnie Górnik Łęczna.

Oznacza to, że będziemy mogli cieszyć się z gry Stali Mielec w Betclic 1. Lidze również w kolejnym sezonie, pomimo wielu trudności w obecnych rozgrywkach. Punktem zwrotnym okazało się zimowe okno transferowe i ruchy przeprowadzone przez klub. Zespół wzmocnili bowiem m.in. Dominik Szala, Chema Núñez, Kamil Cybulski czy Maciej Gostomski - zawodnicy, którzy podnieśli poziom drużyny, dzięki czemu lepiej zaczęli prezentować się także piłkarze będący już wcześniej w zespole, jak Kristian Fucak, Paweł Kruszelnicki czy Jost Pišek.

Przed biało-niebieskimi pozostał jeszcze jeden mecz w tym sezonie. W niedzielę, w ramach 34. kolejki, zmierzą się na własnym stadionie z Polonią Bytom, która zajmuje 9. miejsce w tabeli.

SM

Tabela.

1.	Wisła Kraków	33	68	70-32
2.	Śląsk Wrocław	33	61	69-47
3.	Wieczysta Kraków	33	56	69-46
4.	Chrobry Głogów	33	54	47-35
5.	Ruch Chorzów	33	53	52-43
6.	ŁKS Łódź	32	51	53-46
7.	Polonia Warszawa	33	50	50-48
8.	Miedź Legnica	33	49	50-52
9.	Polonia Bytom	33	47	55-46
10.	Puszcza Niepołomice	32	46	43-38
11.	Odra Opole	33	44	33-38
12.	Pogoń Grodzisk Maz.	33	44	51-54
13.	Stal Rzeszów	33	42	46-57
14.	Pogoń Siedlce	33	36	33-41
15.	**Stal Mielec**	**33**	**33**	**47-61**
16.	Górnik Łęczna	33	27	38-59
17.	Znicz Pruszków	33	25	37-66
18.	GKS Tychy	33	22	37-71

1-2: awans; 3-6: baraże; 16-18: spadek.

Fot. Łukasz Guzda

Akrobatyka sportowa

EDU Mielec w Rzeszowie

Zawodnicy klubu z bardzo dobrej strony zaprezentowali się podczas XI Festiwalu Sportów Akrobatycznych, zdobywając medale oraz wysokie miejsca w swoich kategoriach. Młodzi akrobaci po raz kolejny pokazali wysoki poziom sportowy, zaangażowanie oraz efekty codziennej pracy na treningach.

Największymi sukcesami mogą pochwalić się pary mieszane oraz męskie, które zdominowały swoje kategorie, zdobywając złote medale. Na najwyższym stopniu podium stanęli Zuzanna Szymula i Michał Piękoś (Mix III*) oraz duet Jan Mazur i Leon Kilian (2M PK 7-12). Kolejny medal, tym razem brązowy, wywalczyła trójka kobiet w składzie Lilianna Dymek, Bianka Szmagała i Julia Kycior.

Szczegółowe wyniki reprezentantów KS Akrobatyka EDU Mielec:

1. miejsce: Zuzanna Szymula + Michał Piękoś (Mix III*), 1. miejsce: Jan Mazur + Leon Kilian (2M PK 7-12), 3. miejsce: Lilianna Dymek + Bianka Szmagała + Julia Kycior (3K PK 5-8), 5. miejsce: Julia Kycior + Lilianna Dymek (2K 5-8), 6. miejsce: Rozalia Wąż + Yeva Valyntsava + Hania Kycior (3K III*), 8. miejsce: Martyna Bielaszka + Aleksandra Naprawa + Kalina Kośla (3K PK 7-12), 9. miejsce: Nikola Kasza + Laura Szmagała (2K 7-12).

- Gratulujemy naszym zawodnikom wspaniałych startów i wygranych – czytamy w komunikacie klubu na facebooku

łg

eprasa.pl 50365c2bb9

Lekkoatletyka

Lekkoatleci w Stalowej Woli

Zawodnicy LKS Stal Mielec zainaugurowali sezon letni podczas 68. Otwartych Mistrzostw Stalowej Woli, które odbyły się 9 maja. Pomimo niskiej temperatury i silnego wiatru reprezentanci mieleckiego klubu osiągnęli wiele rekordów życiowych oraz wartościowych rezultatów. Szczególnie wyróżniła się Weronika Kapustka, która uzyskała minimum kwalifikacyjne na mistrzostwa Europy U18.

Lekkoatleci LKS Stal Mielec rozpoczęli starty w sezonie letnim od udziału w 68. Otwartych Mistrzostwach Stalowej Woli. Zawody inaugurujące rywalizację na Podkarpaciu odbyły się 9 maja w trudnych warunkach atmosferycznych. Niska temperatura oraz momentami silny wiatr nie przeszkodziły zawodnikom w osiągnięciu wielu rekordów życiowych.

Najbardziej wartościowy rezultat zanotowała Weronika Kapustka (rocznik 2010), która w rzucie młotem o wadze 3 kg uzyskała wynik 59.00 m, wypełniając minimum na mistrzostwa Europy U18 w Rieti. Dwa rekordy życiowe ustanowiła Martyna Machała (2010), osiągając 12.56 s na 100 m oraz 25.24 s na 200 m. Aleksandra Wąż (2011) przebiegła 1000 m w czasie 2:57.48, również poprawiając rekord życiowy. W sprintach rekordy życiowe ustanowił Gabriel Cygan (2010), który uzyskał 11.14 s na 100 m oraz 22.50 s na 200 m.

W konkurencjach technicznych Maciej Gotfryd (2008) rzucił dyskiem 1.75 kg na odległość 54.15 m, ustanawiając rekord życiowy. W rzucie młotem Michał Gotfryd (2011) osiągnął 49.68 m, a Maciej Kopera (2011) uzyskał 70.75 m – oba wyniki były rekordami życiowymi.

Wśród zawodniczek na 100 m startowały Maryiana Bondarenko (2012) – 14.63 s PB, Martyna Borowiec (2012) – 13.92 s, Maria Kozdęba (2013) – 13.56 s PB, Kinga Krawiec (2011) – 13.77 s PB, Marlena Ptak (2012) – 14.01 s, Wiktoria Safin (2013) – 13.98 s PB, Aleksandra Surowiec (2013) – 14.07 s, Zuzanna Wąż (2012) – 16.40 s oraz Eliza Żyła (2009) – 13.89 s PB.

Na dystansie 1000 m Aleksandra Kasprzak (2009) uzyskała czas 3:20.37. W biegu na 200 m rekordy życiowe ustanowiły Maria Kozdęba (28.86 s), Wiktoria Safin (30.74 s), Aleksandra Surowiec (29.98 s), Maryiana Bondarenko (31.16 s), Kinga Krawiec (29.26 s), Lena Kuśnierz (29.32 s), Aleksandra Światowiec (28.82 s) oraz Eliza Żyła (29.05 s). Zuzanna Wąż osiągnęła rezultat 35.30 s.

W biegach średnich Maria Cisło (2011) przebiegła 600 m w czasie 1:57.12, Milena Mróz (2012) uzyskała 1:58.49, a Wiktoria Śpiewak (2011) 2:20.65. Aleksandra Światowiec (2011) wystąpiła także w biegu na 80 m przez płotki, osiągając czas 13.35 s.

W chodzie sportowym na 5 km rekordy życiowe ustanowiły Martyna Cisło (2010) – 34:13.90, Julia Krawiec (2008) – 26:54.78, Karolina Krawiec (2010) – 28:59.73 oraz Emilia Trzpis (2008) – 27:49.92. W chodzie na 3 km Agnieszka Pęgiel (2013) osiągnęła 16:54.13 PB, a Aleksandra Włoszczyna (2011) 16:03.85 PB.

W skoku w dal Adrianna Białek (2010) uzyskała 4.58 m PB, a Marlena Ptak (2012) skoczyła 4.64 m PB. Kobieca sztafeta 100-200-300-400 m w składzie Martyna Borowiec, Marlena Ptak, Eliza Żyła i Martyna Machała osiągnęła czas 2:26.35.

W rywalizacji chłopców na 100 m rekordy życiowe ustanowili Alan Bąk (2012) – 11.95 s, Piotr Cisło (2008) – 11.70 s, Szymon Czerkies (2011) – 11.61 s, Antoni Gotfryd (2013) – 13.27 s, Jakub Król (2012) – 11.94 s, Dawid Maziarz (2012) – 13.35 s, Szymon Myjak (2010) – 12.27 s oraz Michał Piasecki (2012) – 12.62 s.

Na dystansie 1000 m Sebastian Hajduk (2008) osiągnął 2:47.87 PB, a Adrian Tymuła (2009) 2:36.80 PB. W biegu na 200 m Antoni Gotfryd uzyskał 27.28 s PB, Piotr Cisło 23.06 s PB, Szymon Czerkies 23.41 s PB, Jakub Król 25.07 s PB, Dawid Maziarz 27.31 s PB, Szymon Myjak 24.98 s PB oraz Michał Piasecki 25.94 s PB.

Maciej Kmuk (2008) przebiegł 2000 m w czasie 5:57.67 PB. W chodzie sportowym na 5 km Kordian Krężel (2009) osiągnął 24:16.90 PB. W skoku w dal Alan Bąk (2012) uzyskał rezultat 5.84 m PB. Męska sztafeta 100-200-300-400 m w składzie Jakub Król, Szymon Czerkies, Piotr Cisło i Adrian Tymuła zakończyła rywalizację z czasem 2:05.70. **SM**

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Mielczanie walczą o Gladiatory!

Trzech przedstawicieli Handball Stali Mielec zostało nominowanych do Gladiatorów 2026 – najbardziej prestiżowych nagród w polskiej piłce ręcznej. Nominowani do nagród zostali Robert Lis, Żeljko Kozina i Mikołaj Kotliński.

Fot. Julia Bogdan

Mikołaj Kotliński jest wśród nominowanych do nagrody Gladiatory 2026.

Nominacje do Gladiatorów to coroczne święto ORLEN Superligi, które wyłania elitę polskiego szczypiorniaka. Obecność aż trzech reprezentantów Mielca w tym gronie to jasny sygnał, że Hanbdall Stal stała się ważnym punktem na mapie krajowej piłki ręcznej, a ciężka praca całego sztabu i zawodników została dostrzeżona przez ekspertów.

Kto powalczy o statuetki?

Mieleckie nominacje pokazują przekrój sukcesu Stali – od myśli szkoleniowej, przez charyzmę w bramce, aż po młody talent:

Trener Sezonu – Robert Lis: Architekt wyników Stali, który stworzył zespół potrafiący rzucić wyzwanie ligowej czołówce.

Wybór Sezonu – Željko Kozina: Chorwacki bramkarz, który swoimi paradami i charakterem błyskawicznie stał się ulubieńcem mieleckiej publiczności.

Odkrycie Sezonu – Mikołaj Kotliński: Młody obrotowy, który przebojem wdarł się do Superligi, udowadniając, że Mielec to idealne miejsce do rozwoju talentów.

Nasz głos w kapitule

Warto podkreślić, że o tegorocznych nominacjach decydowała kapituła złożona z ekspertów i dziennikarzy sportowych. W tym gronie znalazł się Łukasz Guźda z portalu korso.pl. Był on jedynym przedstawicielem mieleckich mediów, który został zaproszony do udziału w pracach kapituły nominującej.

Twój głos może zdecydować!

Gladiatory to nagrody wyjątkowe, ponieważ o zwycięstwie decydują wspólnie zawodnicy, sztaby szkoleniowe oraz kibice. Głosy fanów mają realny wpływ na to, czy statuetki ostatecznie trafią do Mielca.

Jak wesprzeć naszych?

Głosowanie odbywa się wyłącznie za pośrednictwem oficjalnej aplikacji ORLEN Superligi. Każdy kibic może oddać swój głos i pomóc biało-niebieskim w zdobyciu tych historycznych wyróżnień. Pokażmy siłę mieleckiego środowiska piłki ręcznej!

Zwycięzców poznamy podczas uroczystej gali podsumowującej sezon 2025/2026. Czy przedstawiciele Handball Stali Mielec sięgną po trofea? Wszystko rozstrzygnie się już wkrótce! **łg**

Siatkówka

Siatkarki na podium

Ogromny sukces młodych siatkarek ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Żwirki i Wigury z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Mielcu. Reprezentantki mieleckiej „Szóstki", trenujące na co dzień w klasie 8 mistrzostwa sportowego, wywalczyły brązowy medal podczas Finału Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Po serii niezwykle zaciętych pojedynków, mielczanki stanęły na podium, potwierdzając swoją przynależność do siatkarskiej czołówki regionu.

Walka do ostatniego punktu

Wojewódzki turniej mistrzowski dostarczył kibicom ogromnych emocji. Poziom tegorocznych zawodów na Podkarpaciu był niezwykle wysoki, a mecze obfitowały w długie, dramatyczne wymiany. Zawodniczki ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Mielcu pokazały na boisku nie tylko wysokie umiejętności techniczne, ale przede wszystkim ogromne serce do walki, odporność psychiczną i żelazną kondycję. Kapitalna postawa w decydujących momentach spotkań pozwoliła im ostatecznie sięgnąć po upragniony, brązowy krążek.

Sukces zrodzony z pasji i ciężkiej pracy

Ten sukces nie jest dziełem przypadku, ale efektem wielomiesięcznych, rygorystycznych treningów. Dziewczęta z mieleckiej szkoły sportowej codziennie łączą wymagającą naukę z intensywną pracą na parkiecie, budując swoją sportową formę pod okiem fachowców.

- To efekt ciężkiej pracy na treningach, wytrwałości i pasji, której naszym dziewczętom nigdy nie brakowało – czytamy w komunikacie szkoły na facebooku.

Skład brązowej drużyny z Mielca

Sukces ten to zasługa zgranego i świetnie rozumiejącego się zespołu. Na podium Mistrzostw Województwa Podkarpackiego stanęły reprezentantki mieleckiej drużyny: Marika Szwaja, Kinga Pietras, Natalia Walas, Zuzanna Madycka, Maja Kozik, Hanna Nowak-Marcoń, Gabriela Kozioł, Oliwia Jachyra.

Wielkie słowa uznania należą się również trenerce zespołu. Pani Beata Cetnar, jako doświadczony szkoleniowiec mieleckiej młodzieży, perfekcyjnie przygotowała swoje podopieczne pod względem taktycznym i motywacyjnym do tego wymagającego turnieju. **łg**

Fot. SP 6 Mielec

Siatkarki ze SP6 stanęły na podium turnieju wojewódzkiego.

eprasa.pl 50365c2bb9

Szermierka

Podium Sokoła

Reprezentanci PTG Sokół 1893 Mielec wrócili z dorobkiem dwóch medali z XXVI Międzynarodowego Turnieju Szermierczego w szpadzie „Rybnik Cup". W zawodach rozegranych w drugi weekend maja rywalizowali młodzicy, dzieci i zuchy. Mielecki klub reprezentowało kilku zawodników, którzy zanotowali kilka wartościowych rezultatów.

Udany start w Rybniku: kilka cennych miejsc reprezentantów Sokoła

Podczas XXVI Międzynarodowego Turnieju Szermierczego w szpadzie „Rybnik Cup" zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: młodzików, dzieci oraz zuchów. Podopieczni trenera Zbigniewa Żoły zaprezentowali się solidnie, wracając do Mielca z miejscami na podium oraz lokatami w ścisłej czołówce.

Najwyższe miejsce spośród mieleckich szermierzy wywalczył Janusz Radzikowski, który w kategorii zuchów uplasował się na drugim miejscu. Na podium stanął również Przemysław Kapinos – w kategorii dzieci zakończył rywalizację na trzeciej pozycji.

Blisko medalowych rozstrzygnięć był także Szymon Laska. Zawodnik startujący w kategorii zuchów zakończył zawody na szóstym miejscu, meldując się w finałowej ósemce turnieju.

Pozostali reprezentanci mieleckiego klubu również zdobywali cenne doświadczenie i walczyli o jak najwyższe lokaty. W kategorii młodzików Ignacy Kołodziejczyk uplasował się na 14. miejscu, Dominik Weryński był 30., Adam Działowski zakończył rywalizację na 50. pozycji, a Maciej Pietryka zajął 54. miejsce. Wśród dzieci 33. lokatę wywalczył Franciszek Sosiński. **SM**

Szermierka

Szpadziści w czołówce

Zawodnicy MKS Gryf Mielec wystartowali w XXVI Międzynarodowym Turnieju Szermierczym „Rybnik Cup", który odbył się w dniach 9-10 maja 2026 roku. Mieleccy szpadziści rywalizowali w kategoriach młodzików, dzieci i zuchów, zdobywając miejsca w czołówce oraz cenne doświadczenie turniejowe.

Start w Rybniku: kilka cennych wyników reprezentantów Gryfa

Podczas zawodów w Rybniku reprezentanci MKS Gryf Mielec rywalizowali w silnie obsadzonym turnieju międzynarodowym. Starty obejmowały zarówno kategorię chłopców, jak i dziewcząt, a wyniki zawodników plasowały się w szerokim zakresie stawki.

Najlepszy rezultat osiągnął Bartosz Soja, który w kategorii dzieci zajął 10. miejsce. Tuż za nim, na 11. pozycji w kategorii zuchów, uplasował się Tymoteusz Murdza. Obaj zawodnicy zakończyli rywalizację w czołówce swoich kategorii wiekowych.

W kategorii młodzików Franciszek Mazurkiewicz zajął 22. miejsce, a Aleksander Murdza uplasował się na 28. pozycji. Wśród dzieci Jan Mazurkiewicz zakończył zawody na 17. miejscu.

W rywalizacji dziewcząt Antonina Heller zajęła 40. miejsce w kategorii dzieci. W kategorii zuchów Kalina Zabdyr uplasowała się na 16. pozycji, Alina Mroczka była 23., Amelia Waręda zajęła 29. miejsce, a Joanna Pyzikiewicz zakończyła turniej na 31. pozycji.

SM

Koszykówka

MKS Mielec na podium

Reprezentanci Międzyszkolnego Klubu Sportowego MKS Mielec wywalczyli trzecie miejsce w silnie obsadzonych eliminacjach Młodzieżowych Mistrzostw Polski U17 w koszykówce 3x3. Tym samym mielczanie okazali się bezkonkurencyjni wśród wszystkich drużyn z województwa podkarpackiego.

W minioną sobotę, 9 maja, Stalowa Wola stała się areną zmagań najlepszych młodzieżowych ekip ze strefy podkarpacko-lubelskiej. Do turnieju przystąpiło aż 15 drużyn. Stawką był nie tylko prestiż, ale i walka o awans do krajowego finału.

Dominacja MKS-u w fazie grupowej

Mielczanie trafili do grupy D, gdzie zmierzyli się ze Startem III Lublin oraz MOSiR-em Krosno. Początek turnieju był prawdziwym popisem siły – lublinianie zostali pokonani pewnie 16:3. Prawdziwe wyzwanie przyszło w starciu z Krosnem. Choć rywale na początku narzucili trudne warunki i wyszli na prowadzenie, druga połowa meczu należała już tylko do zawodników MKS-u. Fenomenalna skuteczność w rzutach z dystansu pozwoliła odwrócić losy spotkania i wygrać 18:13, co zapewniło awans z pierwszego miejsca w grupie.

Ćwierćfinałowy pogrom i dreszczowiec w półfinale

Prawdziwy festiwal rzutów „za dwa" (w koszykówce 3x3 to odpowiednik rzutów za trzy) kibice obejrzeli w ćwierćfinale. Mielczanie dosłownie zdeklasowali silną ekipę Politechniki Rzeszowskiej, wygrywając aż 22:8.

Najwięcej emocji dostarczył półfinał przeciwko faworyzowanemu zespołowi PGE Start Lublin. Gra toczyła się „punkt za punkt" do ostatnich sekund. Choć zabrakło odrobiny szczęścia – mecz zakończył się minimalną przegraną 16:17 – koszykarze MKS-u pokazali, że potrafią walczyć jak równy z równym z późniejszymi triumfatorami całego turnieju.

Najlepsi w województwie

Ostatecznie zawodnicy MKS Mielec zakończyli zmagania na III miejscu w strefie podkarpacko-lubelskiej. Ten wynik dał im jednocześnie tytuł najlepszego zespołu 3x3 na całym Podkarpaciu w kategorii U17 mężczyzn.

Ogromne brawa za charakter i serce zostawione na boisku należą się całemu składowi mieleckiej drużyny: Jakub Basztura, Krystian Pezda, Adam Rzeźnik, Kacper Parylak.

łg

Młodzi koszykarze z Mielca zaprezentowali się z dobrej strony w Stalowej Woli.

Jiu-Jitsu

BJJ Seven Mielec z medalami

Zawodnicy BJJ Seven Mielec wystartowali w Mińsku Mazowieckim.

Zawodnicy BJJ Seven Mielec wzięli udział w IX Mistrzostwach Polski Brazylijskiego Jiu-Jitsu Dzieci i Młodzieży Gi & No Gi, które odbyły się w Mińsku Mazowieckim. Mielecka ekipa zakończyła zawody z dorobkiem 25 medali, a także istotnym wkładem w wysokie miejsce drużyny Dragon's Den Fight Club w klasyfikacji generalnej.

W zawodach, które odbyły się w weekend, 9-10 maja 2026 roku, BJJ Seven Mielec wystawiło szeroką reprezentację młodych zawodników. Rywalizacja toczyła się w dwóch formułach – Gi i No Gi – a poziom sportowy był wysoki, z licznymi mocno obsadzonymi kategoriami.

Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli zawodnicy, którzy zdobywali złote medale w obu formułach. Po dwa tytuły mistrzowskie wywalczyły Laura Machnik oraz Łucja Gądek. Złoty medal w formule Gi zdobyła również Zofia Kasprzak, a w No Gi triumfowała Lena Smutek.

Wśród pozostałych medalistów znaleźli się także: Miłosz Gacek – brąz No Gi, Maja Mrozek – brąz No Gi i brąz Gi, Zuzanna Bożek – srebro No Gi, Mateusz Barczyński – brąz No Gi i srebro Gi, Antoni Kasprzak – srebro Gi, Nina Tarnawska – srebro No Gi i brąz Gi, Juliusz Rączka – srebro No Gi i brąz Gi, Jagoda Gądek – srebro Gi, Jakub Machnik – srebro No Gi i brąz Gi, Emily Zieliński – srebro No Gi i brąz Gi, Wiktor Tarnawski – srebro Gi.

W turnieju startowali również Michał Machnik oraz Gustaw Bożek, którzy mimo braku miejsc medalowych stoczyli wartościowe pojedynki, zdobywając doświadczenie na poziomie mistrzostw kraju.

Łączny dorobek BJJ Seven Mielec wyniósł 6 złotych, 10 srebrnych i 9 brązowych medali. Wyniki te przełożyły się na 2. miejsce Dragon's Den Fight Club w klasyfikacji generalnej zawodów.

Start w Mińsku Mazowieckim był dla zawodników kolejnym etapem sezonu, który pozwolił na weryfikację umiejętności na tle czołowych zawodników z całej Polski. **SM**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Radomyślanka ograła Victorię

Radomyślanka (żółte stroje) okazała się lepsza od drużyny z Czermina.

Kolejny mecz na poziomie okręgówki wygrali piłkarze z Radomyśla Wielkiego. W derbach powiatu mieleckiego podopieczni Pawła Irli pokonali Victorię Czermin.

Biorąc pod uwagę wynik meczu z rundy jesiennej pomiędzy tymi zespołami, w którym Radomyślanka wygrała w Czerminie, aż 6:0 można się było spodziewać jednostronnego starcia. Nic bardziej mylnego. Spotkanie w Radomyślu Wielkim było bardzo zacięte.

Niżej notowana Victoria mocno postawiła się liderowi tabeli. O wygranej gospodarzy zadecydował gol w ostatniej sekundzie meczu. Kolejną bramkę dla zespołu trenera Irli zdobył niezawodny w tym sezonie Szymon Zbierzkowski.

Dzięki tej wygranej Radomyślanie mają już dziewięć punktów przewagi nad drugą w stawce Smoczanką Mielec. Do końca sezonu zostało raptem pięć kolejek. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że Radomyślanka zagra na poziomie 4. Ligi podkarpackiej po raz pierwszy od sezonu 1997/1998.

Radomyślanka Radomyśl Wielki – Victoria Czermin 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Siembab 5, 1:1 Paterak (karny) 18, 2:1 Zbierzkowski 94.

Radomyślanka Radomyśl Wielki: Skimina – Mazur, Kania, Świąder, Piotr Guzik (60. Machnik), Ryba, Siwy, Ogiba, Zbierzkowski, Siembab (75. Ziemkiewicz), Szydło (60. Szlachetka). Trener Paweł Irla.

Victoria Czermin: Tomczyk – Krzysztofik, Jamrozy, A. Trzpis, Polak, Żaliński, Zabrzyski, Paterak, Soboń, Krężęl, Bugaj. Trener Igor Wójtowicz.

Sędziował: Łukasz Wilk (Mielec).

Żółte kartki: Ogiba, Skimina - Soboń, Jamrozy.

Czerwone kartki: Bugaj – Szlachetka.

łg

eprasa.pl 50365c2bb9

Piłka ręczna

Mastersi zagrają w Chorwacji

Masters Handball Stal Mielec w dniach 20-24 maja powalczy w Masters Puchar Świata w Piłce ręcznej.

To będzie prawdziwe święto szczypiorniaka w wydaniu, którego nie można przegapić! Już w dniach 20-24 maja Chorwacja stanie się stolicą światowej piłki ręcznej w wydaniu Masters. W akcji zobaczymy Masters Handball Stal Mielec.

Mieleckie legendy ruszają na podbój świata! Czy Chorwacja padnie przed Stalą?

Na parkiecie znów zobaczymy „starych znajomych", których nazwiska przez lata elektryzowały trybuny w Mielcu. Skład naszpikowany jest nazwiskami, które o handballu wiedzą wszystko: Paweł Wilk, Adam Babicz, Dariusz Kubisztal, Łukasz Nowak, Łukasz Janyst oraz Marcin Basiak. Ci zawodnicy to gwarancja walki do ostatniej sekundy i techniki, która mimo upływu lat wciąż wprawia w osłupienie.

Choć szczypiorniści z Mielca to aktualni Mistrzowie Polski w kategorii +35, tym razem poprzeczka wędruje na poziom globalny. Masters Handball World Cup to turniej, który nie wybacza błędów. Prestiż wydarzenia podkreśla obecność gościa specjalnego – francuskiej supergwiazdy Jérôme'a Fernandeza. Fakt, że to właśnie on otworzy zawody, mówi sam za siebie: w Chorwacji zagrają tylko najlepsi.

Mielecki zespół czekają spore wyzwania, bo zmierzą się z drużynami z całego świata. Zagrają m.in. z Brazylią, Chile i Egiptem, a także z mocnymi europejskimi ekipami, jak Hiszpania, Norwegia czy Dania. Nie zabraknie też meczów z gospodarzami turnieju.

Wyjazd na Mistrzostwa Świata wspierają Miasto Mielec oraz Województwo Podkarpackie – dzięki ich pomocy nasza ekipa może reprezentować region na tak dużej imprezie. Dla Mielczan zapowiada się intensywny czas. Po powrocie z Chorwacji zawodnicy będą mieli tylko tydzień przerwy. Zaraz potem jadą do Gdańska, żeby walczyć o obronę tytułu Mistrzów Polski.

Łukasz Guźda

Brydż

Minimalne różnice i wysoki poziom

W środowy wieczór 13 maja w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielec rozegrano tradycyjny turniej brydżowy, który tym razem zgromadził 7 par. Na starcie pojawili się zarówno gospodarze, jak i zaprzyjaźnieni brydżyści z Dębica.

Zawody rozegrano na zapis maksymalny. Najwięcej emocji przyniosła końcówka turnieju, kiedy o zwycięstwo stoczyły pasjonującą walkę dwie pary – mielecka oraz dębicko-mielecka. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadły dopiero w ostatnich rozdaniach. Wysoko wygrała para mielecka: Jacek Gąsiorek – Tadeusz Chmielowiec z wynikiem 68,75%, na drugim miejscu uplasowała się para dębicko – mielecka, Zbigniew Wilisowski i Bogdan Rojkowicz (63,54%), na trzecim premiowanym miejscu uplasował się duet dębicki Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek (49,64%). Różnice punktowe były minimalne, co najlepiej pokazuje, jak wyrównany był środowy turniej.

W tzw. Pajączku - gdzie zaliczane były wyniki z 17 ośrodków w Polsce - na wysokim drugim miejscu uplasowała się para mielecka Jacek Gąsiorek – Tadeusz Chmielowiec na 218 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Wilisowski, 2.Marek Rusek, 3. Tadeusz Chmielowiec, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Zbigniew Niziołek, 6. Zygmunt Szczudło, 7. Jacek Gąsiorek, 8. Andrzej Janda, 9. Marek Szczudło, 10. Józef Turecki

W poniedziałek 11 maja w klubie Wisłoki w Dębica rozegrano kolejny turniej brydżowy, w którym rywalizowała grupa dziewięciu par z Mielca oraz dębiccy gospodarze. Tym razem zawodnicy zmierzyli się w formule Cavendish uśredniony.

Po raz kolejny najwyższe miejsca przypadły parom mieszanym, mielecko-dębickim. W całym turnieju zwyciężyli Małgorzata Rojkowicz i Stanisław Malinowski, którzy osiągnęli bardzo dobry wynik 34,33 pkt. Drugie miejsce przypadło duetowi Jan Lipior i Bogdan Rojkowicz, którzy zameldowali się rezultatem 14,67 pkt. Na trzeciej premiowanej pozycji uplasowała się mielecka para Jacek Gąsiorek – Tadeusz Chmielowiec, zdobywając 9,33 pkt.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, 7. Zbigniew Wilisowski, 8. Marek Rusek, 9. Tadeusz Urbanek, 10. Tadeusz Chmielowiec

Zaproszenie

Brydżyści co tydzień spotykają się na turniejach rozgrywanych w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy o godz. 17.00, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

Boks

Gala boksu w Mielcu

Wielkie sportowe emocje wracają do Mielca. Już w sobotę, 23 maja, Hala MOSiR zamieni się w arenę międzynarodowych zmagań. Kibice zobaczą w akcji najlepszych pięściarzy w ramach prestiżowej gali boksu olimpijskiego Suzuki Boxing Night.

Mielec ponownie staje się stolicą polskiego boksu. Nadchodzące wydarzenie to gwarancja walk na najwyższym sportowym poziomie. Głównym punktem programu będzie oficjalny mecz międzypaństwowy, w którym reprezentacja Polski podejmie wymagających rywali z Litwy.

Fot. MUKS Iryda Mielec/facebook

W Mielcu odbędzie się gala boksu olimpijskiego.

Polska kontra Litwa w Hali MOSiR

Majowa gala to wyjątkowa okazja do zobaczenia w ringu krajowej czołówki. W ringu zaprezentują się najlepsi polscy zawodnicy w różnych kategoriach wiekowych – od utalentowanej młodzieży po doświadczonych seniorów. Starcia z reprezentantami Litwy zapowiadają się niezwykle widowiskowo, a kibice mogą liczyć na twardą, techniczną walkę o każdą rundę.

Informacje organizacyjne i bilety

Dla kibiców, którzy chcą na żywo poczuć sportowe emocje i głośnym dopingiem wesprzeć biało-czerwonych, organizatorzy przygotowali stacjonarne oraz internetowe opcje wstępu.

Gala rozpocznie się o 20:00 w sobotę, 23 maja 2026 roku (transmisja telewizyjna w TVP Sport rusza od 21:00). Wejściówki na wydarzenie są już dostępne w sprzedaży internetowej na portalu eBilet.pl.

łg

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 50365c2bb9

Strych

Dowcipy

Mały Jaś ucieszony woła do taty:
- Tato, nauczyłem się pisać!
- To świetnie. A co napisałeś?
- Skąd mogę wiedzieć, nie umiem jeszcze czytać!

***

Dzieci w szkole licytują się, który z nich ma mniejszego dziadka:
- Mój dziadek ma tylko 90 cm wzrostu! - chwali się pierwszy chłopiec.
-To jeszcze nic! - przerywa mu drugi. - Mój ma tylko 50cm i musi podskakiwać, żeby zawiązać sznurowadła!
Na to Jasio ze smutną miną:
- Mój dziadek leży teraz w szpitalu...
- Ojej, a co się stało? - pytają przejęci koledzy.
- Spadł z drabiny, jak zrywał jagody.

***

Przychodzi paranoik do biblioteki
- czy ma pani jakieś książki o paranoi?
bibliotekarka odpowiada szeptem:
- są tuż za tobą

***

jak się nazywa przyprawa która myśli ?
odp: kminek

***

– Coś taka wkurzona?
– Mężowi na urodziny kołowrotek kupiłam do wędki.
– No to chyba się ucieszył? Twój stary co weekend z kolegami przecież na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?
– Gorzej. Zapytał co to jest.

***

Klient w domu towarowym mówi do ekspedientki:
– Jest pani dziś pierwszą ekspedientką, którą widzę uśmiechniętą!
– Pan wybaczy, ale akurat przypomniał mi się jeden dowcip.

***

Szeregowy Franek będąc na przepustce, odwiedza dziewczynę. Rozmawiają. W pewnej chwili żołnierz proponuje:
– A może powiedziałbym ci jakiś dowcip?
– Dobrze. Ale obiecaj, że jeśli będzie brzydkie słowo, to zamiast niego powiesz: bum.
Żołnierz:
– Bum, bum, bum, bum, bum, bum…

***

Zosię odwiedzają w szpitalu jej dwie koleżanki z biura.
– Jak dajecie sobie radę beze mnie?
– Jakoś podzieliłyśmy sobie twoją pracę. Basia robi na drutach, ja parzę kawę, a Hania opowiada dowcipy.

***

Strażnik otwiera drzwi celi i mówi do więźnia:
– Przyszła pana odwiedzić żona.
– Która?
– Bez głupich dowcipów!
– Jakie dowcipy? Przecież siedzę za bigamię.

***

Wpada kowboj do baru, wyjmuje rewolwer i strzela. Kula lata w kółko, lata, aż w końcu trafia w sam środek tarczy umieszczonej na ścianie obok bufetu.
– Hey! I'm Lucky Luck! – przedstawia się kowboj.
Po chwili wpada do baru drugi kowboj, wyjmuje rewolwer i też strzela! Kula lata w kółko, lata, aż w końcu trafia w sam środek tarczy umieszczonej na ścianie obok bufetu.
– Hey! I'm John Bighand!
W chwilę potem wpada do baru trzeci kowboj, wyjmuje rewolwer i też strzela! Kula lata w kółko, lata, aż w końcu trafia barmana w głowę! Kowboj:
– Hey! I'm sorry!

***

Wróciła żona z zakupów do domu. Weszła do pokoju i spytała męża:
– Kochanie, czy wiesz jak wygląda pomięte 100 złotych?
Mąż zaprzeczył głową, ona wyjęła z portfela banknot 100–złotowy, pomięła go i pokazała mężowi. Za chwilę znów pyta:
– Kochanie, a czy wiesz jak wygląda pomięte 200 złotych?
Sytuacja się powtórzyła – mąż zaprzeczył, ona wyjęła z portfela banknot 200–złotowy, pomięła go i pokazała mężowi. Po chwili znowu pyta:
– Kochanie, a czy wiesz jak wygląda pomięte 80 tysięcy złotych?
Mąż znowu nie wie. Na to ona:
– To wejdź do garażu i zobacz.

***

Po powrocie z długiej wyprawy, rycerz idzie do króla.
– Czego dokonałeś, dzielny rycerzu? – Spytał król.
– Tygodniami rabowałem, mordowałem i paliłem we wszelkich wsiach i miastach należących do twoich wrogów na zachód od twego królestwa.
– Zaraz… Ale ja nie mam wrogów na zachodzie.
– Już masz, królu.

***

Przychodzi facet do psychologa i mówi:
– Panie doktorze, jestem strasznie zdołowany. Życie jest okrutne i bez sensu, czuję zagubiony na tym podłym świecie.
Lekarz z uśmiechem odpowiada:
– Jest na to proste lekarstwo. Niedawno do miasta zawitał klaun Pagliacci. Obejrzy pan jego występ. Zapewniam, że poprawi panu humor.
Na to facet zalewa się łzami i mówi:
– Panie doktorze, to ja jestem Pagliacci.

***

Z miasta

Pierwsza komunia św. dzieci z parafii pw. Ducha św.

Mistrzowie parkowania

„Za zakrętem stali..."

Kronika towarzyska

Starosta na drodze do naprawy służby zdrowia.

eprasa.pl 50365c2bb9